

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

786375  
Pocztą polową 53 19/VII.21. 1921 r.

Oddział II informacyjny

Ew. 7. Nr. 30310/II

Do  
Adjutantury Generalnej Naczelnego Wodza  
w Warszawie.

Przedkłada się do wiadomości przegląd prasy anglo-  
amerykańskiej od 14 maja do 28 maja r.b. i polskiej od 18  
maja do 6 czerwca r.b.

1 załącznik.

Szef Oddziału II Nacz. Dow. W.P.

/-/ Matuszewski

Ppułkownik Szt. Gen.

Za zgodność:

*nr*  
*Biernacki*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO WODZA  
786375  
Wpłynęło dn. 22. VII /  
Wyszło dn. /  
Załączników 1.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



z dnia 13go maja, 1921.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone nie będą zabierać głosu w sprawie Górnego Śląska, gdyż jest to sprawa czysto europejska.

TOSAMO PISMO w korespondencji Ed. L. James'a z Paryża donosi, że sytuacja na Górnym Śląsku bardziej niż jakakolwiek inna sprawa zagraża pokojowi europejskiemu z powodu różnicy w zapatrywaniach w tej kwestji między aljantami. Marzeniem francuskich kół rządowych jest, by nadeszła wiadomość, że przyszło do walki między polakami a Niemcami. Dziennik Le Temps drukuje artykuł, zapraszający Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w załatwieniu kwestji Górnego Śląska, która łatwo może stać się powodem poważnej rozbieżności i między dotychczasowymi sojusznikami. Associated Press zamieściła depezę z Opoli, że Niemcy ogłosili tamże strajk generalny na znak protestu przeciwko rozejmowi, który - jak twierdzą - jest uznaniem Korfiantego za kierownika Polskiej inwazji. Associated Press w depeży z Berlina zaprzeczyła, by zawarto jakikolwiek rozejm. Depesza z Berlina donosi, że opinja publiczna w Niemczech domaga się powszechnie, by rząd niemiecki zbrojnie interwenjował.

HERALD donosi z Berlina, że Stresseman odmówił przyłączenia się do nowego niemieckiego gabinetu rzekomo z tego powodu, że aljanci nie dali dostatecznych gwarancji, że prawa niemieckie opierające się na wynikach plebiscytu będą na Górnym Śląsku zabezpieczone.

WORLD zamieszcza wiadomość, że zachodzi możliwość zerwania między Francją a Anglią. Stresseman zwrócił się bezpośrednio do angielskiego gabinetu, by ten zapewnił o poparciu Niemców w sprawie Górnego Śląska. Po przyjęciu przez Reichstag ultimatum aljantów przyszła odpowiedź angielska, a w niej przyznano Niemcom wszystko, czego żądali. TOSAMO PISMO donosi z Paryża, że Francja nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska w sprawie górnośląskiej, gdyż gabinet, któryby cokolwiek uległ Anglikom lub Włochom, nie stałby się ani 24 godzin. W "Echo de Paris" pisze Pertinax, że "czas najwyższy powiadomić naszych przyjaciół, że opinja francuska nigdy nie zgodzi się na przyznanie przemysłowych okręgów Górnego Śląska komu innemu niż Polsce. Francja ma sposób oddania skuteczności rządowi warszawskiemu co do terytorjum plebiscytowego, i nie będzie się wahała w razie potrzeby do sposobu tego się uciec."

BOSTON GLOBE pisze w edytorjale, że ludność niemiecka na Górnym Śląsku jest uzbrojona, by się bronić przed nieprawą inwazją Polaków. Plebiscyt - pisze red. - odda to terytorjum dużą większością Niemcom a nie Polakom. Komisja międzyaljańska zwlekała z wydaniem ostatecznego wyroku, a to dało Polakom sposobność zrobienia tego, co już poprzednio zrobili z Wilnem, które skradli Litwinom wbrew wyraźnym zakazom aljantów. / Biuro wysłało w tej sprawie sprostowanie jak również do szeregu innych pism. /

WASHINGTON POST pisze w edytorjale, że zasada samookreślenia nie pomogła do rozwiązania przynależności Górnego Śląska, gdzie okręgi wiejskie oświadczyły się za Polską a miejskie za Niemcami. Redakcja uważa, że jedynym rozwiązaniem tej sprawy byłoby uwzględnienie strony ekonomicznej a nie narodowościowej. Sądzi przytem, że gdyby aljanci odmówili swego poparcia Polsce choćby na dzień, to Niemcy odcięłyby Polsce korytarz i odosobniły Polskę od zewnątrz. Polska nie może się narażać na tego rodzaju niebezpieczeństwo szczególnie wobec możliwości, że bolszewicy mimo traktatu ryskiego mogą uderzyć na Polskę od wschodu.

AMERICAN HEBREW zamieszcza urzędowe oświadczenie posła K. Lubomirskiego, że na mocy Konstytucji, której odpowiednie paragrafy są cytowane, Żydzi mieszkający w Polsce mają zagwarantowaną nie tylko równość wobec prawa, ale także specjalny samorząd i wszelkie prawa mniejszości narodowej. Między innymi powiedziano że Żydzi w Polsce doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że ktokolwiek szkodzi Polsce, czyto ekonomicznie czyto w inny sposób, musi z konieczności szkodzić i samym Żydom. Oświadczenie z fotografią posła pomieszczono na początku jako b. ważną. W przeglądzie tygodniowym oświadczeniu temu poświęcono również naczelne miejsce.



SUN zamieszcza dłuższą wiadomość o przyjęciu p. Curie i prostuje między innymi podaną poprzednio przez siebie wiadomość, jakoby p. Curie była żydowskiego pochodzenia. /W tej sprawie zwracało się nasze biuro do redakcji Sun, i jak widać skutecznie/.

HERALD donosi, że żona prezydenta Stanów Zjednoczonych, jakoteż żona wiceprezydenta i p. Curie zostały zaproszone przez Woman's National Club, by przyjęły w tym klubie czkół kostwo.

EVE STAR /z Waszyngtonu/ pisze w edytorjale, że p. Curie bardziej przyczyniła się swymi odkryciami do obalenia ~~xxx~~ teorii o różnicy w zdolnościach jaka zachodzi między mężczyzną a kobietą, niż to zdołały zrobić wszystkie feministki razem wzięte.

EVE POST pisze w edytorjale, że p. Curie przyczyniła się do rozwiania legendy o zdolnościach kobiet i ich przeznaczeniu pilnowania ogniska domowego i nie wychodzenia za sferę obowiązków rodzinnych. Uczuciowość gra większą rolę u kobiet niż rozum, ale to nie przeszkadza, że obok kobiet, wysoko postawionych w literaturze i sztukach, znajduje się p. Curie która stosunkowo jeszcze wyżej stanęła w dziedzinie fizyki, podobnie jak Kowalewska w dziedzinie matematyki. Tem charakterystyczniejszą rzeczą jest fakt, że p. Curie jest Polką a Kowalewska Rosjanką, i że należą one do szerepu słowiańskiego, u którego uczucie na ogół jest wybujałe. Mimo tej uczuciowej strony charakteru słowiańskiego stworzył słowianie największą literaturę realistyczną, a młodzi cywilizacyjnie Rosjanie wydali Miecznikowa i Mendelejewa. Nie można zdaniem redakcji powoływać się na ograniczenia płci żeńskiej, która wydała p. Curie.

EVE POST donosi z Waszyngtonu, że rząd holenderski odpowiedział na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie koncesji naftowych, że otrzymał ją zapóźno.

AMERICAN pisze w edytorjale, że Ameryka nie cieszy się z obecnego uwikłania się Stanów Zjednoczonych w sprawy europejskie. Szczególnie opinia ta jest niezadowolona z wysłania do Anglii Harvey'a jako ambasadora Sta. Zjed. . gdyż był on przez długie lata przedstawicielem międzynarodowych bankierów a przede wszystkim Morgana. Harvey służył w Waszyngtonie interesom bankierów i zachodzi teraz obawa, że będzie im teraz służył w Europie. Prez. Harding mógł raczej wysłać na to stanowisko odrazu Morgana, będącego ANGIELSKIM bankierem, i agentem finansowym rządu angielskiego. Redakcja kończy, że prezydent powinien pamiętać po wyniku wyborów, że kraj żąda izolacji od spraw europejskich.

TRIBUNE donosi, że senat uchwalił /63 do 28/ taryfę celną. Różni się ten bill jednakże z tem, jaki został uchwalony w kongresie, i dlatego zostanie oddany do rozważenia wspólnej konferencji.

SPRINGFIELD REPUBLICAN przedtokuje z londyńskiego Outlook, że 8 milionów Niemców czeka tylko na wyjazd z Niemiec jak również że 3 miliony Żydów w Polsce gdyby mogło przemieścić się natychmiast do nowej ziemi obiecanej w Ameryce.

BOSTON EVE TRANSCRIPT donosi w depeszy Associated Press z Warszawy o udekorowaniu przez nac. Piłsudskiego lotników amerykańskich.

EVE POST donosi z Waszyngtonu, że senator France, który zawsze był za nawiązaniem stosunków handlowych z bolszewicką Rosją, wyjedzie do Rosji, by tam na miejscu zbadać stosunki.

TOSAMO PISMO donosi o wyjeździe do Polski syndyka nowojorskiego Konsulatu Generalnego C. F. Różańskiego, który będzie się starał o wymianę profesorów między Polską a Stanami Zjednoczonymi.



# RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 12go maja, 1921

WSZYSTKIE DZIENNIKI MIEJSCOWE opisują przyjazd do New Yorku Curie-Skłodowskiej. Eve. Post i, Globe, philadelphia Public Ledger, Tribune i Boston Eve. Transcript wplotły w sprawozdanie krótką biografję p. Curie, podkreślając jej polskie pochodzenie. Sun pisze, że Curie urodziła się w Warszawie z ojca żyda, który się później przechrzczył, i matki szwedki. Newyorski Herald, wychodzący w języku niemieckim, podał Warszawę jako miejsce jej urodzenia. O przyjęciu jej przez polaków w przystani pisze Herald, American, oraz World, który zaznacza, że córki p. Curie przypominają polski typ a nie francuski. World pisze, że konsul polski będzie z wizytą u p. Curie we czwartek rano. Wiele dzienników zamieszcza fotografie przybyłej, a Sun, Herald i Tribune poświęcają jej edytorjały. Tribune pisze w edytorjale, że "polacy skuszenie mogą się chekpić swą wielką rodaczką. Kiedy Polska odzyskała wolność dzienniki poczdamskie ironicznie zaproponowały, by p. Curie, z domu Skłodowska, była jednym z szefów nowej rzeczpospolitej. I polacy na tę suggestję się nie oburzyli. Skoro Niemcy stworzyli kult nadludzi, a ci nadludzie straszliwie zawiedli, to może nad-kobieta więcej zrobić zdoła. Dlatego w powitalnym chórze amerykańskim, głosy polskie powinny silnie się uwidaczniać."

PUBLIC LEDGER donosi z Berlina w korespondencji S. B. Conger'a że polscy powstańcy na Śląsku zawarli z niemcami trzydniowy rozejm /do piątku rana/ licząc że w międzyczasie rada najwyższa wyda jakąś w tej sprawie decyzję. Polacy przyrzekli na przekroczyć Odrę, ale przygotowują się do ewentualnego starcia przez sprowadzanie ciężkiej artylerji. Associated Press zamieszcza depeszę z Warszawy że premier Witos oświadczył w Sejmie, że między Korfantym a komisją międzyaljancką przyszło do umowy, co pozwoli na przyspieszenie rozwiązania sprawy Górnego Śląska.

LOUISVILLE COURIER pisze w edytorjale, że Polska od czasu odzyskania niepodległości jest stale "troublemaker" Wielu sądziło, że Polska wywołała wojnę z Rosją, by tylko uzyskać więcej terytorjów, niż to jej przyznała konferencja pokojowa. W Paryżu. Potem przyszła sprawa z Litwą i zajęcie Wilna przez takie same wojska nieregularne jak teraz zajęły Górny Śląsk. Polacy zdaniem redakcji powinni pilnować swych własnych śmieci i budować państwo, jakie zostało dane, zamiast zadzierać z całą Europą. Aljanci wysłali ultimatum do Berlina, a powinni zdaniem redakcji wysłać je także do protegowanego przez siebie rządu warszawskiego, który dostawszy cał ziemi pragnie rozciągnąć ten cał w nieskończoność.

TIMES zamieszcza korespondencję J. H. Filey'a z Warszawy a w niej przedstawia zapatrywania polskich sfer urzędowych na wypadki górnośląskie. Przypomina o Cieszyńskim i okolicznościach, wśród jakich zostało ono zajęte przez Czechów i przy Czechach pozostało. Opisuje stanowisko aljantów podczas najazdu bolszewickiego na Polskę, o linii Curzona, która pierwotnie miała określać minimum dla Polski, a teraz aljanci wytykają Polsce, że jest to maksymalna granica. Śląsk pierwotnie był przyznany Polsce, ale teraz polacy widzą, że mogą go stracić. Stanowisko rządu polskiego uważa korespondent za zupełnie poprawne.

J. A.



z dnia 11go maja, 1921

GLOBE zamieszcza korespondencję A. R. Decker'a z Raciborza, że międzyalijacka komisja nie jest w stanie utrzymać porządku i że powstańcy Korfińskiego zajęli znaczną część Górnego Śląska. Korespondent donosi, że jeżeli polacy zdołają się utrzymać na Śląsku przez jeden tydzień, to trzeba będzie sprowadzić znaczną ilość wojska, by wyrzucić z ich rąk zajęte terytorjum.

JOURNAL donosi z Londynu, że według otrzymanych tamże wiadomości z Warszawy, rząd polski uciekł się do energicznych środków, by przywrócić ład na Śląsku. Korfińscy wydał proklamację, wzywającą ludność do powrotu do pracy.

HERALD zamieszcza wiadomość Associated Press z Warszawy, że komitet wykonawczy powstańców na Górnym Śląsku planuje proklamować te części terytorjum, jakie ma pod swoją kontrolą, jako niezależną republikę. Zamierza obejmują ustanowienie tymczasowego rządu i zwołanie kontyuanty. Depesze dodają, że komitet wykonawczy rozpoczął układy w tej sprawie z międzyalijacką komisją. W ostatnich demonstracjach wydano zew do amerykańskich Polaków, by stawili się i wzięli udział w tychże demonstracjach, rezultatem czego było, że kilkaset Polaków maszerowało z amerykańskimi chorągiewkami w ręku.

WORLD donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach rządowych wystawiono Polskę na próbę, czy jej wyrzeczenie się odpowiedzialności za czyny Korfińskiego były szczere. Poproszono mianowicie Polskę o zupełnie zamknięcie granicy od Śląska, czego jednakże Polska nie uczyniła, gdyż jeszcze i teraz Korfińscy dowolnie granicę przechodzą i po stronie polskiej mają bazę wojskową.

LOUISVILLE JOURNAL pisze w edytorjale, że sympatje wszystkich były z Polską, kiedy ta przegrała plebiscyt, ale teraz sympatje te są z Niemcami z powodu ostatnich wypadków.

PUBLIC LEDGER pisze w edytorjale, że Śląsk jest zapewne przeważnie zamieszkały przez Polaków i że Niemcy prawdopodobnie wygrali plebiscyt przy pomocy oszustw, lecz decyzja o tem należy się tym, którzy plebiscyt zarządzili a nie tym, którzy są bezpośrednio w tem zainteresowani. Dlatego to Korfińskiemu nie powinno się pozwolić na dyktowanie, co w sprawie śląskiej należy zrobić.

TIMES donosi o sformowaniu nowego gabinetu niemieckiego, któremu polecono podpisać żądania aliantów. Nowy premier Dr. Wirth oświadczył podczas swego przemówienia, że przy zdecydowaniu się na przyjęcie warunków aliantów trzeba zwrócić uwagę i na Górny Śląsk. Pod tym względem mają Niemcy nadzieję, że stanie się zadość wynikom plebiscytu.

TIMES donosi, że kongres uchwalił maximum sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na 150 tysięcy, co spowoduje odniesieniu bill'u z powrotem do senatu.

GLOBE donosi z Kopenhagi o pobiciu wojsk sowieckich na Syberji.

TIMES donosi, że w jesieni będą obywatele stanu New York głosować w sprawie, czy nie należy pozbawić prawa głosu wszystkich obywateli z urodzenia i tych, którzy przyjęli tułejsze obywatelstwo, którzy nie będą w stanie mówić i pisać po angielsku. Redakcja uważa, że wprowadzić może ktoś być uczonym angielskim a jednak bardzo kiepskim obywatelem, sądzi jednak, że wspólny język jest nieodzowny do wzajemnego porozumienia się i do wytworzenia wspólnych tradycji i instytucji.

AMERICAN pisze w edytorjale, że krajowa konwencja eksporterów, jaka się odbyła w ubiegłego tygodnia w Cleveland, zwróciła się do rządu z wezwaniem, by złożył szkocką dla "dyplomatów" handlowych na podobienstwo akademii handlowej w Annapolis lub West Point. Redakcja żąda te gorąco popiera i uważa wprost je za nakaz chwili, gdyż Stany Zjed. mające taki wielki czyny bilans handlowy będą musiały postarać się o rozszerzenie rzyneków zbytu.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 10go maja, 1921.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR z Bostonu donosi z Paryża, że na radzie ambasadorów zaproponowała Anglja tymczasowe załatwienie sprawy Górnego Śląska przez przyznanie Polsce południowych części Pszczyny i Rypnika, przyznanie Niemcom okręgów położonych na lewym brzegu Odry, i oddanie reszty spornego terytorjum przeważnie przemysłowego pod międzyaljancką administrację. Niema jednak pewności czy tego rodzaju propozycja zostanie przyjęta. Komisja międzyaljancka jest jednomyślna co do tego, by Polsce przyznać Pszczynę i Rypnik, a Niemcom okręgi z lewego brzegu Odry. Jest jednak rozbieżność między konkluzjami co do przynależności reszty przemysłowego terytorjum.

TIMES zamieszcza depeszę z Paryża, że rząd francuski wystąpił zbrojnie przeciwko Niemcom, jeżeli niemiecka reichswera wejdzie na Górny Śląsk. Przypuszczalnie francuzi zajeliby dolinę Ruhr. Rząd francuski ostrzegł Niemcy, że wysłanie reichswery na Śląsk będzie uważał za przekroczenie warunków traktatu wersalskiego.

TOSAMO PISMO donosi z Paryża w korespondencji E. L. James'a że rada ambasadorów wysłała instrukcje do międzyaljanckiej komisji na Śląsku, by zapewniła ona tamtejszą luźność, że żadnej jeszcze decyzji w sprawie Śląska nie powzięto.

PUBLIC LEDGER z Philadelphii w korespondencji R. Nicholsona pisze o wywiadzie z Korfantym, że strajk zostanie odwołany, że obsługa kolejowa zostanie przywrócona, a górnicy staną do pracy w kopalniach. Zostanie ma tylko pod broń jakże 30 do 40 tysięcy.

AMERICAN donosi z Berlina, że Anglja i Francja poszukują się wypadkami na Śląsku, aby tylko wymusić zgodę Niemców w kwestji odszkodowania wojennego.

GLOBE pisze w edytorjale, że wiadomości jakie przychożą w sprawie zajść na Górnym Śląsku stwierdzają, że Śląsk jest w przeważnej części polski, albo też że ślązacy są lepij zorganizowani do rewolucji niż tamtejsi Niemcy. Obowiązkiem polskiego rządu i aliantów jest przywrócenie spokoju. Polska wprowadziła ze siebie odpowiedzialność za wypadki, ale zrobiła to już poprzednio dwukrotnie kiedy się rozchodziło o inne terytorja, i teraz cały świat sądzi, że powstania Żeligowskiego i Korfanteo zostały zainicjowane przez Polskę.

SUN pisze w edytorjale, że wypadki śląskie przeszkadzają w przyjsciu do porozumienia z Niemcami co do odszkodowania wojennego, grożą przesileniem partyjnym w Niemczech i są poważnym problemem w polityce zagranicznej wybitniejszych państw. Redakcja konkluduje, że żaden rząd warszawski, któryby doskonale był poinformowany o zasadniczych stronach tej sprawy, nie mógłby przypuszczać, że sprawa polska zyska przez powstanie.

TRIBUNE pisze w edytorjale o paradyksie, że z jednej strony Niemcy są zagrożone okupacją doliny Ruhr za to, że niedotrzymały swych zobowiązań, a z drugiej strony planują najazd Górnego Śląska niby dlatego, że aljanci nie strzegą czysto wyimaginowanych interesów niemieckich na tem terytorjum. Górny Śląsk został odłączony od Państwa niemieckiego na mocy traktatu wersalskiego i dlatego Niemcy w sprawie przynależności Śląska nie mogą decydować. Aljanci mogą zaprosić wojska niemieckie na Śląsk do utrzymania porządku, lecz jeżeli Niemcy przyjdą bez zaproszenia, będzie to wojennem wystąpieniem wobec aliantów. Aljanci ponoszą odpowiedzialność częściową za te wypadki, że długo zwlekali z ostateczną decyzją ale tak jak Węgry nie miały nic do powiedzenia w zatargu o Fiume, tak i Niemcy nie powinny się ważyć załatwić tę sprawę zbrojną inwazją.



EVE. POST pisze w edytorjale, że należy się spodziewać, że Niemcy zgodzą się na warunki poddyktowane przez aliantów, gdyż w przeciwnym razie dolina Ruhr zostanie zajęta a także sprawa Górnego Śląska zostanie dla nich stracona. Jeżeli zaś podpiszą, to będą mieć prawo domagać się by stało im się zadość na Górnym Śląsku.

TIMES donosi z Waszyngtonu, via Chicago, że Anglja przyrzekła poprzeć Stany Zjednoczone w sprawie Yap, co skłoniło Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w obradach najwyższej rady i innych komisjach aljanckich.

HERALD /8 maja / zamieszcza artykuł Fr. H. Simonds'a, że Stany Zjednoczone starają się nie tylko o to, by Niemcy zgodzili się na żądania postawione im przez aliantów, ale żeby także dali dostateczne gwarancje dotrzymania zobowiązania. Dotychczas bowiem dyplomacja niemiecka składała dowody, że stara się raczej o wybiegi.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że senatorowie republikańscy oświadczają się przeciwko bill'owi w sprawie taryfy celnej.

TIMES /8maja/ zamieszcza artykuł o polskim przemyśle, który stale się rozwija mimo zdeprecjonowaniu polskiej waluty. W ostatnich dwóch latach liczba banków podwoiła się i kapitał zakładowy ośmiu banków wynosi blisko 100 milionów marek.

SATURDAY EVE. POST zamieszcza artykuł Kenneth L. Roberts'a o imigracji do Stanów Zjednoczonych, w którym podobnie jak i poprzednio agituje za zamknięciem granicy Stanów Zjednoczonych dla imigrantów.

LITERARY DIGEST czyni przegląd artykułów zamieszczonych w różnych pismach, które oświadczają się za i przeciw ograniczeniu imigracji. Niektóre pisma upatrują we wniesionym bill'u chęć niedopuszczenia żydów z Polski w granice Stanów Zjednoczonych, inne jak GLOBE, NEWARK NEWS, PHILADELPHIA BULLETIN, WORLD wypowiedają się przeciwko temu bill'owi, który na ogół znajduje duże poparcie szczególnie od zorganizowanej pracy, która w ten sposób chce ograniczyć podaż rąk do pracy.

TRIBUNE donosi, że finansisci amerykańscy układają się z przedstawicielami miasta Warszawy w sprawie pożyczki 5 biljonów marek czyli około 6 milionów dolarów dla Warszawy.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 8-go i 9-go maja, 1921.

Wypadkami dnia są wiadomości nadchodzące z Górnego Śląska, którym dzienniki poświęcają sporo miejsca. TIMES zamieszcza depeszę z Berlina, że prezydent reichsbanku wypowiedział mowę przed niemiecką komisją dla spraw zagranicznych, mowa ta wywarła wrażenie na obecnych, że Niemcom grozi natychmiastowa ruina, jeżeli przyjmą ultimatum. Również wiadomości jakie nadeszły z Górnego Śląska a przede wszystkim traktujące o zachowaniu się tamże wojs francuskich, przekonały wybitnych polityków, że Górny Śląsk jest dla Niemiec stracony. Panuje przekonanie, że Korfanty nie poważyłby się na ten krok, gdyby nie miał takiego przyzwolenia Francji. To co się dzieje obecnie na Śląsku jak przypuszczają stanie się i w dolinie Ruhr. Bez względu czy Niemcy przyjmą czy odrzucą ultimatum, to Francja znajdzie jakiś pretekst zajęcia Ruhr, tak jak to zrobili Polacy ze Śląskiem. I tak jak teraz Ententa nie podnosi głosu protestu przeciwko Polakom, tak nie podniesie go i przeciwko Francuzom. Inna depesza z Berlina donosi, że Polacy posuwają się we wszystkich punktach i że sytuacja staje się coraz poważniejsza. Z Wrocławia donoszą do Berlina, że na Górnym Śląsku wybuchła faktycznie wojna bez wypowiedzenia. Depesza z Opola donosi o porozumieniu się Polaków, Niemców i komisji międzyaljańskiej co do aprowizacji miast na Śląsku. Polacy mają pod swą kontrolą wszystkie kopalnie węgla. Depesza z Rzymu donosi o wystosowaniu listu do Hr. Sforzy przez polskiego posła Skatmanta w sprawie zajęć na Górnym Śląsku. Wycho-  
dzące w Rzymie "TRIBUNA" zamieszcza wywiad z polskim posłem. Wywiadzie tym oświadczone, że rząd polski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za obecne wypadki na Śląsku. Tak samo pismo zamieszcza wywiad z tamtejszym niemieckim ambasadorem, że rząd polski o planach zbrojnego wystąpienia ludności dawno był uprzedzony, a nawet niektórzy powstańcy nosili polskie mundury wojskowe. Z Kopenhagi przychodzi wiadomość, że rząd polski zabronił formowania ochotniczych oddziałów do służby na Śląsku. Associated Press zamieszcza depeszę z Warszawy, że rząd polski przygotowuje drugą notę do aliantów, a w niej zwróci uwagę, że tylko spieszne decyzja co do przynależności Górnego Śląska może wpłynąć na uspokojenie tamtejszych mieszkańców. W Warszawie miano odebrać wiadomość, że 20 tys. uzbrojonych robotników polskich z zagłębia Dąbrowskiego usiłowało z bronią w rękę przejść granicę, by przyjść z pomocą powstańcom, ale rząd polski ich z drogi zwrócił. W Warszawie pod poselstwem angielskim i włoskim urządzono kilka demonstracji. WORLD zamieszcza wiadomość z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone nie będą się mieszać w sprawę Górnego Śląska, gdyż jest to sprawa czysto europejska. Być jednak może, że o ile porządek nie zostanie przywrócony, rząd Stan. Zjednoczonych będzie musiał wywrzeć pewien nacisk na rząd polski, który zrzucił z siebie wszelką odpowiedzialność za obecne wypadki. W takim wypadku Stany Zjednoczone w kooperacji z aliantami utrudniłyby Polsce nabywanie zapasów w Ameryce. WORLD donosi z Paryża, że tak w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych finansjści skupili znaczną ilość marek niemieckich na spekulację, licząc na ich podniesienie się, i teraz finansjści co starają się, by Niemcy stanęły silnie pod względem ekonomicznym, i w tym celu wywierają nacisk na aliantów co do żądań odszkodowań wojennych i przyznania Górnego Śląska Niemcom. HERALD zamieszcza depeszę z Londynu, że Lloyd George wyraził się że jeżeli aljanci będą chcieli, żeby Niemcy się rozbroili, to muszą także postarać się i o to, by Polska została rozbrojona. TRIBUNE donosi z Berlina, że Rosja i Niemcy zawarły w związku z traktatem handlowym tajny układ wojskowy, mocą którego zobowiązała się Rosja pomóc Niemcom na Górnym Śląsku, przez uderzenie od wschodu na Polskę. AMERICAN donosi w korespondencji K. Wiegand'a że w niemieckich kręgach rządowych oświadcza się, że Anglija i Francja posługują się obecnym zamachem polskiego militarysty w ten sposób,



AMERICAN donosi z Londynu, że Niemcy zwrócili się z zapytaniem do aliantów, czy mają wysłać wojska na Górny Śląsk do przywrócenia tamże porządku.

SPRINGFIELD REPUBLICAN pisze w edytorjale, że aljanci mają moralną odpowiedzialność obrony rozbrojonych Niemiec przed atakami. Na aliantów spada też obowiązek, by wobec poważnego niebezpieczeństwa całą kwestję traktować z dyskrecją i stanowczością.

AMERICAN pisze w edytorjale o Japonji, która połowę swego dochodu państwowego wydaje na zbrojenia. Redakcja wypowiada się za to, by Stany Zjednoczone wystawiły najpotężniejszą w świecie marynarkę.

WORLD donosi z Chin, że Japonja postanowiła natychmiast zwrócić Szantung Chinom. Tak samo pismo zamieszcza depeszę z Waszyngtonu, że departament stanu nie wie o zmianie polityki japońskiej odnośnie do Chin, chociaż przypuszcza o takiej możliwości, gdyż bojkot towarów japońskich w Chinach w wysokim stopniu dotknął Japonję, i wszelkie staranie, by położyć kres temu bojkotowi, spełzły na niczem. Rząd chiński za konieczny warunek postawił, by Japonja zwróciła Szantung.

SPRINGFIELD REPUBLICAN pisze w tygodniowym przeglądzie rekonstrukcji świata o zajęciach na Śląsku i o ich wpływie na odzyskanie wojenne. Redakcja pisze, że Polacy nie bardzo liczą się z postanowieniami najwyższej rady, gdyż widzą co się stało z Fiume, i na wschodzie, gdzie Polacy odnieśli wielkie zwycięstwo w wojnie, której najwyższa rada zabroniła wszczynać. I nie można zdaniem red. bardzo winić teraz Polaków za to, że nie zważają na najwyższą radę, gdyż wbrew postanowieniom tejże rady Polacy mają w swem ręku wschodnią Galicję, gdyż szmat Białorusi i jeszcze mogą mieć Wilno. Korzystając z dotychczasowego doświadczenia mogą aljanci ocenić dokładnie trudności z jakimi się spotykają, jeżeli będą chcieli wpłynąć na Polskę, lub ją przyprowadzić do porządku.

WORLD zamieszcza artykuł Natalji Bogory na temat: "Współczesna historia w znaczkach pocztowych". Między innymi znajduje się również reprodukcja polskiego znaczka pocztowego z podobizną Paderewskiego.

TIMES w dodatku literackim zamieszcza recenzję o Jos. Conradzie jako krytyku literackim. Recenzent pisze, że gdyby ten znakomity Polak nie był wielkim autorem, to z pewnością swą książką "Notes on Life and Letters" zyskałby sobie sławę jako jeden z najlepszych krytyków.

CALL donosi pocztą ze Lwowa, że ukraińscy socjalrewolucjoniści postanowili dać pełne poparcie sowieckiej Ukrainie. Wszyscy członkowie tej partji, mający jakiegokolwiek stosunki z rządem Petlury, zostaną z partji wykluczeni.

DETROIT NEWS zamieszcza korespondencję McDerwell'a z Paryża, że Avaxientiev, prezydent komitetu wykonawczego rosyjskiego zebrań narodowego, zaprotestował w Le Temps przeciwko niedawnej ratyfikacji pokoju między Rosją a Polską. Po obaleniu rządu bolszewików, Avaxientiev zapewnia, że nowy rząd demokratyczny w Rosji wyda wojnę Polsce, by odzyskać stracone terytorja.

LOUISVILLE COURIER w depeszy Associated Press donosi z Genewy, że Czechosłowacja zaproponowała zmianę 21 paragrafu kowenentu ligi narodów, tak by liga mogła zwolnywać lokalne konferencje, na których prędzej można by wpłynąć na utrzymanie pokoju.

TIMES donosi z Baltimore, że tamtejszy duchowny metodycki oświadczył, że tylko dzięki finansowej pomocy żydów zdołał Kolumb odkryć Amerykę, i że żyd-tłumacz był pierwszym ze znanych Europejczyków, jacy stanęli na nowym łądzie.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 7go maja, 1921.

EVE POST zamieszcza depesze z Opolą, że między aljancka komisja plebiscytowa przychyliła się do życzeń Niemców i pozwoliła na otwarcie granicy między Niemcami a Górnym Śląskiem a także na wypuszczenie na wolność wszystkich przestępców politycznych. Wiadomość z Bytomia podaje, że według tamtejszych wiadomości operacjami na Górnym Śląsku kierują po stronie powstańców polscy oficerowie z głównego sztabu, wspomagani ekspertami zagranicznymi.

SUN donosi z Paryża, że rada ambasadorów poleciła międzyaljanckiej komisji na Śląsku powiadomić tamtejszą ludność, że nie skłoni tej rady na podział terytorjum tego w myśl wyników plebiscytu. Depesza z Berlina donosi, że wojska czechosłowackie ruszyły także na Śląsk.

GLOBE w depeszy Associated Press donosi z Anglii, że jeżeli Niemcy rozbroją się w myśl wymagań traktatu wersalskiego, to będą mieli prawo żądać, by Polska została rozbrojona.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR z Bostonu donosi z Londynu, że na terytorjum śląskiem wybuchła w ostatnich dwóch latach już trzecie z rzędu powstanie; które może postawić rząd polski w fałszywe położenie. Poselstwo polskie w Londynie poinformowało korespondenta, że w Gliwicach niemieccy właściciele kopalni wydalili z pracy około 150 polskich górników; i zaraz potem zaczął się masowy ruch przeciwko Niemcom. Stało się to jednak tak szybko, że prawdopodobnie wydalenie polskich górników nie bardzo na następne wypadki wpłynie.

TIMES w edytorjale o wypadkach na Górnym Śląsku pisze, że i Niemcy byli przygotowani do zbrojnego zajęcia tego terytorjum, ale roztropność kazała im raczej pobudzić Korfantego do podobnego czynu. Redakcja nie wątpi, że rząd polski jest za te wypadki nieodpowiedzialny, ale wypadki śląskie muszą podważać zaufanie zagranicy do rządu, który nie jest w możności zapobiedz wystąpieniom Polaków na własną rękę. Nikt w przyszłości nie będzie miał pewności co do wyrzeczenia się pretensji do pewnych terytorjów przez rząd polski, gdyż zawsze kilka tysięcy obywateli będzie mogło na własną rękę wystąpić i usiłować to terytorjum zbrojnie zająć. W prawdzie Polska zyskała przez podobne wystąpienie we Wilnie, tak jak zyskały Włochy we Fiume, ale w tych wypadkach można było wyrzec się pomocy zagranicznej. Przeciwko Niemcom musi mieć Polska sympatję zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych, i dlatego nie może pozwolić na to, by patryjotycznie usposobiony tłum zastępował w decyzji najwyższą radę.

BOSTON GLOBE pisze, że Polacy na wzór dyplomacji zachodniej Europy zajęli przemocą Górny Śląsk, który wypowiedział się w plebiscycie za Niemcami. Przypomina powiedzenie Korfantego z przed kilku tygodni, że wypędzi Niemców z Górnego Śląska. W podobny sposób Polacy zajęli Wilno, miasto litewskie, i dotychczas go mają w swym posiadaniu wbrew życzeniom tamtejszej ludności. Rzeczpospolita polska pisze red. - zdaje się jest pod kontrolą ludzi, którzy nie pragną wprowadzenia pokoju. "Przyjaciele Polski, a jest ich sporo na świecie, pilnie będą baczyć, czy militarna grupa w Warszawie faktycznie przedstawi sentyment obudowanej republiki. Pamiętać oni będą o ideałach, pobudzających Polskę do walki o wolność, o tych ideałach, z którymi liberali całego świata sympatyzowali, i które zawarte były jeszcze niedawno w stanowisku Pałerewskiego. Przyjaciele ci mają nadzieję, że ideały te będą dostatecznie silne, by Warszawa dążyła do rezultaty, zanim armje aliantów będą zmuszone o te rezultaty wystąpić".





AMERICAN, organ Hearsta, znany ze swego germanofilizmu, pisze w edytorjale, że Niemcy są w stanie zapłacić odszkodowanie wojenne, tem bardziej, że przez rozbrojenie będą mieli wiele sił produkcyjnych. Redakcja wyraża jednak obawy, że w takim długim czasie zajdą zmiany, tak że Niemcy odmówią wypłat. Sądzi zatem, że najlepszym planem byłoby natychmiastowe dostanie gotówki.

GLOBE donosi z Waszyngtonu, że delegacja Inter-Racial Council przedłożyła prezydentowi zapewnienia lojalności ze strony przybyszów żyjących w Stanach Zjednoczonych. W delegacji znajdował się między innymi Dr. Fr. Fronczak z Buffalo.

SUN donosi z Paryża, że Viviani wyraził swoje przeświadczenie, że Stany Zjednoczone przyłączą się do ligi narodów. Artykuł X zostanie z kowenantu ligi wykreślony, jako niezasadniczy.

HERALD donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie brał udziału w obradach nad sprawami czysto europejskimi. Przedstawiciele jego znajdują się jednak w najwyższej radzie, w radzie ambasadorów i w komisji odszkodowania wojennego.

EVE. MAIL zamieszcza artykuł poświęcony polskiem legionistkom. Wszystkie dzienniki donoszą w dużych sprawozdaniach sportowych o wygranej Stan. Cyganiewicza /starszego/, który został w ubiegły wieczór światowym szampionem walki zapasniczej.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 6go maja, 1921.

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press z Warszawy, że do strajku na Górnym Śląsku przyłączyło się około 100 tysięcy górników na znak protestu przeciwko rzekomemu poleceniu między aljanckiej komisji plebiscytowej, by podzielić Górny Śląsk między Niemcy i Polskę, i tej ostatniej przyznać tylko dwa przemysłowe okręgi. Na 180 tysięcy górników na Górnym Śląsku jest około 85 procent Polaków. Górnicy przez swą organizację, liczącą 300 tysięcy członków, wnieśli na ręce Lloyd George'a protest, żądając przytem by okręgi przemysłowe zostały przyłączone do Polski. Polski gabinet ministrów przygotowuje notę do aliantów, a dzienniki polskie wyrażają przypuszczenie, że nota żądać będzie rychłej decyzji w sprawie przynależności Górnego Śląska. Associated Press z Berlina podaje, że Korfianty wydał odezwę do ludności, że nie jest już więcej komisarzem, i że przyjmuje kierownictwo nad powstaniem, które ma zrzucić niemieckopruskie jarzmo. W odezwie naznaczył Doliwę jako naczelnego kierownika wszystkich sił zbrojnych. Inna depesza podaje, że w pewnych okolicach Górnego Śląska zaprowadzono stan wojenny i że wojska francuskie występują przeciwko polskim powstańcom. NEW YORK TIMES donosi z Berlina, że niemieccy korespondenci będący w Warszawie podają, że rząd polski zwolnił Korfiantego jako komisarza, by tylko dać mu wolną rękę jako dyktatorowi. Dzienniki niemieckie na Śląsku zarzucają władzom francuski, że wspólnie z Korfiantym starczy się stworzyć taką sytuację przeciwko której decyzja najwyższej rady byłaby bezsilną. Armja powstańcza zaciąga do służby przymusowo wszystkich zdolnych do noszenia broni, jak również rekwiruje bydło, konie i prowianty bez wynagrodzenia. Gabinet niemiecki zastanawia się nad wysłaniem regularnego wojska przeciwko wojskom Korfiantego, ale obawia się, że Ententa mogłaby uważać krok podobny za deklarację wojny. Dzienniki niemieckie obliczają siły powstańców na 50 tysięcy. Międzjaljancka komisja poinformowała niemieckich przedstawicieli, że nie będzie się sprzeciwiać zorganizowaniu policji cywilnej, w której byłiby Niemcy górnośląscy, i to w liczbie 3 tysięcy. PUBLIC LEDGER donosi z Warszawy że cała ludność polska została zaskoczona wypadkami na Śląsku, lecz bezwarunkowo opowiedziała się za powstańcami. Najprawdopodobniej zostanie utworzona organizacja, która będzie pomagać powstańcom. Narodowa Partja Robotnicza już organizuje biuro na zaciąg ochotników, którzy udadzą się na Śląsk. Rząd wezwał naród do rozważenia i zdecydował zamknąć granicę od Śląska. Gdyby jednak chciał bardzo energicznie wystąpić przeciwko spontanicznemu ruchowi całego narodu, który chce spieszyć z pomocą powstańcom, to z pewnością musiałby zrezygnować. W ministerstwie zagranicznym panuje przekonanie, że jedynym sposobem uspokojenia ludności byłaby urzędowa deklaracja najwyższej rady, że sprawa Górnego Śląska zostanie zdecydowana na podstawie ścisłej interpretacji traktatu wersalskiego. EVE. WORLD donosi w depeszy z Opoła, że Polacy nie boją się francuskiej opozycji. Owszem krążą pogłoski, że Polacy liczą na to, że ich wystąpienie spotka się z niemiłym przyzwoleniem władz francuskich. EVE. POST w depeszy Associated Press z Londynu donosi, że najwyższa rada na swem następnym posiedzeniu zajmie się sprawą wyspy Yap i Górnego Śląska. Obie te sprawy nie były dotychczas poruszane z tego powodu że rada życzyła sobie mieć przedstawiciela Ameryki przy decydowaniu o tych sprawach.

WORLD dostał z Polskiego Biura Informacyjnego fotografie Korfiantego i jego życiorys. Fotografia została zamieszczona a życiorys został wpleciony w jedną z depesz z Górnego Śląska. W edytorjale pisze to pismo, że Polska sprawa tylko straci z powodu ostatnich zajść na Śląsku. Nie wchodząc w prawa Polaków do tego terytorjum, należy uważać ostatnie wystąpienie jako skierowane przeciwko aliantom.



Obowiązkiem Polski jest znieść to powstanie, a jeżeli tego rząd polski nie uczyni to obowiązek spada na aliantów. Polacy rozpoczęli wojnę z pobudek patriotycznych, lecz to może się tylko ujemnie odbić na Polsce.

EVE. STAR z Waszyngtonu pisze w edytorjale, że polscy powstańcy poważnie zagrażają pokojowi w centralnej Europie. Aljanci muszą interwenjować. Jeżeliby Polska mogła unieważnić plebiscyt przez zbrojne wystąpienie, to krok taki oskabiłby bardzo caki ~~xxxx~~ traktat pokojowy i jego postanowienia. Polska musi wpłynąć na wycofanie się powstańców, gdyż nie jest zbyt silną od wschodu, by mogła się narażać na utratę sympatii aliantów przez nadwyzczaj głupią awanturę na Górnym Śląsku.

SPRINGFIELD REPUBLIC pisze w edytorjale o Górnym Śląsku, że ruch powstańczy na Górnym Śląsku spotkał się z powszechnym uznaniem tamtejszej ludności, a takie ruchy kiedy się rozwiną wychodzą z pod kontroli samych kierowników. Dowodem tego choćby Fiume i Wilno.

BOSTON TRANSCRIPT pisze w edytorjale, że wystąpienia Polaków nie może nikt brać w obronę, ale przynajmniej można łatwo zrozumieć, że do tego przyszło. Mimo bowiem odbycia plebiscytu jeszcze przed miesiącem najwyższa rada jako najwyższy arbiter nie zdecydowała dotychczas swego wyroku. Tymczasem wzburzenie umysłów i niepewność dochoǳi do szczytu. Przychodzi pogłoska o zamiarach najwyższej rady i to zamiarach nieprzyjaznych dla Polski. Pogłoska ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ zyskuje na wierze, bo rada najwyższa tak długo zwlekała z decyzją, i ludność w gorącej krwi kąpana chwytła za broń. Jednakże Polacy przez swój czyn pogorszyli własną sprawę w oczach świata. Przedtem mogli się jeszcze uciec do opinii publicznej od decyzji najwyższej rady, teraz jednak ta opinia publiczna jest uprzedzona i gotowa odpowiedzieć się za Niemcami.

TRIBUNE pisząc w edytorjale o zajęciach na Górnym Śląsku uważa je przede wszystkim za protest przeciwko odwekaniu wykonania traktatu wersalskiego. Wybuch ten jest wyrazem niezadowolonia z polityki aliantów, którzy faworyzowali często Niemców kosztem młodej Rzeczypospolitej. Rząd warszawski nie może ponieść odpowiedzialności za wypadki, które starają się podkreślić przede wszystkim niesprawiedliwość jakoby Polsce się stała, gdyby oddano Niemcom terytorjum, na którym padło za Polską 444.584 głosów, a za Niemcami 408891 głosów, w czym przeszło 100 tys. głosów niemieckich emigrantów. W Paryżu sprzeciwił się Lloyd George utworzeniu silnej Polski, pozbawił ją Gdańska, przemógł plebiscyt na Śląsku, nie dopuścił do zakatwienia sprawy Galicji Wschodniej a w r. 1920 był zda się zupełnie zadowolony z poniżenia Polski, kiedy to wojska bolszewickie szły już na bramy Warszawy. Wtedy zniżył pomocy nie było za wyjątkiem Francji. I Polacy muszą to pamiętać. Muszą się obowiać że angielska i włoska nieżyczliwość może ich pozbawić owoców zwycięstwa w plebiscycie w południowej części Górnego Śląska. Poszli więc za przykładem d'Annunzia. W tym wypadku nie zajęli oni terytorjum przyznanego innemu państwu aljanckiemu. Polscy ochotnicy wystąpili przeciwko policji aljanckiej, ale mimo tego znajdują w wielu sympatyków. Niemcy bowiem oczekiwali aliantów i najwyższą radę przez dwa lata i dzisiaj nie mają innego prawa do Śląska jak tylko przez łagodność najwyższej rady. Na zachodzie aljanci zajmują dolinę Ruhr z powodu niemieckich wybiegów, czyż więc -pyta red.- będą się starali cisami aljanci usunąć przemocą na wschodzie Polaków z polskiego terytorjum, by tylko je zwrócić Niemcom.

TIMES donosi o wręczeniu Niemcom ultimatum, Niemcy muszą do 12 maja odpowiedzieć czy przyjmują termin wypłat odszkodowania wojennego, i czy wykonają polecenia komisji co do rozbrojenia się. W razie odmownej odpowiedzi dolina Ruhr zostanie zajęta przez wojska aliantów. W depeszy z Berlina donosi Times, że utworzenie nowego gabinetu niemieckiego ulegnie pewnej zwłoczce, gdyż socjaliści nie chcą wejść do koalicyjnego gabinetu.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że przez Harding przyjmie częściowo zaproszenie aliantów i wyśle zapene swego przedstawiciela do komisji odszkodowań.



5 maja 1921

A. /

DODATEK DO SPRAWOZDAN BIURA PRASOWEGO.

Zapoczątkowany przez Biuro "Dodatek do Sprawozdań" z dziedziny sztuki, muzyki i piśmiennictwa amerykańskiego, oraz udziału Polaków w tej dziedzinie, będą się starać prowadzić w dalszym ciągu, wykawiając interesujące nas rzeczy pośrednio lub bezpośrednio, podkreślając szczególnie nowe wydawnictwa o Polsce, szerzenie się literatury polskiej w przekładach angielskich wreszcie, udział artystów polskich w muzyce i sztuce na tutejszym gruncie.

Z natury rzeczy sprawozdania te muszą nosić ślady dorywczości.

BELLETRYSTYKA amerykańska, a szczególnie literatura polityczna, od czasu kiedy p. Skarszewski pisał swoje sprawozdanie, /25go Stycznia, 1921 / wzbogaciła się bardzo wiele bądź to opisami o Polsce, bądź też przekładami z literatury polskiej.

Ostatnio wyszło sporo książek pisanych przez Amerykanów, w których wiele miejsca poświęcono sprawie polskiej. I tak: "THE POLE AND CZECH IN SILESIA", napisana przez kapit. James'a Roy'a / wyd. John Lane, New York /. Jakkolwiek książka ta jest utrzymana w tonie życzliwym dla nas, to jednakże nie brak w niej i takich porównań Polaków z Czechami, które pozostawiają ujemny sąd o Polakach. N.p.w. pewnym miejscu autor musi tak: "Patriotyzm Czecha różni się wiele od patriotyzmu Polaka. Ten ostatni posiada za sobą tradycje arystokratyczne i ma instyktowny szacunek dla "rodu", podczas gdy pierwszy t.j. Czech nie posiada ani tradycji ani nie odziedziczył żadnej "rodowej dumy", lecz pełen jest wiary w samopomoc i w to, że sam najlepiej pokieruje swoim losem. Innymi słowami: -Czech jest praktycznym, urodzonym mieszczuchem, Polak zaś arystokratą; Czech to "self made man" posiadający wiele rozumu, silnego charakteru i zdolności przemysłowej; Polak zaś to arystokrata, który odzyskał stracone włości".

W "EUROPE'S MORNING AFTER", napisanej przez znanego i wielce poczytnego publicystę amerykańskiego Kenneth'a Roberts'a a/nakł. Harper Brothers/, znajduje się sporo przychylnych rzeczy o Polsce. Przychylność jego dla Polski jest dobrze znana, a przebija ona z każdego artykułu, które zamieszczane są przez najpoważniejsze pisma amerykańskie jak: "Saturday Evening Post" i inne. Dlatego też byliśmy mocno zdziwieni czytając jego ostatni ~~xxxx~~ artykuł w "Saturday Evening Post" z dnia 30 kwietnia 1921, w którym Kenneth Roberts wypowiada się przeciwko imigracji do Stanów Zjednoczonych pisząc równocześnie, iż imigracja z Polski, to najgorsze elementy /choć wie on dobrze, że imigracja obecną z Polski, to w 95% Żydzi, ale ze względu na cenzurę żydowską nie nazywa on rzeczy po imieniu/, a także pisze, że w Polsce uprawiane jest łapownictwo na wielką skalę przy wybie-

raniu paszportów na wyjazd zagranicę.

"BALKANIZED EUROPE" jest to studjum o rekonstrukcji politycznej i ekonomicznej powojennej Europy, opracowane przez znanego dziennikarza i długoletniego korespondenta chicagoskiej "Daily News" w Europie, Paul'a Scott Mowrer'a. Scott Mowrer był przez jakiś czas i w Polsce i napisał wiele artykułów o Polsce, odznaczających się zawsze przychylnością dla sprawy naszej. Znane jest jego uczciwe i bezstronne stanowisko podczas kampanji żydowskiej przeciwko nam z powodu rzekomych pogromów. W książce swej podaje on między innymi dość dobry opis Polski i jej bogactw naturalnych oraz stanu ekonomicznego i politycznego. Opis ten pełen dat, cyfr i faktów, robi na czytelniku dodatnie wrażenie i służy niejako za króciutki almanach o Polsce.

"POLAND AND THE MINORITY RACES" pióra Arthura Goodhart'a /nakł. Brentano/, omawiająca stosunek nasz do mniejszości narodowych w Polsce, wykazuje ogromny brak zrozumienia tej sprawy, a przytem zwraca stronnictwo autora na korzyść Żydów. Autor zupełnie mylnie rozumie mówiąc, iż "Polska błędnie postępuje wysuwając forsownie hasło szowinistyczne "Polska dla Polaków" gdyż -mówi on- Stany Zjednoczone zamieszkałe w większości przez rasę anglo-saksońską również mogłyby wysunąć hasło "Ameryka dla Anglosaksonów", co byłoby tak nieszczęśliwym, jak nieszczęśliwym jest wysuwanie powyższego hasła w Polsce zamieszkiwanej przez różne narody /? /



Ciąg dalszy

Twierdzi on, iż w Polsce nie będzie spokoju dopokąd Polska nie zrozumie, że prawdziwa obywatelskość nie zasadza się na rasie czy religii, ale na sumiennym wypełnianiu obowiązków obywatelskich. Tak przynajmniej rozumiemy tę sprawę - powiada autor - my Amerykanie.

Wielce pożyteczne dzieło o Polsce wyszło z druku w r. 1918 p.t. "POLISH PEASANT". Autorami tego dzieła są: Polak Florian Znaniecki i Amerykanin, William I. Thomas. Dzieło to zakrojone na wielką skalę, w pięciu tomach, zawiera nadzwyczaj dokładną i drobiazgową historję chłopa polskiego tak tu w Ameryce jak i w Polsce. Pierwsze cztery tomy to historia ludu polskiego od najdawniejszych czasów aż do teraz. Piąty tom poświęcono specjalnie tylko chłopu polskiemu na Wychodźstwie w Ameryce. Dzieło to pod każdym względem wyczerpujące, odda wielkie usługi sprawie polskiej, gdyż przedstawi ogółowi amerykańskiemu w prawdziwym świetle większą część naszego narodu t.j. - włościanstwo.

"KOSCIUSZKO", biografia naszego Naczelnika napisana przez znaną angielską pisarkę Monica Gardner, jest najlepszą w literaturze angielskiej. Krytyka przyjęła tę pracę bardzo przychylnie i poczytność jej została zapewniona. Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, iż książka ta nie jest pierwszą pracą o Polsce która wyszła z pod pióra tej tak dobrze względem nas usposobionej Angielki. Wymienię tu cztery inne a mianowicie: "ADAM MICKIEWICZ - THE NATIONAL HERO OF POLAND", która to książka przyczyniła się wiele do spopularyzowania Mickiewicza w Anglii i w Ameryce, "POLAND; A STUDY IN NATIONAL IDEALISM" /1915/ "PEEPS AT MANY LANDS" /1917/ i "THE ANONYMOUS POET OF POLAND". /O Krasieńskim/

Z przekładów zaznaczyć trzeba znakomity przekład bajek A. J. Glińskiego, które ukazały się ostatnio zebrane w tom p.t. "POLISH FAIRY TALES". Przekładu dokonała Maude Ashford Biggs /wyd. John Lane, New York/. Książkę ilustrują stosownie dobrane obrazki. Tłumacz używa języka żywego i potoczystego przez co czyni książkę bardzo poczytną, nie tylko wśród dzieci i dorastającej młodzieży amerykańskiej, ale też i wśród starszych. /Trzeba pamiętać, że powiastki i bajki rosyjskie, których pełno spotyka się w przekładzie angielskim, przyczyniły się dużo do zainteresowania się publiczności amerykańskiej literaturą rosyjską, która co do tłumaczeń na język angielski zajmuje dziś jedno z pierwszych miejsc/.

Z dzieł scenicznych, obok Zapolskiej "SONI" /Carewicz/, przetłumaczono ostatnio sztukę St. Przybyszewskiego p.t. "SNOW" /Śnieg/. Dramat ten zdaje się będzie miał powodzenie, lepsze niż Zapolskiej "Sonia", której tu nie rozumiano, a to dlatego, że dramat ten jest bardziej nowoczesnym i jest więcej zbliżonym do dramatów amerykańskich. Przekładu tej sztuki dokonał O.F. Theis.

Nie wspominam tu o tych książkach w języku angielskim o Polsce, lub przekładach, o których pisał poprzednio p. Skarszewski. Dodać jeszcze trzeba, że tak tygodniki jak i miesięczniki amerykańskie zamieszczają coraz częściej dłuższe artykuły o Polsce, w większości życzliwe dla nas. Wyjątek stanowią tygodniki skrajnie radykalne jak: "The Nation", "New Republic" i inne. Słynnym się stał tygodnik radykalny "The Nation", który pod datą 16 lutego zamieścił ogromnie zjadliwy i niesmaczny artykuł o Polsce pióra profesora Honeij'a zatytułowany "How Long Will Poland Last?", na który to artykuł posypały się liczne odpowiedzi ze strony uczciwych Amerykaninów, a między innymi nadeszła do red. tego tygodnika odpowiedź na ten artykuł Cedric Feuntun Leroy lecz redakcja nie poczuła się do obowiązku zamieszczenia tego sprostowania, Oto jak się przedstawia mniej więcej Polska w literaturze amerykańskiej.

o o o

B./

Z artystów polskich, którzy swoim talentem i nawiązują kontakt duchowy między Ameryką a Polską, wymienić trzeba /oprócz Hoffmana, Stojowskiego, Diđura, Kossaka, Bendy i Wronskiego, których p. Skarszewski wymienił poprzednio/ dyrygenta orkiestry filadelfijskiej Leopolda Stokowskiego, którego krytycy muzyczni Amerykańscy zaliczają do najlepszych dyrygentów, a który cieszy się wielkim wzięciem i szacunkiem wśród szerokiej sfery muzycznych. W Bostonie przebywa znana pianistka pani Adamowska-Szumowska, której artykuły z dziedziny muzyki ukazują się w poważnych miesięcznikach muzycznych jak: "The Etude" i innych.



Ciąg dalszy

W Chicago koncertuje z powodzeniem panna Flora Zygmant. W zeszłym sezonie debiutowała ona w Nowym Yorku i krytyka przyjęła jej występ dość przychylnie. W Nowym Yorku koncertuje z wielkim powodzeniem córka naszego sławnego skrzypka Henryka Wieniawskiego - pani Połdowska /zamężna za Anglikiem/. Prasa amerykańska zawsze przy sposobności wskazuje na jej polskie pochodzenie ze względu na sławę jej ojca.

W końcu stycznia b.r. przyjechał tu do St. Zjed. nasz skrzypek Paweł Kochański, razem ze znanym kompozytorem - Karolem Szymanowskim. Przyjechali oni z Anglii poprzedzeni sławą, którą zyskał na swych występach Kochański jako skrzypek a Szymanowski jako kompozytor, którego utwory grał Kochański. Krytyka nowojorska wyraża się z wielkim uznaniem o koncertach Kochańskiego i rokuje mu przyszłość.

Inny znowu nasz skrzypek - Wacław Kochański, który przyjechał przed miesiącem do Chicago wystąpił z koncertem i został przez krytykę za muzyka o niezwykłych zdolnościach.

W teatrach amerykańskich znajduje się obecnie znikoma ilość artystów polskich, ale i tu znajdują się jednostki stojące u szczytu jak: śpiewak Didur, Sembrich-Kochańska /która jednak już nie występuje publicznie/ i niedawno przybyła z Polski pani Korolewicz Waydowa, która urządza koncerty na rzecz biednych sierot w Polsce. Koncerty te cieszą się wielką popularnością wśród Polaków i Amerykanów, którzy pamiętają ją z jej występów dawniejszych w chicagowskiej operze, w której i obecnie znajduje się polka - Irena Pawłowska.

W nowojorskiej operze "Metropolitan", której zespół śpiewaków jest może najlepszym w całym świecie, debiutowała świeżo zaangażowana przez zarząd opery śpiewaczka polska - Leńska. Na przyszły sezon będzie ona śpiewała regularnie w operach. Będziemy więc mieli dwoje naszych śpiewaków na liście Metropolitan t.j. Didura i Leńską, tak jak swego czasu Jana de Reszkę i Sembrich Kochańską.

W teatrze "Empire" w Nowym Yorku występuje aktorka polka nazwiskiem Olga Borowska. Ojciec jej jest prezesem konserwatorium muzycznego w Chicago i jest znany w kołach muzycznych amerykańskich /Feliks Borowski/. Gra ona w sztuce "Clair de Lune" w której występuje również jedna z najlepszych artystek amerykańskich - Ethel Barrymore i brat jej również pierwszorzędnym i sławnym aktorem John Barrymore. Krytycy teatralni rokują świetną przyszłość naszej młodocianej artystce.

Z naszych aktorek filmowych Pola Negri/Apolonia Domska/ cieszy się tu nadzwyczajnym powodzeniem. Kiedy wystawiono po raz pierwszy obraz p.t. "Passion", w którym ona gra główną rolę, obraz ten tak spodobał się publiczności amerykańskiej, że przed teatrami, w których wystawiano ten obraz olbrzymie gromady godzinami stawały przed kasą. Sława naszej aktorki rozeszła się po całych Stanach i dziś powodzenie jej jest ustalone. W przyszłym tygodniu w teatrze Strand w Nowym Yorku wyświetlany będzie drugi obraz z Polą Negri w roli tytułowej. Prasa już naprzód robi jej szaloną reklamę, która jest dla nas bardzo korzystną, gdyż w prasie podkreśla się specjalnie, że Pola Negri jest polką. Podobno Pola Negri zjeżdża tu wkrótce osobiście, jest bowiem zaangażowana przez jedną z najpoważniejszych wytwórni amerykańskich.

W salonach sztuki i na wystawach artystycznych coraz częściej spotyka się prace polskich malarzy i rzeźbiarzy. Ostatnio na wystawie obrazów w Detroit, miał swe obrazy malarz polak, Roman Krzyżanowski. Prace jego spotkały się z zaszczytną wzmianką w prasie amerykańskiej.

Trzeba również zanotować i ten fakt, że na rynku amerykańskim ukazały się niedawno polskie pocztówki z reprodukcjami obrazów malarzy polskich.

Jest to wyłom w ogólnie utartym mniemaniu publiczności amerykańskiej, iż Polacy nie mają żadnych dzieł sztuki.

Te właśnie rzeczy jak: teatr, sztuka i literatura polska, które z coraz większym rozmachem torują sobie drogę do publiczności amerykańskiej, są najlepszym środkiem propagandy. Jest nadzieja, że ruch ten w kierunku dla nas korzystnym nie jest chwilowym, lub przejściowym, ale utrwali się i jeszcze bardziej się wzmoże. Propaganda tego rodzaju musi tu być, gdyż w ten sposób tylko nastąpić może zbliżenie duchowe i polityczne Ameryki z Polską.

Józef Matyka.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 5go maja, 1921.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że prezydent Harding będzie miał zupełnie wolną rękę w sprawach polityki zagranicznej. Zanosi się jednak na dalszą walkę między senatem a prezydentem, jeżeli ten będzie uważał, że sprawa rozbrojenia powinna należeć wyłącznie do prezydenta.

TRIBUNE w edytorjale zaznacza, że obecnie ofiarowano Stanom Zjednoczonym prawdziwą ligę i tej nie będzie można odrzucić. Przeszło 20 lat temu McKinley oświadczył, że czas odsobnienia Stanów Zjednoczonych dawno przeminął. To jeszcze silniej zaznaczał p. ez. Roosevelt. Za czasów prezydentury Wilsona opinia publiczna dała niejednokrotnie w sposób nieformalny dowód, że w podobny sposób na tę sprawę się zapatruje. Od odpowiedzi Waszyngtonu zależy zdaniem redakcji sprawa powszechnego rozbrojenia, załatwianie w przyszłości międzynarodowych sporów drogą polubowną oraz powstanie bardziej ludzkiego prawa międzynarodowego. Jeżeli zaproszenia Stany Zjednoczone nie przyjmą, to będą w dalszym ciągu prześcigiwać się rujnujących zbrojeniach z innymi państwami. TIMES pisze w tej sprawie, że Stany Zjedn. mają faktycznie swego przedstawiciela w najwyższej radzie aljantów, gdyż zawsze opinia Stanów Zjednoczonych na każdą kwestję jest skrzętnie badana. Dzisiaj czynione to jest drogą pośrednią, należałoby ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ zatem mieć przedstawiciela oficjalnego na miejscu, co by porozumiewanie się w wysokim stopniu ułatwiło, a równocześnie dałoby wyraz temu faktowi, że amerykańskie interesy są ściśle związane z interesami Europy.

PUBLIC LEDGER donosi z Londynu, że po otrzymaniu odpowiedzi Stanów Zjednoczonych gabinet niemiecki zrezygnował.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Londynu, że aljanci są w zupełnej zgodzie co do przyszłego wystąpienia przeciwko Niemcom na wypadek, jeżeliby ci nie przyjęli przedłożonych im warunków. Warunki szczegółowe będą wysłane następnego dnia. AMERICAN w edytorjale pisze, że na głowę mieszkańca w Niemczech przypada około \$500 wojennego odszkodowania, co nie jest tak wiele, jeżeli się uwzględni, że Niemcy po przegranej stali się niewolnikami, i jest to pełny okup.

WYPADKI na Górnym Śląsku są szeroko przedstawione w depeszach we wszystkich dziennikach. Associated Press podała w depeszy z Opola, że polacy zajęli Górny Śląsk na południe od linii od Koźli i Tarnow Tarnowic i że ~~wyższe~~ maszerują na Wielkie Strzelce. Depesza z Warszawy podaje, że powstał nie wybuchło spontanicznie w okręgach Bytomia, Pszczyny, Rybnika i Tarnowic. Karfanty został odwołany, gdyż przekroczył powierzony mu zakres działania. Depesza z Paryża podaje, że Francja ostrzegła rząd Warszawski o poważnych następstwach, jakie mogą wyniknąć z wypadków na Górnym Śląsku. Depesza z Berlina podaje, że niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył w reichstagu, że niema dowodów, by wojsko polskie brało udział w wypadkach na Śląsku. Depesza z Londynu podaje, że wojska francuskie wystąpiły przeciwko polskim powstańcom na Śląsku. Wypadki te uważane są za chęć uprzedzenia decyzji najwyższej rady przez zbrojne objęcie w posiadanie spornego terytorjum. W depeszy z Opola podano wiadomość, że Niemcy winią francuzów za obecne wypadki, że zdaniem Niemców granica od strony Polski była zupełnie nie strzeżona, podczas kiedy od strony Niemiec była bardzo silnie obsadzona. Druga depesza z Londynu podaje, że niemiecki ambasador wniosł na ręce rządu angielskiego protest przeciwko zajściom na Śląsku.

EVE. POST donosi z Warszawy, że przybył tamże kapitan Cooper, któremu, udało się zbiedz szczęśliwie z niewoli bolszewickiej.

TOSAMO PISMO donosi w depeszy Associated Press z Kowna, że polacy w dalszym ciągu ściągają wojska w okolicy Wilna. Rząd kowieński dowiedział się, że delegaci polscy wysłani na konferencję brukselską dostali polecenie, by zabiegać o podział Litwy na dwa kantony, rząd zaś litewski dał polecenie swym delegatom, by nie przyjęli tego rodzaju propozycji.

WORLD donosi z Christianji, że do New Yorku przybędzie 11go maja w sztabach przestępowanych przez szwecką mennicę złoto bolszewickie, wartości kilkunastu milionów dolarów.

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

226



JOURNAL pisze w edytorjale o lidze narodów. Wspomina, że niedawno zawarła Polska z Rosją pokój, lecz niema najmniejszej wzmianki, by liga narodów miała w tej tak ważnej sprawie cokolwiek do powiedzenia. Kilka miesięcy temu - pisze redakcja - liga narodów ofiarowała swoje pośrednictwo dla Polski i Litwy, które to państwa były bliskie zerwania stosunków z powodu zajęcia Wilna przez armję gen. Żeligowskiego, lecz równocześnie kiedy Polska i Litwa przyjęły to pośrednictwo, to wojna między temi państwami wybuchła i od tego czasu liga narodów nie chciała nawet mieszać się do tej sprawy. Dowodem słabości ligi jest obecna wojna między Grecją a Turcją. Wszystkim wiadomo, że liga narodów jest bezsilna i nie wywiera żadnego wpływu, i nie można nawet zwalić za to winy na fakt, że Stany Zjednoczone się do niej nie przyłączyły. Gdyby bowiem liga narodów miała faktycznie siłę moralną czy jakąkolwiek inną, to bez względu na udział Ameryki, powinna się była dać odczuć w wypadkach europejskich. Tutaj Stany Zjednoczone bez jakiegokolwiek obcej pomocy załatwiły zatarg między Panamą a Costa Ricą, kiedy zmusiły te państwa do zaprzestania walki. Śmiesznym byłoby przypuszczać, że państwa europejskie nie mogłyby położyć kresu walkom w Azji Mniejszej, gdyby tylko chciały. Faktem jednakże jest, że nie traktują ligi narodów poważniej od Stanów Zjednoczonych.

AMERICAN zamieszcza wywiad Hermana Bernstein'a z Einsteinem. Einstein mówiąc o powodach swego przyjazdu do Stanów Zjednoczonych powiedział, że w centralnej Europie wybuchł płomień nienawiści narodowej, i że skutkiem tego bardzo ucierpieli studenci żydowski w Niemczech, Polsce a przede wszystkim na Węgrzech.

EVE. POST zamieszcza duży artykuł pióra prez. Akademii Paryskiej P. Appell'a w artykule tym napisano zaraz na początku, że jest ona polskiego pochodzenia i bardzo przywiązana do swej ziemi rodzinnej.

W żargonowem dzienniku newyorskim "Die Zeit" pomieszczono 27 kwietnia edytorjał p.t. " Polacy szukają porozumienia ". Red. Pisze, że ostatnimi czasy ciągle się słyszy, że polacy starają się o porozumienie z żydami tak w Polsce, jak i zagranicą, a szczególnie tam gdzie żydzi przedstawiają jakąkolwiek siłę. Jest rzeczą widoczną - pisze red. - o co się polakom rozchodzi. Polska jest pod względem ekonomicznym w beznadziejnem położeniu. Brak produkcji, skarb pusty, liczenie na nowe terytorja, ustawiczny spadek polskiej marki... a to wszystko tylko pobudza powszechnie znany polski szowinizm i stosunek polaków do żydów. Polacy chcą wydusić ostatni cent od żydów, zapominając o tem, że i żydzi żyć muszą, i że Polska jest także ojczyzną żydów. Lecz trzeba żyć w dobrych stosunkach z resztą świata i dlatego dla przyzwyczajenia urządziła się konferencje dla wspólnego porozumienia. Polska prowadzi wielką propagandę, by tylko zmyć ze siebie winy względem żydów. W Stanach Zjednoczonych zaangażowali polacy do swej propagandy najlepsze siły z pośród amerykańskich dziennikarzy. Polskie Biuro Informacyjne w Nowym York stało się znane ze swej potęgi i ~~xxxxxxx~~ w świecie dziennikarskim i z milionów, które rząd polski musi na nie wydać. /Oczywiście jest tu mowa o milionach dolarów/. Bez współudziału żydów i ich przedstawicieli Polska nie może niczego dokazać mimo całej propagandy i dlatego nibyto stara się o przyjęcie do porozumienia. W Warszawie utworzono niedawno ligę praw człowieka co ma naśladować podobną ligę francuską. W ten sposób liberali polscy starają się ukryć to, co się żydom w Polsce wyrządza. Niedawno układano się bezpośrednio z przedstawicielami żydowskimi, lecz bez skutku. Polska bowiem nie może sobie uzmysłwić, że i żydzi mają narodowe prawa do istnienia, i że bez zrealizowania tych praw wszelkie układy są bezowocne. Jeżeli jednak układy w samej Polsce właściwej są szczere, to są one szczere i zagranicą.

W Wilnie odbyli polacy konferencję z tamtejszymi żydami, bo w Wilnie polacy nie się jeszcze pewni i zależy im tam na dobrej woli żydów. Pokładamy jednak nadzieję, konczy redakcja, w żydach wileńskich, że nie dadzą się sprzedać polskiemu szowinizmowi.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 4go maja, 1921.

WORLD donosi z Waszyngtonu, że między prez. Hardingiem a sen. Lodge'm zachodzi wielka różnica w zapatrywaniach na ligę narodów.

EVE. POST donosi z Waszyngtonu, że Hughes wysłał notę do Panamy, że jeżeli nie zwróci spornego terytorjum Costa Rica Stany Zjednoczone powezmą kroki, ażeby to wymusić.

TRIBUNE pisze w edytorjale, że korespondent newjorskiej Staats - Ztg. wzywa wszystkie niemieckie towarzystwa w Ameryce do zgoźnego działania, gdyż tylko w tym wypadku wpływ niemiecki może się dać odczuć w polityce. Korespondent ten dodaje, że nowa administracja będzie kierowana pieniężnymi interesami anglo - amerykańskimi z czego z pewnością republika niemiecka nie odniesie korzyści. Redakcja pisze z ironją, że zdaniem korespondenta jedynie rodowici Niemcy nie dadzą się przekupić angielskim złotem.

TIMES donos, że aljanci zaprosili Stany Zjednoczone do wysłania przedstawiciela na konferencje aljanckie.

SUN donosi że aljanci zażądali 32 miljarów dolarów z tytułu odszkodowań wojennych. Niemcy mają do 12 maja przyjąć lub odrzucić to żądanie.

Dr. Frank Crane, którego artykuły są czytane codziennie przez dziesięć milionów mieszkańców w Stanach Zjednoczonych, pisze w swym artykule że wszyscy aljanci z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych skorzystali terytorjalnie z pobicia Niemiec. Zwraca przytem uwagę na wielkie zadłużenie w Stanach Zjednoczonych i podsuwa myśl że możnaby te długi zmniejszyć dzięki ustępstwom terytorjalnym na rzecz Stanów Zjednoczonych. Propozycje tą stawia jednak bardzo niejasno i ostrożnie.

EVE. POST pisze w edytorjale, że rząd niemiecki zwracając się w sprawie odszkodowań do Waszyngtonu, nie starał się o nasze pośrednictwo, lecz prosił o nasze poparcie przeciwko aljantom. Odpowiedź Hughes'a musiała rozwiać te niemieckie nadzieje.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR w korespondencji z Warszawy, omawia uchwalenie Polskiej Konstytucji i podaje jej główne punkta.

TOSAMO PISMO donosi z Warszawy, jak Polska przyjęła wiadomość o podpisaniu pokoju z bolszewikami.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT w depeszy z Warszawy, donosi że minister Sapieha przed najwyższą radą w Paryżu przedłożył dziesięć powodów, dla których Polska powinna dostać część Górnego Śląska. Powody te są wyliczone.

EVE. POST donosi z Warszawy, że tamtejszy uniwersytet nadał Wilsonowi Hoobrowi i Foch'owi stopnie doktora praw, i że prez Piłsudski otrzymał stopień doktora medycyny.

TIMES donosi z Londynu, że skutkiem zaburzeń na Górnym Śląsku został tamże proklamowany stan wojenny. W depeszy Associated Press z Warszawy pomieszczono wiadomość, że na Śląsku wybuchła spontanicznie rewolucja przeciwko Niemcom. Wiadomości są chaotyczne z powodu przerwania komunikacji ze Śląskiem. Korfanty zrzucił odpowiedzialność za możliwe zaburzenia, jakie jego zdaniem wybuchną, jeżeli zostanie potwierdzona wiadomość o decyzji najwyższej rady.

PUBLIC LEDGER zamieszcza drugi oraz trzeci z rzędu artykuł E. P. Kelle'go z których jeden poświęcony jest bohaterstwu wysiłkom polsk. Drugi artykuł poświęcony jest opisom wypadków na froncie, jakoteż działalność amerykańskiego Komitetu Ratunkowego.

EVE. STAR w depeszy Associated Press z Rygi, donosi, że rosjanie poczynili wielkie zamówienia w Niemczech na wykwipowanie kolejowe. Stany Zjednoczone mają szansę otrzymania tych zamówień.

TIMES donosi z Genewy, że Liga Narodów rozpocznie swą drugą sesję w poniedziałek 5 września.



TRIBUNE donosi z Warszawy, że pod przewodnictwem polskich i francuskich inżynierów poczęto szukać w jeziorze koło Wilna złota i srebra, zatopionego tam podczas powrotu Napoleona.

WORLD pisze w edytorjale, że gubernator Miller podpisał bill'e Costillo, które mają na celu zabezpieczyć przybyszów w stanie newjorskim przed wyzyskiem przy przesyłaniu pieniędzy do kraju. Bill'e te między innymi pozwalają Bankom oszczędnościowym przyjmować pieniądze na przesyłkę.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Senat uchwalił / tylko jeden głos przeciwu / bill ograniczający imigrację.

-0-

DZIENNIKI na ogół aprobuja ograniczenie imigracji, co czyniąc aluzję do prohibicji i 1/2 procentowego piwa, nazywaja: "ńrohibition of anything stronger than 3 per cent imigration". NEWYORSKI GLOBE wypowiada się za tem, by osobista zdadność była jedynym probierzem przy przyjmowaniu przybyszów. SAN FRANCISCO CHRONICLE uważa, że nie należy wykluczać bezwarunkowo pewnych narodowości jako niepożądanych, gdyż każda narodowość ma swoich niepożądanych, isa oni także wśród rodowitych amerykanów. Nie tyczy to jednak zdaniem pisma dopuszczenia azjatów. MINNEAPOLIS JOURNAL uważa uchwałę za słusne wstrzymanie fali imigracyjnej, uważa ją jednak za ograniczone arytmetyczne, a nie drogą selekcji. PHILADELPHIJSKI BULLETIN wskazuje na fakt, że ludność meksykańska powiększyła się w ostatniem dziesięcioleciu o 200%, i dodaje, że jeżeli regulacja przyszłej imigracja będzie na tych zasadach się opierała, to zachodzi pytanie, kto będzie lepszym obywatelem Stanów Zjednoczonych, czy meksykani, czy też przybysz z Europy. SYRACUSE HERALD zwraca uwagę, że tego rodzaju uchwała wywoła przyspieszoną imigrację, gdyż każdy będzie się spieszył, by przybyć do Stanów Zjednoczonych, zanim limit zostanie przekroczony. St. LOUIS STAR sądzi, że tego rodzaju uchwała ma tendencję wykluczenia całych ras i narodów jako niepożądanych. FLORIDA TIMES-UNION pisze, że gdyby Stany Zjednoczone powzięły odpowiednie uchwały o anarchistach, to mogłoby wpuścić anrchistów z całego świata. Wobec dzisiejszych stosunków ograniczenie imigracji przychodzi bardzo nie w porę. GRAND RAPIDS PRESS uważa uchwałę za czasową, która umożliwi Stanom Zjednoczonym zaczerpnięcie świeżego powietrza. PITTSBURGH SUN uważa za największy obowiązek zasymilowanie przybyszów, jacy już mieszkaja w Stanach Zjednoczonych, co obecne ograniczenie, że obecne zarządzenie będzie w najbliższej przyszłości za uwzględnienie tak politycznej jak i ekonomicznej strony imigracji i sądzi, że obecna uchwała jest lepszą niż całkowite wykluczenie imigracji. LOUISVILLE POST wypowiada się przeciwko dawnym twierdzeniom, że Stany Zjednoczone powinny być schronieniem dla prześladowanych politycznie i religijnie. Redakcja sądzi, że pogląd tego rodzaju musi uledz zmianie. W tym samym duchu wypowiada się RENO GAZETTE, która pisze, że kongres powinien wyzbyć się już wreszcie swego sentymentalizmu o uciśnionej Europie, tego sentymentalizmu który częstokroć był wygrywany przez różne grupy narodowe. CINCINNATI COMMERCIAL - TRIBUNE cieszy się na myśl wstrzymania wielkiego napływa różnych wyrzutów społecznych z Europy. LEXINGTON LEADER uważa nową uchwałę za prosty obowiązek Ameryki względem amerykanów, gdyż zdaniem redakcji Stany Zjednoczone nie mogą z nowego świata tworzyć wieży Babel, czy też wielojęzycznej karczmy zajezdnej / boarding house /.

Powyższe przytoczone głosy prasy amerykańskiej w języku angielskim zamieszczone były w czasie, kiedy w senacie na porządku dziennym była sprawa ograniczenia imigracji. Wskazują te głosy na prawie jednomyślną opinię wśród rodowitych amerykanów co do ograniczenia imigracji, zapewniają o ostatecznym przejściu tej uchwały i podpisaniu przez prezydenta, a nadto każą przypuszczać, że przed upływem 14 miesięcy /ograniczenie obowiązuje 14 mies. nowe prawo ograniczające imigrację będzie uchwalone.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 1-go i 2-go maja, 1921.

TRIBUNE donosi z Waszyngtonu, że senat uchwalił /49 głosami do 23/ rezolucję Knoxa, ogłaszającą zakończenie stanu wojennego z Niemcami. Bill ten skierowano do Kongresu.

WASHINGTON POST pisze w edytorjale o rezolucji Knoxa, że stan pokoju z Niemcami nie może przyjść drogą uchwały kongresjonalnej, lecz przez zawarcie traktatu. Redakcja pisze, że wszystkie ważniejsze narody zyskają na tem, jeżeli przyjdzie do rychłego nawiązania stosunków handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Niemcy przyczyniają się w znacznej mierze do bogactwa Europy i obecna nienawiść wobec Niemiec nie może tego faktu przeszkodzić.

SPRINGFIELD REPUBLICAN zwraca uwagę w edytorjale na ciekawą zbieg okoliczności, że rezolucja Knoxa przeszła wtedy, kiedy przewodniczący komisji wojskowej zażądał w kongresie powiększenia armji Stanów Zjednoczonych, gdyż z powodu poważnych stosunków obecnych wojna może przyjść za chwila.

EVE. TRANSCRIPT zwraca uwagę w edytorjale na uwagę Lodge'a wypowiedzianą w senacie, że przez przyjęcie rezolucji Knoxa nie zdradzamy naszych przymierzeńców, którzy nie radzili się nas, kiedy pokój zawierali. Redakcja pisze, że aljanci nie radzili się senatu Stanów Zjednoczonych, bo się go radzić nie potrzebowali, ale pokój zawierali przy stałej kooperacji prezydenta St. Zjed., któremu konstytucja zastrzegła występowanie w tym charakterze.

W sprawie odszkodowania wojennego Depesze Associated Press donoszą, że na sobotniej konferencji najwyższej rady Briand domagał się natychmiastowego zajęcia doliny Ruhr. Natomiast Włochy i Angielscy delegaci oświadczyli się za daniem Niemcom pewnego terminu. Lloyd George oświadczył, podobnie jak i Briand, że propozycje niemieckie nie są do przyjęcia. Prasa amerykańska pod tym względem jest podzielona. I tak WORLD twierdzi, że jeżeli oferta niemiecka nie jest do przyjęcia, to jednak jest dostatecznie wielką, by rozpocząć na jej podstawie dalsze układy. Bezwarunkowe odrzucenie tej oferty mogłoby być interpretowane - zdaniem red. - że aljanci nie chcą porozumienia się w tej sprawie, ale że szukają pretekstu do rozczłonkowania Niemiec.

GLOBE pisze, że chociaż propozycje niemieckie są pozbawione szczerości, to jednak ich stanowcze odrzucenie i zajęcie Ruhr przez Francuzów zrobiłoby bardzo złe wrażenie w tym kraju. W podobnym duchu wyraża się i CHATTANOOGA NEWS, podkreślając, że ostateczne gwarancje niemieckie i nowa oferta wywołały dodatnie wrażenie w Ameryce. HERALD z Duluth pisze, że ostateczna oferta niemiecka nie odbiega tak daleko od żądań aliantów i może być podstawą porozumienia. Różnica obecna nie jest dostatecznie wielką, by usprawiedliwiała rozpoczęcie dalszej wojny.

NEW YORK TIMES pisze, że warunki i zastrzeżenia niemieckie czynią nową propozycję niemożliwą do przyjęcia. W podobny sposób wypowiada się i TRIBUNE, i PHILADELPHIA RECORD, który zwraca uwagę, że jeżeli Niemcy tak wiele już ofiarują, to powinni zwrócić się z ofertą do aliantów, a nie szukać pośrednictwa Stanów Zjednoczonych. NEW YORK COMMERCIAL pisze, że niemiecka oferta obliczona jest na wytargowanie jeszcze cokolwiek od aliantów, gdyż nikt nie wątpi, że Niemcy są w stanie zapłacić całe żądane odszkodowanie. NEW YORK AMERICAN dowodzi, że Francja tak bardzo rozbuźzyła niemożliwe nadzieje ludności francuskiej, że teraz musi z konieczności przejść do wojny. I zdaniem red. Francja nie tyle domaga się możliwego odszkodowania, ile zajęcia doliny Ruhr, bogatej w złoża węglowe i rudy żelaznej.

Fr. Simonds w artykule zamieszczonym w HERALD ~~nie~~ pisze, że jeżeli Niemcy nie zapłacą odszkodowania wojennego, to Europa nie będzie w możności spłacić długów zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, a powtórze że Francja będzie bankrutem, jeżeli odszkodowań nie dostanie czysto drogą pokojową czy też przemocą.



HERALD donosi z Pragi, że między Czechami a Rumunją zostało zawarte przymierze gwarantujące obronę terytorjalną i wspólne wystąpienie przeciwko przywróceniu Habsburgów na tron węgierski.

TOSAMO PISMO donosi z Berlina, że Niemcy mają nad granicą śląską około 190 tysięcy wojska.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT donosi z Rygi, że bolszewicy poczynili daleko idące koncesje dla zagranicznych kapitalistów na eksploatację pól węglowych i kopalń rudy żelaznej.

WORLD donosi, że bezrobocie w dużych centrach jeszcze się zwiększa. Liczbę bezrobotnych oceniają liderzy robotniczy na pięć milionów, podczas kiedy rządowe obliczenia podają od 3 do 4 milionów.

AMERICAN pisząc o wzroście ludności napływowej podaje, że liczba Polaków zmalała w ostatnim roku o 13,377. Przybyło bowiem Polaków w ubiegłym roku 4,813 a odjechało 18, 190

TIMES zamieszcza wywiad z p. J. Kowalczykiem który zwrócił uwagę na fakt, że Niemcy w swych przetargach o odszkodowanie wojenne starają się zatrzymać Śląsk przy sobie. Poprzednio na konferencji londyńskiej otwarcie o tem mówili, dzisiaj czynią to skrycie, kiedy oświadczają, że ich oferta jest dobra tylko w tym wypadku, jeżeli ich siły produkcyjne nie zostaną uszczuplone.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 30go kwietnia, 1921.

TIMES donosi z Londynu, że Niemcy przyznają że przedłożona przez nich oferta tycząca odszkodowania wojennego nie jest ostatnią, a tylko szkicem, na którym mają się oprzeć dalsze rokowania. Associated Press zamieściła wiadomość z Londynu, że Francja zajmie dolinę Rhur, nawet jeżeli nie dostanie pomocy od reszty Aljantów. W Paryżu liczą jednak, że Niemcy przedłożą nową ofertę.

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press z Waszyngtonu, że prez. Harding omawiał wraz ze swym gabinetem propozycje niemieckie. Hughes jest zdania, że rokowania między Niemcami a aljantami mogą się nawiązać nawet i w tym wypadku, jeżeli Francja wkroczy na niemieckie terytorjum.

GLOBE zamieszcza wiadomość w korespondencji Witte'go z Berlina, że niemiecki niezależny socjalista oświadczył w Reichstagu, że urzędowe archiwa niemieckie wykazują, że na wypadek zwycięstwa Niemcy nałożyliby 30 miliardów dolarów kontrybucji na Stany Zjednoczone, tyleż na Anglię i 40 miliardów dolarów na Francję.

AMERICAN donosi z Bridgeportu, że dzieci w wieku szkolnym faktycznie cierpią głód często omdlewają w szkole z tego powodu. Bezrobocie dotknęło bardzo mieszkańców tej okolicy, tak że już dawno wysprzedali wszystko czego pozbyć się byli w stanie.

WORLD donosi z Waszyngtonu, że rząd włoski poparł Stany Zjednoczone w ich sporze o mandat nad wyspą Yap.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że sek. Hughes w nocy skierowanej do rządu holenderskiego nalega, by amerykańskie korporacje naftowe miały takie same prawa i sposobności jak towarzystwa holenderskie.

TRIBUNE ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ zwraca uwagę w edytorjale, że rezolucja Knox'a o odwołaniu stanu wojennego z Niemcami zupełnie nie decyduje o przyszłej polityce pokojowej Stanów Zjednoczonych względem Niemiec.

TRIBUNE donosi z Rygi, że Trocki zarządził wielkie manewry wojskowe w okolicy Witebska i Pskowa, ażeby wypróbować zreorganizowaną armję.

TIMES donosi z Bowling Green, Mo., że zlynchowano tamże 19-letniego murzyna, oskarżonego o usiłowany napad na 14 letnią białą dziewczynę.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Warszawy, że przybywający tamże zbiegowie z sowieckiej Rosji zgodnie przedstawiają, że warunki w Rosji są niemożliwe do zniesienia. Produkcja zmalała do minimum, transportacja z braku opału prawie że ustała. Tylko bardzo mała część dzieci w wieku szkolnym uczęszcza do szkoły i to bez żadnych rezultatów. Skutkiem tych stosunków szerzy się nie zadowolnienie, a w południowej Rosji chłopci woleliby nawet dawnych panów, jeżeliby można zaprowadzić jakiś porządek. Bez względu jaki będzie wynik obecnych rewokucji nie ulega wątpliwości, że rząd sowiecki będzie musiał zmienić swą politykę.

JOURNAL donosi, że urzędnicy celni zarządzali rewizji na polsko-amerykańskim statku " Gdańsk ", przyczem znaleziono przeszło 150 butelek likierów, / co uważają władze za kontrabandę / oraz skonfiskowano pewną ilość cygar wyrobu niemieckiego. Między cygarami znaleziono pięć paczek cygar, gdzie pod wiekiem znaleziono jako etykietkę podobiznę hr. Bernstorffa, obok Białego Domu. Na etykietce znajdował się również widok niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 28go kwietnia, 1921.

Sprawa odszkodowań wojennych omawiana jest we wszystkich dziennikach tak w depeszach jak w edytorjach. Najważniejszymi wypadkami z dnia w tej kwestji są następujące fakty:

Anglja zażądała od Niemiec wyjaśnień co do terminu płatności. Opinia francuska jest przeciwna przyjęciu nowej oferty niemieckiej. Niemieccy przedstawiciele rządu i prasa w Niemczech spodziewa się, że nowa oferta niemiecka nawiąże dalsze układy. Dzienniki londyńskie oświadczają się za rozważeniem nowych propozycji niemieckich. DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE wyrażają wielkie zadowolenie z powodu nowej propozycji niemieckiej, którą uważają za duży krok naprzód w kierunku ostatecznego porozumienia. Część dzienników przekonana jest, że Niemcy powinni i będą musieli złożyć nową ofertę i w niej powiększą odszkodowanie wojenne, nawet do wymaganej sumy przez aljantów, druga zaś część jest przekonania, że ostatnia oferta niemiecka jest dowodem szczerości niemieckiej i że dlatego należałoby rozpocząć z nimi w tej kwestji pretraktacje. TIMES jednak sądzi, że propozycje niemieckie są obliczone na uchylenie się od natychmiastowych wypłat. Niemcy bowiem proponują międzynarodową pożyczkę, a gdy się ta nie powiedzie, to będą pretekst do wstrzymania wypłat. Podobnie i TRIBUNE widzi w nowych propozycjach niemieckich pełno zastrzeżeń i wybiegów, że chyba jedynie Einstein byłby w stanie je obliczyć według skali względności. Redakcja konkluduje, że w interesie Stanów Zjednoczonych leży wycofanie się najspieszniej z tej pozycji, która każe przypuszczać jakie kolwiek pośrednictwo z równoczesnym zawiadomieniem, że jesteśmy w pełnej harmonji z aljantami i że im udzielimy pomocy. Tego rodzaju stanowisko przyczyni się najbardziej do rychłego załatwienia kwestji odszkodowań.

PUBLIC LEDGER omawia w edytorjale propozycję amerykańskiej administracji, by wykreślić z traktatu wersalskiego te zastrzeżenia, których ze względu na interes Stanów Zjednoczonych przyjąć nie można. Oznacza to, że zostanie zawarty z Niemcami oddzielny pokój, że Ameryka odłączy się od aljantów i że będzie się musiał odbyć nowy kongres pokojowy, na którym aljanci będą na nas patrzeć z wielką podejrzliwością. Państwa te zresztą zawarły już pokój z Niemcami i nie będą chciały na nowo układow pokojowych podejmować i stąd znacznie się wymiana not między rządem Stanów Zjednoczonych a rządami aljantów. Rozpoczną się dżugie przetargi a Stany Zjednoczone nie będą w możności zabezpieczyć swoich interesów, bo Niemcy w kwestji odszkodowań wojennych pokazali już czem są i jak umieją się od zobowiązań uchylać.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT donosi w depeszy Associated Press z Rygi że Cziczerin został upoważniony do podpisania umowy handlowej między sowiecką Rosją a Szwecją i Norwegją. Został on również upoważniony do przyjęcia propozycji Czechosłowacji co do wysłania przedstawicieli handlowych.

SUN donosi, że nowa konstytucja Jugosławji, która ma zapewnić przejście w Zebraniu Narodowym, będzie bardzo centralistyczna. Parlament jej będzie się składał z jednej izby.

J. A.

PLSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PLSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 26go kwietnia, 1921.

SPRINGFIELD REPUBLICAN donosi z Waszyngtonu, że ludność urodzonych poza granicami Stanów Zjednoczonych wynosiła w 1920 roku 13,703,987, co stanowi o 2.6% więcej niż w roku 1910. Według wykazów statystycznych w r. 1920 mieszkało w Stanach Zjednoczonych 1,139,578 osób urodzonych w Polsce. / W Massachusetts statystyka rządowa wykazuje 69, 135 osób urodzonych w Polsce. - Eve. Transcript/ Niemcy, austriacy i Rosjanie zmniejszyli się liczebnie, jak również i irlandczycy.

BOSTON-EVE. TRANSCRIPT poświęca edytorjał obcokrajowcom zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych. Najliczniejszym elementem obcym są w Ameryce Niemcy; potem Włosi, następnie urodzeni w Rosji / 1,398,999 osób/ prawie wszyscy Żydzi. Jeżeli do rosyjskich Żydów doda się tysiące Żydów pochodzących z Austrii, Węgier Rumunii i innych państw, to z pewnością ludność żydowska będzie najsilniejszym liczebnie obcym elementem w Stanach Zjednoczonych.

TRIBUNE donosi z Chicago, że Haywood, kierownik organizacji Unii Przemysłowych Robotników Świata / I.W. W. / zbiegł z Ameryki przed karą więzienia do Rosji i tam został mianowany komisarzem propagandy.

TIMES pisze w jaki sposób nowyorkski korespondent niemieckiego dziennika Frankfurter Ztg. radzi Niemcom prowadzić propagandę w Stanach Zjednoczonych. Przedewszystkiem stwierdza on, że w Ameryce nie zwracają uwagi na ataki skierowane na byłych sprzymierzeńców, a jedynie na te, które zawierają przekonywujące dowody z neutralnych źródeł. Proponuje, żeby propaganda podawała tylko same fakty a konkluzje pozostawia samym Amerykanom. Oczywiście fakty mają być na sposób niemiecki urobione. Główną zaś rzeczą jest przedłożenie argumentów ekonomicznych, które najlepiej przemawiają do amerykańskich "businessmanów".

HERALD donosi z Paryża, że Trocki wraz z Dzierżyńskim organizuje opozycję przeciwko Leninowi, ażeby wprowadzić terror w miejsce leninowskich ustępstw dla zagranicznych kapitalistów. Depesza z Rygi donosi, że bolszewicy zmobilizowali do pracy wszystkich obcokrajowców z wyjątkiem dyplomatów.

HERALD donosi z Paryża, że z powodu udziału czterech amerykańskich businessmanów w układaniu noty niemieckiej do rządu Stanów Zjednoczonych Simons może zrezygnować a to jeszcze bardziej skomplikuje kwestję odszkodowań.

GLOBE zamieszcza depeszę Associated Press z Paryża, że aljancka komisja odszkodowań wysłała notę do Niemiec, ażeby te złożyły w Banku Francuskim miliard złotych marek przed 1-szym maja.

EVE. POST w depeszy Associated Press z Berlina donosi, że Niemcy zaoferowały Entencie 200 miliardów złotych marek, które zapłacone zostałyby w 42 latach.

TIMES donosi z Londynu, że Lloyd George przemawiając na posiedzeniu izby gmin oświadczył, że rząd angielski poprze Francję na przyszłej konferencji co do propozycji zajęcia westfalskich pól naftowych.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że widoczne są tamże na każdym kroku starania niemieckie, by wpłynąć na senatorów i kongresmanów, by pomóż Niemcom podczas rozwiązywania kwestji odszkodowań wojennych.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT komentuje w edytorjale przemówienie Trockiego, że Rosja ma być żołnierzem i amunicją, byw lecie próbować szczęścia wojny z Polską, by się pomścić za doznane klęski. Jeszcze atrament nie zaschł na traktacie pokojowym, - pisze red. - a już Rosja grozi nową ofensywą, by pokarać Polskę za to, że poważyła się być zaporą nawałnicy sowieckiej.



Trocki stwierdza, że jedynie przez nowe ofensywy będzie mógł utrzymać rząd sowiecki przy władzy. Dopóki więc losy Rosji będą w rękach ludzi tego pokroju, państwa sąsiadujące z sowiecką Rosją będą żyły pod cieniem wojny.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Francja zawarła tajne przymierze zaczepno odporne z Czechosłowacją. Przymierze to przypomina w wysokim stopniu niedawno zawarte przymierze z Polską.

CHICAGO TRIBUNE donosi w korespondencji G. Seldes z Berlina, że kanclerz niemiecki Fehrenbach założył uroczysty protest przeciwko oświadczeniu gen. Lenroda, który jako szef międzyaljanckiej komisji plebiscytowej zaproponował podział Górnego Śląska. TOSAMO PISKO w korespondencji Waltera donosi z Warszawy, że Korfanty oświadczył, że stanowisko rządu Polskiego w sprawie Górnego Śląska będzie zdecydowane po konferencji jaką odbędzie z min Sapielą i premierem Witosem. Zdaniem Korfantego międzyaljancka komisja plebiscytowa nie przygotuje swego raportu przed 1-szym maja.

EVE. POST w depeszy Associated Press z Warszawy donosi, że przybyła tamże sowiecka komisja repatriacyjna, celem repatriowania przeszło stu tysięcy jeńców wojennych.

CHICAGO TRIBUNE donosi w korespondencji Waltera z Warszawy, że dowódca eskadry Kościuszki, Fauntleroy poprosił o zdemobilizowanie zwolnienie lotników amerykańskich z powodu braku widoków na dalszą służbę czynną. Lotnicy spodziewają się przybyć do Stanów Zjednoczonych w maju.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 24go i 25go kwietnia, 1921.

TRIBUNE pisze w edytorjale, że Stany Zjednoczone, jeżeli wezmą udział w rokowaniach dotyczących odszkodowań wojennych, muszą pomóc aliantom a przede wszystkim Francji, co jest nie tylko obowiązkiem ale przywilejem. Musi się zostawić naukę potomości, że wszczynanie wojen nie jest korzystnym interesem. Obecna wojna musi być poważnym ostrzeżeniem dla przyszłych podżegaczy do wojny. I to jest głównym powodem dla którego Niemcy powinny zapłacić odszkodowanie.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że przedstawiciel Ameryki weźmie udział w konferencji; jeżeli mowa oferta niemiecka będzie możliwa do przyjęcia.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że tamtejsze koła uważają załatwienie problemu rosyjskiego za niezbędny wstępny warunek do powszechnego pokoju i do stabilizacji. Sądzą te koła, że polityka Colby'ego względem Rosji była doskonałą ze względu na ~~xxx~~ sytuację jaka istniała przed rokiem, dzisiaj jednak ta negatywna polityka, sprzeciwiająca się rozczłonkowaniu Rosji, nie wystarcza.

Zbliża się chwila, że trzeba będzie już pozytywnej polityki kooperowania z Rosją, uwolnioną od jarzma bolszewickiego. Kooperacja ta będzie najbardziej potrzebna dla Rosji w czasie kiedy runie rząd sowiecki, co ma wkrótce nastąpić. " Tak ludność Ameryki jak i Rosji zainteresowana jest w tem, żeby nie było wojen w przyszłości i żeby zbrojenia zostały ograniczone.

Dlatego Rosja, oparta na demokratycznych i liberalnych zasadach będzie jednym z najważniejszych czynników politycznej i ekonomicznej stabilizacji Europy. Dlatego to amerykańskie wpływy koła starają się o przywrócenie silnej demokratycznej Rosji, i domagają się wejścia z nią w porozumienie, ażeby wspólnie przywrócić takie stosunki w Europie, któreby najlepiej odpowiadały amerykańskim zapatrywaniom. Nie wszystkie państwa zapatrują się na Rosję tak jak Stany Zjednoczone. I tak Niemcy starają się odciąć ją od morza przez utworzenie szeregu państewek niepodległych, które same nie mogłyby sobie ekonomicznie wystarczyć i stąd stałyby się wasalami Niemiec. Przypuszczać należy, że teraz po pobiciu Niemiec zależy Anglii na tem, by Rosja została państwem szanowanym. W takim jednak wypadku Stany Zjednoczone straciłyby wielkie pole do ekonomicznej kooperacji, i dlatego interes amerykańskie domagają się przywrócenie wielkiej Rosji, opartej na demokratycznych podstawach.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pisze w edytorjale, że prasa japońska na Honolulu i na wyspach Hawajskich prowadzi już od dłuższego czasu propagandę przeciwko Amerykanom, ich instytucjom i rządowi. Skutkiem tego wniesiono bill tamtejszej legislaturze, żeby wszystkie obcojęzyczne pisma przedkładały sekretarzowi Terytorjum dokładne i pełne tłumaczenie treści pisma.

CHICAGO TRIBUNE w korespondencji A. Henninga z Waszyngtonu donosi, że Japonja na gwałt buduje flotę i według swego programu będzie miała w r. 1927 flotę prawie tak silną jak flota amerykańska. Oprócz tego jeszcze buduje Japonja potajemnie okręty wojenne. Wobec faktu, że Anglja zaniechała na czas jakiś konstrukcji okrętów wojennych i wobec tego że Stany Zjednoczone zamierzają w następnych sześciu latach powiększyć swą flotę o 19% pospieszna budowa okrętów wojennych w Japonji nie do brze wróży, szczególnie jeżeli się wróci uwagę na zatarg Tokio i Waszyngtonu o interesa na Pacyfiku.



MAIL podaje oświadczenie p. Murphy, który niedawno z ramienia amerykańskiej Komisji Ratunkowej objechał środkową Europę, że Ameryka będzie musiała żywić Polskę do przyszłych zbiorów. O ile zbiory te będą pomyślne to Polska będzie mogła wyżywić swą ludność. Murphy chwali działalność polskich szarych samarytanek z Ameryki, które pracują dla Komisji Ratunkowej.

TOSAMO PISMO donosząc z Waszyngtonu o odbywającej się tamże konferencji farmerów pisze, że poseł polski zawiadomił konferencję, że zamierza kupić dla Polski 7 milionów buszli pszenicy, 3 mil. buszli żyta i 300 tysięcy bali bawełny. Konferencja farmerów naznaczyła komitet do ułożenia się z posłem co do sprzedaży.

TIMES donosi że w Polsce rozpoczęła się praca nad założeniem fabryki ciężarowych automobilów. Fabryka finansowa przez kilka największych polskich banków będzie miała przypuszczalną produkcję tysiąca automobilów rocznie, z czego połowa będzie zakupiona przez ministerjum dla spraw wojskowych.

HERALD w depeszy z Paryża donosi, że stosunki w Europie o tyle się zmieniły, że można już obecnie o wiele wygodniej podróżować niż przed po zawarciu pokoju. Dotyczy to również i Polski, która ma bezpośrednie połączenie z Paryżem.

CALL / soc. / w artykule A. C. Freeman'a o rządzie sowieckim i żydach pisze, że jak Kropotkin oświadczył, cywilizację danego narodu można mierzyć jego traktowaniem żydów. Los ludności żydowskiej w Polsce był zdaniem autora godny pożałowania. "Szczucie na żydów jest jedną kwitnącą gałęzią przemysłu w tym złamanym państwie, wasalu francuskiego imperyalizmu. Pogromy żydowskie urządzone były w całej Polsce. Ubiegłego lata zdawało się przez krótki czas, że przyjdzie kres teroru przeciwko żydom, bo armja bolszewicka przynosiła wolność od prześladowań dokąd tylko dotarła. Lecz śmiały atak na Warszawę zawiódł, a polacy nie zapomnieli pomścić się za swe klęski dalszymi masakrami żydów. Mamy w Polsce znane widowisko nieudolnego rządu reakcyjnego, który stara się odwrócić słuszne oburzenie mas przez systematyczne podburzanie najniższych instynktów bigoterji religijnej i rasowej. Jedyna nadzieja polskich żydów zdaje się leży w masowej emigracji, --- lub też w rewolucji." Zdaniem autora los żydów na Ukrainie jest jeszcze gorszy, bo rząd polski przynajmniej musiał dbać o pretensję zachowania ze względu na zagranicznych gości, Ukraina zaś tem nie potrzebowała się krępować.

BROOKLYN STANDARD UNION pisze, że podczas kiedy Polska czerpi głód, Berlin zapija się szampanem. Ralph Ranagan, reporter Bostonńskiego Globe, który coćpiero powrócił z Europy opisuje straszliwe stosunki we wschodniej Europie i porównuje z życiem w Berlinie i Wiedniu, gdzie wystawność nie zna granic u tych co mają pieniądze.

BOSTON EVE. TRANSCRIPT oświadcza w edytorjale, że sekretarz Hughes posunął się zadaleko w swej nocie do Niemiec, kiedy napisał że rząd Stanów Zjednoczonych zwróci uwagę aljantów na nowe propozycje niemieckie. Redakcja twierdzi, że rząd nie powinien narażać się na dalsze podejrzenia przez występowanie jako posłaniec niemiecki w sprawie, która dotyczy Niemiec i aljantów.

WORLD pisze w edytorjale, że na całym świecie niema tyle złota, by można było Niem wypłacić odszkodowanie wojenne. Trzeba więc będzie je wypłacić towarami i usługami, czego się obawia przedewszystkiem Anglja, która sądzi, że jak Niemcy przez 30 lat nauczyli się zaspakajać własne potrzeby i przytem jeszcze wypłacać towarami odszkodowanie, to po tym czasie nikt nie będzie w stanie sprostownać ich konkurencji.



PUBLIC LEDGER donosi, że bolszewicy zatrzymają dużą stałą armję. Omawia to TIMES w edytorjale i stwierdza, że Lenin i Trocki nie będą chcieli się narażać przez uzbrojenie całej Rosji. Bolszewicy zniszczyli armję rosyjską przez wprowadzenie umiejętnej propagandy wybierania oficerów, sami jednak naczynają oficerów i zapowiedzieli usunięcie niepewnych żywiołów z szeregów oficerskich.

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press ze Stockholmu, że na Ukrainie rząd sowiecki zgładził 2 tys. osób w ciągu ostatnich dni, ażeby tym terrorem zgnieść powstanie w tych okolicach.

HERALD donosi w depeszy Associated Press z Rygi, że kiedy przywrócono wolny handel zbożem między chłopami a miastami rosyjskimi, cała komunikacja w Rosji popadła w okropny chaos.

TOSANO PISMO donosi z Waszyngtonu, że Amerykańska Federacja Pracy ogłosiła raport nadesłany przez rosyjskich metalowców, którzy skarżą się bardzo na stosunki w sowieckiej Rosji, na brak wolności dla unji i na zmilitaryzowanie przemysłu, co zapewni uzależniło robotników od zarządów fabryk.

EVE. POST w korespondencji L. Pasvolsky'ego donosi, że Trocki zrezygnował jako komisarz transportacji, zmuszony do tego przez innych członków sowietu, gdyż stosunki transportacyjne pod jego zarządkiem stale się pogarszały.

HERALD zamieszcza artykuł Fr. H. Simonds'a na temat że traktat wersalski jest również bez znaczenia dla Francji jak i dla Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych może powiedzieć aliantom, by zredukowali swe pretensje do rządu niemieckiego z tytułu odszkodowania wojennego, bo są one zbyt wygórowane. W tym jednak wypadku nie może powiedzieć / jak to zrobiono na jednym z ostatnich posiedzeń gabinetu / , że pożyczki Ameryki udzielone Europie nie mogą być unieważnione lub zredukowane. Żądanie aliantów, postawione Niemcom, wynoszą daleko więcej niż 50 % długów zaciągniętych przez aliantów w Ameryce. Dlatego to albo Stany Zjednoczone będą musiały zgodzić się na zredukowanie długów, albo też nie będą mogły nic powiedzieć w sprawie wysokości odszkodowania wojennego.

Francja ratyfikowała traktat wersalski w tem przedwzięciu, że będzie on wkrótce ratyfikowany także przez Stany Zjednoczone. Dzisiaj idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych może się Francja wyrzec również traktatu wersalskiego i pójść na Berlin a tam podpisać nowy traktat pokojowy, któryby zapewnił jej zajęcie na stałe Nadrenji i doliny Saary, a Polsce zapewniłby bezprzeczne posiadanie Gdańska i Górnego Śląska. Francja rozumie przez kooperację amerykańską pomoc w osiągnięciu odszkodowań od Niemiec. Zdaniem autora traktat berliński może być doskonałym lekarstwem na braki traktatu wersalskiego. Administracja Hardinga nie tylko zabiła ligę narodów, ale również i uśmierciła traktat wersalski. Odrzucając ten traktat dla powodów czysto amerykańskich dano podstawę do takiego samego odrzucenia go w Europie.

TRIBUNE donosi, że w wielu synagogach podczas świąt tomatem do kazań było oświadczenie przedstawicieli rządu amerykańskiego, że żydzi pochodzący z Litwy i Łotwy są niepożądany w Ameryce.

Brisbane w AMERICAN pisze o Einsteinie, że jest on tylko produktem ubocznym wiedzy, o którym ludność wkrótce zapomni.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 23go kwietnia, 1921.

TIMES donosi w depeszy Associated Press z Tokio, że japoński doradczy komitet dyplomatyczny zatwierdził stanowisko japońskiego gabinetu w sprawie zatargu ze Stanami Zjednoczonymi o wyspę Yap.

EVE. POST pisze w edytorjale, że niema powodów do przypuszczenia, by przyszło do kryzysu między Japonją a Stanami Zjednoczonymi z powodu zatargu o wyspę Yap.

CHICAGO DAILY TRIBUNE donosi z Tokio, że wybitny członek japońskiego parlamentu wyraził swoje przekonanie, że Filipiny powinny uzyskać niepodległość. Japonja nie ma jego zdaniem żadnych ambicji do wysp amerykańskich.

TOSAMO PISMO pisze w artykule redakcyjnym, że opinja japońska uważa Stany Zjednoczone za sojace w poprzek interesów japońskich, podobnie jak to poprzednio czyniła Rosja i Niemcy. Redakcja stwierdza że głównym celem Stanów Zjednoczonych jest niedopuszczenie, by Japonja opanowała Chiny, ale to nie zagraża Japonji.

AMERICAN pisze w uwagach z dnia, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych na prośbę Niemiec o arbitrację w sprawach odszkodowania praktycznie tę arbitrację przyjmuje. Chociaż bowiem Stany Zjednoczone nie chcą decydować w tej sprawie, to jednak proponują i domagają się, by poczyniono nowe propozycje, a wtedy będą służyć jako pośrednik w sposób możliwy do przyjęcia przez rządy aliantów.

WORLD pisze w edytorjale, że w żadnej operze komicznej nie było bardziej fantastyczniejszej osnowy od tej, której jesteśmy świadkami. Rząd Niemiec, z którymi jesteśmy na stopie wojennej, zwraca się do nas byśmy służyli za pośredników przy określeniu wysokości odszkodowań należnych od niego rządowi, z którymi jesteśmy na stopie pokojowej i z którym wspólnie występowaaliśmy przeciwko niemcom. Podobny jednak dziwoląg jest naturalnym wynikiem tej okoliczności, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ratyfikował traktatu wersalskiego i że nie chciał wziąć na siebie gwarancji. Redakcja stwierdza, że republikanie nie walczą już przeciwko Wilsonowi, ale że walczą przeciwko wypadkom, a te są nieubłaganym przeciwnikiem.

HERALD donosi w depeszy Associated Press z Londynu, że niemcy nadeszli rządowi angielskiemu notęw której ponawiają swą gotowość rekonstrukcji zniszczonej Francji.

AMERICAN pisze o oświadczeniu Trockiego, że "sowieci jest obecnie gotowi do wojny" i stwierdza, że natędy czerpią inspiracją z samego faktu, że rządzą się same, choćby się bardzo głupio rządziły. Polska zdaniem redakcji jest oświadczeniem Trockiego najbardziej zainteresowana. Ma ona obecnie 600 tysięcy żołnierzy pod bronią, którzy powinni uprawiać ziemię. I byłoby zapewne roztropniej - konkluduje redakcja - gdyby Polska i aljanci pozwolili Rosji sprawować swe rządy według własnych zapatrywań.

CALL donosi, że doniesienia o pogromach żydowskich na Ukrainie są zmyślane.

TIMES donosi, że kongres uchwalił bill ograniczający imigrację do Stanów Zjednoczonych. W krótkce bill ten będzie rozpatrywany w senacie.

GLOBE zamieszcza zaprzeczenie, jakoby Massaryk miał zrezygnować.

EVE. POST donosi z Warszawy, że w Chochołowie żyje najstarsza osoba w Europie, Marja Dobek, która niedawno obchodziła swe 123 urodziny.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 22go kwietnia, 1921.

CALL /soc/ pisze w edytorjale, że wszystkie fakta jak i same przechwałki przez. Roosevelta świadczą o tem, że rewolucja panamska była tylko bandycką wycieczką amerykańskiego imperjalizmu. Po tylu latach sporów senat ratyfikuje traktat z Kolumbią, a powodem do tego są amerykańskie interesa naftowe w Kolumbji. Redakcja pisze, że nie byłoby rzeczą trudną "zainicjować" rewolucję w Kolumbji i przyłączyć ją do Stanów Zjednoczonych, tak jak to zrobiono z Panamą. Lecz zajście z Panamą spowodowało takie oburzenie wśród łacińskich republik Ameryki, że amerykańscy imperjaliści nie chcą podnieść obecnie nowej wrzawy. Obecny traktat będzie miał duże znaczenie dla imperjalistów tak w Kolumbji jak w republikach południowo-amerykańskich, którzy usmierzą się do czasu aż przyjdzie chwila, kiedy będą się musieli poddać amerykańskiemu rabusiom, lub stanąć przeciwko potężnemu imperjalizmowi.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że departament stanu ogłosił tekst niemieckiej noty proszącej o pośrednictwo Ameryki w sprawie odszkodowań, jakoteż tekst odmownej odpowiedzi Stanów Zjednoczonych. Teksty obu not zostały przez Times zamieszczone.

HERALD zamieszcza depeszę Associated Press z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych odpowiadając odmownie na notę niemiecką proszącą o pośrednictwo

Ameryki w sprawie naznaczenia wysokości odszkodowania wojennego, zwrócił uwagę, że jeżeli rząd niemiecki sformułuje rychło swe propozycje w tej formie, że będą one mogły stanowić podstawę dalszych dyskusji, to rząd Stanów Zjednoczonych zwróci na to uwagę rządowi aliantów tym celu, ażeby układy zostały rychło podjęte.

TIMES donosi z Berlina, że w Niemczech zapanował przesilenie gabinetowe, że Niemcom udało się uzyskać zwłokę, że Ententa nie zajmie doliny Ruhr przed 12 maja, oraz że na ręce ambasadora angielskiego złożone zostały nowe propozycje niemieckie.

CALL donosi z Rzymu, że Watykan pośredniczył w przesłaniu niemieckiej noty do rządu Stanów Zjednoczonych.

HERALD donosi w depeszy Associated Press z Paryża, że rząd niemiecki odmówił przewiezienia rezerwy złota do Koblencji i Kolonii.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że za zgodą przez. Hardinga kongresjonalny komitet dla spraw zagranicznych wezwie członków gabinetu do omówienia rezolucji Rogers'a, dotyczącej międzynarodowego rozbrojenia. Plan Rogers'a przewiduje, że program marynarki z 1916 r. ma być wykonany i że flota Stanów Zjednoczonych nie może ustępować żadnej innej i że prezydent wezwie przedstawicieli główniejszych rządów na konferencję w sprawie rozbrojeń.

TRIBUNE zamieszcza depeszę Associated Press z Londynu, że Trecki przemawiając w szkole wojskowej w Moskwie wskazywał na stale wzrastającą potęgę wojskową Rosji i na możliwość, że w locie rozpocznie się ofensywa na wschodzie i wojna z Polską jako odwet. Wiadomości jakie nadeszły z Rygi wskazują na to, że komuniści uzyskali w ostatnich wyborach większość 857 głosów.

EVE. STAR donosi z Waszyngtonu, że dziewięciu amerykańskich lotników z Eskadry Kościuszki, dostaje niedługo od rządu polskiego po 40 akrów ziemi niedaleko granicy polsko-rosyjskiej. Wszyscy oficerowie i żołnierze z polskiej armii dostaną ziemię wzdłuż polskiej wschodniej granicy, o ile zajmą się uprawą roli po wyjściu ze służby wojskowej. W ten sposób Polska ma nadzieję oszczędzić na stałe wywiczonych żołnierzy tam, skąd może przyjść atak na wypadek wojny z wschodu.



TIMES donosi z Londynu o rezygnacji prezydenta Massaryka.

TIMES donosi z Gdańska, że w Warszawie powzięto daleko idące decyzje co do przyszłej działalności w Polsce żydowskiej organizacji ratunkowej. Uchwalono założyć stacje, gdzieby wydawano mleko, szczepić masowo żydów, oraz zbadać przeszło 100 tysięcy dzieci, niedorozwiniętych z powodu kiepskiego odżywiania.

DEARBORN INDEPENDENT pisze, że w Stanach Zjednoczonych jest więcej bolszewików niż w całej Rosji. Nie mogą oni tu tyle dokazać co w Rosji, z powodów czysto lokalnych, ale do tego samego co w Rosji i tu zmierzają. Żydowskie złoto ze Stanów Zjednoczonych pomagało bolszewizmowi rosyjskiemu. Dzisiaj ultra-radikalne unie robotnicze mające w swoich szeregach przeważnie żydów i wyłącznie przez żydów kierowane są tylko narzędziem w rękach żydowskich i środkiem do szerzenia w Stanach Zjednoczonych propagandy bolszewickiej.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU.

z dnia 21go Kwietnia, 1921:

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press z Tokio, że gabinet japoński zdecydował, że Japonja nie wieźi powodów do zmiany swej polityki co do wyspy Yap. Dzienniki japońskie komentują, że Stany Zjednoczone roszczą sobie prawo vetowania decyzji aljantów w sprawach dotyczących wojny z Niemcami i dlatego Japonja nie może dawać żadnej odpowiedzi w tej sprawie, która musi być rozpatrzona przez aljancką najwyższą radę.

TIMES pisze, że kapitan Richmond P. Hobson przepowiada wojnę między Stanami Zjednoczonymi z Japonją. Japonja - zdaniem Hobsona - zajmie Filipiny, wyspy Hawajskie, wysadzi w powietrze kanał panamski i wypowie wojnę Stan. Zjedn. zanim flota z Adryjatyku połączy się z flotą na Oceanie Spokojnym, czyli w przeciągu 5 do 6 lat.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że traktat z Kolumbią został ratyfikowany głosami 69 do 19.

EVE. JOURNAL wzywa w edytorjale, by Stany Zjednoczone odnowiły dawną przyjaźń z Rosją i udzieliły jej pomocy.

SUN donosi z Waszyngtonu, że po czteroletniej przerwie Stany Zjednoczone nawiązały ograniczoną komunikację pocztową z Rosją.

HERALD donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone wysłały misję do Republiki Dalekiego Wschodu, by pośredniczyć porozumiewać się z Czyną. Wskazuje to, że departament stanu postanowił wyłączyć politykę syberyjską z ogólnego problemu rosyjskiego, a wysłanie misji w czasie zatargu z Japonją o wyspę Yap dodaje jeszcze więcej znaczenia tej misji.

EVE. STAR donosi z Rygi, że rząd sowiecki zdecydował nie wpuszczać więcej Amerykanów w granice Rosji.

EVE. POST zamieszcza depeszę Associated Press z Berlina, że chociaż gabinet niemiecki nie ujawnił jeszcze swej odpowiedzi na żądanie aljanckiej komisji odszkodowania, to jednak dzienniki protestują przeciwko zadośćuczynieniu tym żądaniem, wydanie złota zdeprecjonowałoby bardzo walutę niemiecką.

TRIBUNE omawia w edytorjale ile Niemcy mogą zapłacić odszkodowania wojennego, w roku 1871 wypadało \$60 odszkodowania na głowę we Francji. Stosując tę miarę obecnie do Niemiec liczących 70 milionów mieszkańców, określiłoby odszkodowanie na 4 miljarde

dolarów. Złoto w tym okresie straciło 50% swej siły kupna, dlatego 8 miljarde byłoby to samo co 4 miljarde

w 1871 r. Prócz tego podniosła się produktywność siły skutkiem wynalazków przemysłowych, tak że należałoby z tego tytułu sumę powyższą podwoić, więc mielibyśmy 16 miljarde. Rachunek aljantów, brane według obecnej wartości przedstawia 21 miljarde. Nie należy jednak zapominać, że wojna toczona była obecnie na terytorjum

niemieckim, podczas kiedy poprzednie wojna zniszczyła ziemie francuskie. Redakcja zwraca uwagę, że jeżeli Niemcy zgodzą się na zapłacenie żadnego odszkodowania wojennego, to i tak obywatele niemieccy będą płacić mniejsze podatki od obywateli francuskich.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Paryża, że głosowanie na Górnym Śląsku nie rozwiązało problemu, owszem go skomplikowało. Winę za to ponosi w znacznej mierze Polska, która bez względu na zaludnienie starała się jak największe terytorjum poddać pod głosowanie. Przez włączenie okręgów czysto niemieckich osłabiła własne słuszne prawa do polskich okręgów. Nie nale-

żało - zdaniem korespondenta - włączać Kluczbęrga, Oleśna, i okręgów leżących po lower stronie Odry do terenu, na którym odbyć się miał plebiscyt, bo wynik głosowania był tam z góry już przesądzony.



Ambicje polskie były powodem poważnego błędu politycznego, który wystawił na niebezpieczeństwo skuszone prawa polskie.

HERALD donosi z Paryża, że Polska zawarła z Francją umowę mocą której Francja dostała duże koncesje na eksploatację pól naftowych w Polsce. Poprzez to sądzono, że koncesje te będą przyznane Anglikom w zamian za kredyty w wysokości miliona funtów.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że sekretarz Hughes nie polecał kongresowi ograniczać imigracji a tylko przesłać urzędowe dokumenty.

GLOBE oświadcza się w edytorjale przeciwko ograniczaniu imigracji do pewnego procenty. Oburza się że Hughes nazwał Żydów niepożądanymi przybyszami i pisze, że po tylu utyskiwaniach na imigrantów irlandzkich, niemieckich, szwedzkich, włoskich, i polskich kiedy zabaczyliśmy jak pracują obok nas ich dzieci, poczuliśmy wątpliwość czy umiemy odróżnić poświadczonych przybyszów od niepoświadczonych.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że organizacja senatorów i kongresmanów z 11-tu stanów zachodnich wykończyła swe prace przygotowawcze, ażeby wspólnie występować w sprawie imigracji japońskiej.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 19go kwietnia, 1921.

TRIBUNE donosi z Paryża że Francka chce objąć pod swą kontrolę większe przedsiębiorstwa przemysłowe w Niemczech, jako zabezpieczenie odszkodowań i źródła dochodów chce dostać większość udziałów w towarzystwach metalurgicznych, kopalnianych i tych innych, w których produkcja może być z łatwością zamieniona na produkcję wojenną. Byłoby to śmiertelnym ciosem dla zakładów Kruppa i dla grup przemysłowych Ehrharta i Stinnesa.

TOSAMO PISMO zamieszcza korespondencje J. Shaplen'a z Berlina, że aljancka komisja odszkodowań zażądała, by rezerwy złota Reichsbanku, jak również i inne walory, zostały przed pierwszym majem dostawione do Kolonii albo do Koblencji jako gwarancja dobrej woli Niemiec co do przyszłych propozycji dotyczących odszkodowań wojennych. Postawiono przytem warunek, że Niemcy nie mogą tych walorów użyć na inne cele bez przyzwolenia komisji odszkodowań. Zapasy złota Reichsbanku wynoszą około miliard, sto milionów marek. Prasa niemiecka wzywa, by nie zastosowano się do tego żądania aliantów.

EVE. POST w depeszy Associated Press z Londynu donosi, że Lloyd George oświadczył w izbie posłów, że Niemcy uchylają się od zapłacenia odszkodowania, jak również od pociągnięcia do odpowiedzialności winnych przestępstw prawa wojennego i od rozbrojenia. Dlatego to aljanci są zmuszeni do dalszych kroków, któreby wymusiły traktat wersalski.

HERALD zamieszcza korespondencję Raymonda Swing'a z Berlina, że Niemcy przesłali swe nowe propozycje co do odszkodowania do Ameryki. Choć obecnie ofiarują większą sumę, to jednak nie wynosi ona więcej jak jakieś od 10 do 15 procent sumy żądanej przez komisję odszkodowań. Chcą również Niemcy przyjąć wszystkie długi aliantów zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych i za gwarancję chcą dać udziały w swych zakładach przemysłowych. Zobowiązują się także odbudować zniszczone okolice Francji na warunkach, któreby zadawała niemieckie unje

Soc. CALL zamieszcza wiadomość otrzymaną pocztą z Warszawy, że francuskie interesa, kontrolujące kopalnie nafty w Małopolsce zabiegają o wyjęcie przemysłu naftowego z pod kontroli rządowej. W Polsce rząd oznaczył maksymalne ceny za naftę, która przy eksporcie daje wyższe ceny. Dlatego te interesa francuskie zabiegają, by znieść kontrolę rządową i podnieść cenę nafty na rynku wewnętrznym.

BOSTAN EVE. TRANSCRIPT donosi z Waszyngtonu, że Hyghes dał odpowiedź na list Gompersa co do stosunków ekonomicznych w Rosji. Odpowiedź stwierdza, że Rosja jest olbrzymią ekonomiczną próżnią. Zapotrzebowanie na artykuły wszelkiego rodzaju jest tam olbrzymie, ale władze tamtejsze tak podminowały stosunki handlowe, że obecnie Rosja nie ma wcale siły kupna, i nie może uzyskać kredytów. Niema też wcale widoków, żeby ta nieszczęśliwa sytuacja zmieniła się na lepsze, dopóki system polityczny i ekonomiczny będzie w Rosji dalej istniał.

Soc. CALL omawia odpowiedź Hughés'a w edytorjale i pisze, że jest rzeczą obojętną ile złota Rosja powiada, dopóki nie dostanie ona gwarancji, że nie zostanie ono zajęte przez jej wrogów w innych państwach. GLOBE oświadcza się w edytorjale za podjęciem handlu z Rosją, żeby ją rozwinąć ekonomicznie i natępnie z niej korzystać.

EVE. POST donosi z Waszyngtonu, że Harding oświadczył wobec komitetu kobiet, że sprawa rozbrojenia musi zaczekać aż pokój zostanie zadeklarowany.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że w przyszłym tygodniu na nadzwyczajnej sesji kongresu zostanie wzięty pod obrady bill ograniczający imigrację. Będzie on taki sam, jak ten, który został zawetowany przez prez. - Wilsona.



EVE. MAIL zwraca uwagę w edytorjale na propozycję niemiecką, by zaciągnąć pożyczkę w Stanach Zjednoczonych na wypłatę odszkodowań. Redakcja pisze, że dla Niemiec będzie rzeczą obojętną komu będą ostatecznie pieniądze wypać, ale Stany Zjednoczone z konieczności będą zmuszone dbać o pomyślność ekonomiczną dłużnika. Propozycja ta dowodzi, że duch pruski jeszcze pokutuje w Niemczech. Muszą więc Stany Zjednoczone przypomnieć Niemcom, ile kosztowało ich to dotychczas, i muszą ich nauczyć, jak ducha pruskiego pozbyć się im należy.

EVE. POST donosi z Paryża, że Hr. Andrassy, austriacki minister spraw zagranicznych w r. 1918, oświadczył, że Austria wcześniej czy później przyłączy się do Niemiec, a wtedy i Węgry liczące 8 milionów nie będą się mogły oprzeć sile przyciągania Niemiec liczących 70 milionów ludności.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA BRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 17-go i 18-go kwietnia, 1921.

TIMES zamieszcza deposesę z Waszyngtonu, że udział Stanów Zjednoczonych w konferencjach aljantów zależeć będzie od tego, do jakiego stopnia aljanci uznają zasadnicze prawa Stanów Zjednoczonych, o które rząd amerykański się upomina. Oświadczone przytem, że o ile prawa tutejszego rządu jako decydującego czynnika na konferencjach aljanckich nie zostaną przyznane, to przedstawicielstwo Stanów Zjednoczonych będzie nieurzędowe, a w miejscu upeknomocnionego przedstawiciela zasiadać będzie tylko "obserwator". Najprawdopodobniej rządy aljantów będą chciały, by Stany Zjednoczone wzięły udział w konferencjach, lecz ażeby przyszło do tego musi Anglja, Francja, Włochy, i Japonja uznać zasadę, wyłożoną przez sekretarza Hughesa w jego nocie w sprawie wyspy Yap.

WASHINGTON POST omawia w edytorjale protest Stanów Zjednoczonych przeciwko pozbawianiu ich praw przez system mandatów. Stany Zjednoczone zajęły to stanowisko że nabyły prawa jako należące do zwycięzców nad Niemcami, i prawa te zostały przyznane im traktatem wersalskim, nie mogą więc one być odbierane przez radę ligi narodów przy rozdawnictwie mandatów nad zajętymi terytorjami. Z odpowiedzi Brianda należy wnosić, że Francja gotowa jest przyznać, że najwyższa rada premierów może tę sprawę na nowo rozpatrzyć i ewentualnie zmienić decyzję rady ligi narodów. Redakcja podkreśla fakt, że możliwość taka istnieje faktycznie, gdyż główni aljanci są faktycznie decydującym czynnikiem, i niejednokrotnie nie zważali zupełnie na kowenant ligi narodów. Dlatego to decyzja ligi narodów pozbawiająca praw Stany Zjednoczone, nie jest sprawą zamkniętą i może być zmienioną przez radę premierów.

TIMES w korespondencji z Paryża Ed. L. James'a pisze, że generał Nivello, były dowódca armji francuskiej i który bawił niedawno w Stanach Zjednoczonych, oświadczył, że moralny wpływ Ameryki będzie najlepszą gwarancją światowego pokoju. Ameryka nie będzie musiała z bronią w ręku bronić pokoju, wystarczy bowiem jej wpływ ażeby zachować pokój między narodami. Gdyby - zdaniem generała - Niemcy wiedzieli w 1914 roku, że Ameryka da zabezpieczenie Francji, to z pewnością nie odważyliby się rozpocząć wojny.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pisze, że w zamierzonej reorganizacji agend rządowych najważniejszym będzie przydzielenie ekspertów handlowych do amerykańskich konsulatów, których dzikalność jest tak wieloraka, że w obecnym składzie nie są w możności być dużą pomocą dla popierania handlu zagranicznego. Proponowanem jest również, by odpowiedzi w sprawach handlowych nie szły jak dotychczas drogą urzędową przez odpowiednie departamenty, gdyż to z konieczności powoduje nieraz kilkutygodniową zwłokę, lecz żeby były bezpośrednio skierowane do interesanta.

HERALD zamieszcza deposesę Associated Press z Kowna, że litewskie ministerstwo spraw zagr. dowiedziało się z pewnego źródła o istnieniu tajnego paragrafu w traktacie pokojowym, zawartym między Polską a Rosją, mocą którego Rosja dostała wolną rękę co do Łotwy w zamian za co przyrzekła Polsce nie mieszać się w polskie wystąpienia przeciwko Litwie. Rząd w Warszawie jak i w Moskwie zaprzeczył istnieniu podobnego paragrafu. Według oświadczenia premiera litewskiego wojska gen. Zeligowskiego zostały wzmocnione oddziałami z Polski, nie sądzi jednak żeby przyszło do wojny, gdyż delegacje udają się do Brukseli, by przyjść do porozumienia z Polską.



EVE. STAR zamieszcza depeszę Associated Press z Rygi, że na moskiewskiej konferencji komisarzy wojskowych i dowódców przyjęto rezolucję, że momo ustania wojny na wszystkich frontach rosyjskich, okres przejściowy z wojny do pokoju nastęrcza wiele niebezpieczeństw i że z tego powodu sowiecka Rosja musi utrzymywać znaczne zastępy wojska.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR pisze, że kiedy bolszewizm w Rosji upadnie, a upaść tam musi, byłoby z wielką korzyścią dla całego świata, jeżeliby wielkie narody z przedewszystkiem Anglja i Stany Zjednoczone wtenczas miały swoich przedstawicieli w Rosji.

EVE. STAR przedrukowała edytorjał zamieszczony w Dayton News /dem./, że jen Lercud prywatnie zaopiniował, że Niemcy dostaną tylko to terytorjum z Górnego Śląska, które się za nimi odpowiedziało, reszta zostanie przyznana Polsce. Opinia ta - zdaniem redakcji - przypomina rządowi niemieckiemu że państwa aljanckie i sprzymierzone mają prawo do podziału Śląska.

HERALD donosi z Paryża, że niemcy chcą, by sprawa wysokości odszkodowań wojennych podległa arbitracji. Francja jednak przeciwna jest temu i stara się pozyskać Anglję, by arbitrację odrzucono.

TIMES donosi z Paryża, że następny miesiąc będzie najważniejszym w całym okresie po zawarciu rozejmu. Niemcy miały niejednokrotnie sposobność do porozumienia się ekonomicznego, ale nigdy jego nie chciały. Dzisiaj sami Niemcy nie wiedzą ile mogą zapłacić, jak również i aljanci nie wiedzą ile będą mogli uzyskać przy wywarceniu ekonomicznej presji. Zdaniem jednego przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych obecna administracja amerykańska będzie musiała powziąć decyzje w kierunku ustanowienia powszechnego pokoju, tak jak poprzednia administracja Wilsona zadecydowała o zakończeniu wojny.

HERALD zamieszcza artykuł Franka H. Simonds'a że raczej węgiel, a nie armaty, będzie decydującym czynnikiem przy uzyskaniu odszkodowań wojennych od Niemiec. Jeżeli Niemcy zostaną pozbawione węgla, to - zdaniem Simonds'a - będą przedstawiać obraz kolei elektrycznej pozbawionej nagle prądu elektrycznego. Dopóki prąd nie zostanie przywrócony to system transportowy będzie sparaliżowany. Plebiscyt na Górnym Śląsku uprościł sytuację, dzisiaj bowiem okręgów z ogólnej liczby szesnastu głosowało za polską i w okręgach tych są złoża węglowe. Wystarczy jeżeli tylko Francja będzie nalegać na oddanie Polsce tych okręgów, a Niemcy stracą przeszko dwie trzecie węgla, dobywanego na własnem terytorjum. Dolina węglowa Saare już została oddaną francuzom na mocy traktatu wersalskiego przynajmniej na lat piętnaście, a ostatnie część doliny Ruhr została zajęta. Po odjęciu węgla od Niemiec, Francja wysunie się na pierwsze miejsce w produkcji stali, wreszcie może to wzmódz separatystyczny ruch w południowych Niemczech, tak że może powstać nowa południowa konfederacja niemiecka wyzwolona zupełnie z pod kontroli pruskiej.

EVE. STAR donosi z Paryża, że Czechosłowacja odmówiła niemcom pośredniczenia w sprawie odszkodowań wojennych.



DETROIT NEWS donoszą z Waszyngtonu, że na konwencji rabinów zaproponowano, by wnieść prośbę do kongresu, by ten uchylił obowiązującą prohibicję tak, żeby rabini mogli nabywać i rozdzielać wino do celów religijnych. W sprawie mającej się odbyć antysemitycznej konferencji międzynarodowej w Budapeszcie wezwano tutejsze organizacje kościelne, jak również przedstawiciele kościoła rzymsko - katolickiego, by zaprotestowali przeciwko tej konferencji. Polecono między innymi, by przedłożono petycję prezydentowi Hardingowi, by wystąpił w obronie żydów przez spróbowanie odwiedzenia innych narodów o brania udziału w tej konferencji. Zaprotestowano też przeciwko prawom imigracyjnym, które zamknęłyby drzwi tego kraju przed ofiarami opresji politycznej i prześladowań religijnych.

TIMES zamieszcza artykuł Heleny B. Lwry o życiu starego świata w Nowym Yorku. Między innymi pisze o polakach, o ich pojęciach, upodobaniach i oczywiście ich tańcu.

THE UNPARTIZAN REVIEW / Oct.-Dec. / zamieszcza artykuł o współczesnej Polsce napisany przez Charlotte Kellogg, której inny artykuł o Polsce zamieścił swego czasu... North American Review.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 16go Kwietnia, 1921.

EVE POST zamieszcza depeszę Associated Press z Warszawy, że Sejm ratyfikował jednogłośnie traktat pokojowy z Rosją.

TOSAMO PISMO donosi pocztą z Warszawy, że Korfanty przedłożył plan podziału Górnego Śląska, według którego Pszczyna, Rybnik, Katowice, Huta Królewska, Bytom, Żąbrze, Tarnowice, Gliwice, Wielkie Strzelce, nadto część Koźła, Raciborza, Opola i Oleśna przepadłaby Polsce. Korzer, przemawiający w imieniu Niemców oświadczył, że podział taki wywołałby większe wzburzenie, niż w tym wypadku, jeżeliby Śląsk cały oddano Polsce bez plebiscytu.

SAN FRANCISCO CHRONICLE donosi z Warszawy, że tłum złożony z dwóch do trzech tysięcy osób oblega codziennie biura konsulatu amerykańskiego w Warszawie, ażeby uzyskać wizę na wyjazd do Ameryki. Powodem wzmożenia fali emigracyjnej są szeroko rozpuszczane pogłoski, że rząd Stanów Zjednoczonych w najbliższej przyszłości ograniczy imigrację. Konsulat amerykański wizuje obecnie tylko 200 paszportów dziennie.

EVE. POST donosi z Waszyngtonu, że Peter A. Jay, obecny poseł do Salwadoru, został mianowany przez Hardinga posłem do Rumunii.

TOSAMO PISMO omawia w edytorjale kooperację państw centralnych Europy i wyraża przypiszczenie, że w krótkim czasie Polska znajdzie się w gronie " Małej Ententy ". Dotychczas bowiem Polska starała się przedewszystkiem o uzyskanie pomocy przeciwko sowieckiej Rosji, a Jugosławia nie chciała żadną miarą uwikłać się w wojnę przeciwko bolszewikom. Dzisiaj kiedy niebezpieczeństwo bolszewickie już Polsce nie zagraża, Jugosławia rada będzie przyjąć polską w grono " Małej Ententy " .

TIMES donosi z Waszyngtonu, że obecnie jest już rzeczą pewną, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie bezpośrednio reprezentowany podczas różnych konferencji europejskich, jakie aljanci będą od czasu do czasu odbywali w celach załatwienia najważniejszych spraw międzynarodowych. Przyjmując udział w tych konferencjach rząd amerykański będzie miał przedewszystkiem interesa swoich obywateli na widoku a nie będzie chciał się mieszać do spraw czysto europejskich, które nie dotyczą żywotnych spraw Stanów Zjednoczonych. Należy przeto wnosić, że Stany Zjednoczone będą miały swego przedstawiciela w komisji odszkodowań, w której zasiadał Roland W. Boyden, dopóki nie został odwołany przez ustępującego prez. Wilsona, który pragnął zostawić przyszłej administracji zupełnie wolną rękę w sprawach polityki zagranicznej. Prawdopodobnie już na konferencji komisji odszkodowań, jaka ma się odbyć w maju, będzie zasiadał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Na ewentualnego przedstawiciela wzmiankują Rolanda W. Boyden'a albo Normana H. Davis, byłego podsekretarza stanu. Przypuszczają również, że Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji aljanckiej, jaka ma się rozpocząć 30 kwietnia w Porta Rosa, niedaleko Trjestu, ażeby rozważyć sposoby pospieszenia z pomocą Austrii. Sytuacja bowiem ekonomiczna w Austrii, jak również i w Niemczech, dotyczy w wysokim stopniu interesu Stanów Zjednoczonych.



TRIBUNE zamieszcza Korespondencję Fielda z Waszyngtonu o tem samym co i Times, dodaje jednak, że z każdym dniem staje się rzeczą jaśniejszą, że Harding skłania się na przyjęcie zapatrywań Hughes'a - Hoover'a, że interesa Stanów Zjednoczonych są tak powiązane z Europą, że decyzja nieprzyjęcia ligi narodów nie decyduje jeszcze o izolacji Ameryki.

NEW REPUBLIC w artykule o dostarczaniu wiadomości Hardingowi wyraża przypuszczenie, że o stosunkach krajowych głównymi informatorami są Crissinger, jego przyjaciel z Marion, O. a obecny "Comptroller of the Currency;" Fall, sekretarz spraw wewnętrznych; senator Cummins z Iowa i zapewne Harry Dougherty, generalny prokurator. Najwięcej wiadomości z Europy zawdzięcza senatorowi McCormick'owi z Illinois, który jako były dziennikarz umie zebrać wiadomości i je należycie ocenić, i który już po wyborze Hardinga na prezydenta zwiedził prawie całą Europę.

JOURNAL omawia w edytorjale plany kongresu, by nie brać w rachubę kursu walut zagranicznych przy obliczaniu cła na sprowadzane towary, lecz żeby przyjąć kurs jednej trzeciej ich przedwojennej wartości. Redakcja uważa podobne zarządzenie za bardzo niebezpieczne i wskazuje, że pośrednicy francuscy i angielscy mogliby kupować w Niemczech za tanie marki niemieckiej a sprzedawać do Stanów Zjednoczonych za funty szterlingów i w ten sposób uzyskaliby dostęp na rynek Stanów Zjednoczonych bez płacenia nadzwyczajnej taryfy.

EVE. POST donosi z Berlina, że przedstawiciele amerykańskie komisji taryfowej, badający koszty produkcji w centralnej Europie, przyszli do przekonania że amerykańscy fabrykanci nie potrzebują się obawiać na większą skalę konkurencji europejskiej.

AMERICAN zamieszcza deposesę z Waszyngtonu, że według rekordów dotyczących pożyczek udzielonych państwu zagranicznemu, przyznano tysiące milionów Anglii, Rosji i Grecji bez odpowiednich uchwał. Senator Reed oświadczył, że zamierza poprosić komitet badający tę sprawę o szczegółowe sprawozdanie dla publiczności, która nie wie ani połowy prawdy o pożyczkach zagranicznych.

EVE. POST zamieszcza korespondencję M. Sullivan'a z Waszyngtonu, że senacka komisja dla spraw zagranicznych była wraz z komisją finansową najważniejszą komisją z łona senatu. Podczas dwuletnich walk o ligę narodów komisja dla spraw zagranicznych przysłała do takiego znaczenia, że stała się najważniejszą i z tego prestiżu nie bardzo prędko zrezygnuje. W skład senackiej komisji dla spraw zagranicznych wchodzi obecnie dziesięciu republikanów i sześciu demokratów, a mianowicie republikanie: Lodge / przewodniczący/, McCumber, Borah Brandegee, Kellogg, Knox, McCormick, Johnson, New i Moses --- demokraci: Hitchcock, Williams, Swanson, Pomerene, Pittman i Sielks.

TIMES zamieszcza korespondencję Ed. L. Jakes'a z Paryża, że Francja przygotowana jest do zajęcia doliny Ruhr, jeżeli Niemcy na 1-go maja nie zapłacą przypadającej części odszkodowania wojennego. Jeżeli przyjdzie do okupacji, to zostaną powołane pod roczniki francuskie z 1918 i 1919 roku. O tem pisze korespondent Lincoln Eyre w WORLD. Dodaje że francuzi oprócz zajęcia doliny Ruhr projektują także komór celnych na Morzu Północnym i utrzymanie kontroli aljanckiej nad kopalniami na Górnym Śląsku.

POST zamieszcza deposesę Associated Press z Paryża że francuzi nie ograniczą się na zajęciu doliny Ruhr ale zajmą również co najmniej okręg przemysłowy Westfalji, według oświadczenia dziennika "Echo de Paris".



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 15go Kwietnia, 1921

EVE. MAIL omawia w edytorjale rezolucję wniesioną przez senatora Borah, ażeby Stany Zjednoczone zapoczątkowały starania o zwołanie wspólnej konferencji, która miałaby znaleźć wspólną podstawę do zredukowania zbrojeń głównych państw, przede wszystkim zaś Anglii, Japonii i Stanów Zjednoczonych. Redakcja wyraża przekonanie, że rezolucja senatora Borah ma szanse przejścia, i że Stany Zjednoczone ze względu na swe bogactwa i ze względu że są najmniej zagrożone od zewnątrz, powinny zainicjować konferencję nad ograniczeniem zbrojeń.

TRIBUNE omawia w artykule redakcyjnym w jakie sposób przyjeżdża Francja cześć Hardinga. Redakcja pisze, że Harding ofiarowuje obecnie Francji rzecz bardziej konkretną możliwą do wykonania, niż ~~większe~~ plany i propozycje Wilsona, i że Francja z tego chętnie skorzysta, gdyż więcej jej zależy na głównym punkcie traktatu wersalskiego, niż na istnieniu ligi narodów.

HERALD donosi w korespondencji Hills'a z Paryża, że Francja poczyniła przygotowania, by 1-go maja wystąpić przeciwko Niemcom, jeżeli te niezapłacą do tego czasu należnej części odszkodowań wojennych. We Francji panuje przekonanie, że Niemcy mają silną i dobrze zorganizowaną armję, czego dowodem ma być wykryta niedawno niemiecka organizacja wojskowa na Śląsku, gdzie tylko artylerji Niemcom zbywa. Niemcy nie tylko że ukryli znaczne ilości materiałów wojennych przed aliantami, ale jeszcze teraz budują duże armaty. Pięćdziesiątprocentowe obciążenia eksportu niemieckiego na rzecz odszkodowań wojennych zdaje się wyjdzie na korzyść Anglii, gdyż ta sprowadza więcej towarów niemieckich niż Francja i zajęcie może taki wypadek, że Anglja będzie sprowadzała towary niemieckie i je z zyskiem będzie odsprzedawać Francji.

TIMES donosi z Berlina, że suma Bawarja ma 320 tysięcy wojska, a więc przeszło trzy razy tyle niż traktat wersalski pozwalał dla całych Niemiec.

EVE. POST zamieszcza zaprzeczenie z Londynu, że Anglja nie wysyła do Stanów Zjednoczonych lorda Chalmers na układy w sprawie zaciągniętych tu pożyczek. O przyjeździe tym jest wzmianka w raporcie naszego biura z dnia 14 kwietnia.

HERALD donosi z Berlina, że rząd sowiecki zamówił w Niemczech 500 lokomotyw, jak również, że Niemcy mają w przeciągu dwóch tygodni oddać Polsce tytułem odszkodowania 481 lokomotyw.

EVE. POST donosi w korespondencji B. F. Kospotha z Genewy, że Niemcy przedłożą w krótkim czasie nowe propozycje dotyczące odszkodowania wojennego, ale tylko pod tym warunkiem, że cały Górny Śląsk zostanie przy nich.

Socjalistyczny CALL wypowiada się w artykule redakcyjnym przeciwko zakazowi sprzedawania Dearborn Independent. Redakcja proponuje, żeby organizacje żydowskie wystasowały do legislatury oświadczenie, że zakazami nie można wstrzymać propagandy ale żeby całą kwestję żydowską publicznie przedyskutować, i że organizacje żydowskie publicznej dyskusji się nie obawiają. Podobna akcja żydowska najprędzej położyłaby - zdaniem Red. - kres antysemickiej propagandzie.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że rabini odbywający tamże konwencję byli przyjmowani w Biały Dom przez Hardinga, który się wespół z nimi fotografował.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 14 kwietnia, 1921.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że senator Knox wniósł w senacie rezolucję, oświadczającą, że stan wojenny między Stanami Zjednoczonymi a państwami centralnymi został zakończony. Z tekstu tej rezolucji jest rzeczą widoczną, że podległa ona ostatnio rewizji, by lepiej odpowiadała międzynarodowej polityce Hardinga, ujawnionej w jego przed wczorajszym orędziem.

TOSAMO PISMO donosi z Paryża w korespondencji Ed. L. James'a, że we Francji przyjęto przychylnie orędzie Hardinga, a szczególnie jego propozycję, by ratyfikować jako gwarancję zwycięstwa traktat pokojowy bez kowenantu.

EVE POST donosi w korespondencji S. B. Congera z Berlina, że Simons zaproponuje nowy plan co do odszkodowania wojennego. Zaproponuje mianowicie utworzenie międzynarodowej komisji ze współudziałem Ameryki, która by to komisja zbadała stosunki w Niemczech i oznaczyła możliwą wysokość wypłat niemieckich. Opinia komisji miałaby być przyjętą przez obie strony.

HERALD donosi w korespondencji Raymonda Swinga, że w Niemczech zapanował kryzys gabinetowy, i że Scheideman i Erzberger porzucili się, żeby odzyskać władzę.

TRIBUNE w odpowiedziach redakcji pisze, że rząd polski nie wydał w Stanach Zjednoczonych żadnej pożyczki zagranicznej.

GLOBE donosi, że w związku z bytnością lidera sjonistów Dr. Weitzmana w Stanach Zjednoczonych zapanował na rozłam między amerykańskimi sjonistami a światową organizacją sjonistyczną.

TIMES donosi, że angielski stały sekretarz skarby przyjedzie z Londynu do Stanów Zjednoczonych, by układać się z tutejszym departamentem skarby w sprawie zaciągniętej tu pożyczki rządowej.

HERALD zamieszcza depeszę Associated Press z Rygi, że czczewyczajka chcąc zapobiedz antyrewolucyjnym tendencjom w sowieckiej Rosji nie pozwoliła na wydanie kilku mów Lenina, jakoteż skonfiskowała jego pamflet, w którym miał oświadczyć, że stracił wszelką nadzieję co do rewolucji, i że ma już jej dosyć.

GLOBE donosi z Paryża w korespondencji Mowrera, że rosyjscy emigranci, znajdujący się obecnie w Paryżu, podnieśli na nowo głos oburzenia, kiedy obecnie nadszedł dokładny tekst traktatu ryskiego. Wyraz tego oburzenia dał organ Kereńskiego "Pour la Russia".

HERALD donosi z Paryża, że między Paryżem a Warszawą rozpoczęto wczoraj stałą komunikację pasażerską i pocztową przy pomocy eroplanów. Podróż trwała niecałą godzinę, z półgodzinnym przystankiem w Pradze. Kolejna podróż trwa najmniej sześćdziesiąt godzin.

J. A.

W raporcie z dnia 12 kwietnia zakradła się pomyłka przy powielaniu w drugim odstępie poświęconym Montgomeremu Schuyler'owi należy czytać w siódmym wierszu, że: Był Sekretarzem poselstwa ~~xxx~~ "i generalnym konsulem na Siamie".

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 13-go kwietnia, 1921.

DZIENNIKI podają treść orędzia prezydenta Hardinga, odczytanego na łącznej sesji Kongresu. W sprawie polityki zagranicznej Harding oświadczył się za: 1/ Odrzyceniem ligi narodów, jaka została powołaną do życia kowenantem traktatu wersalskiego. 2/ Zakończeniu technicznego stanu wojny z Niemcami przez odpowiednią uchwałę kongresu. 3/ Niezawieraniem oddzielnego pokoju z Niemcami. 4/ Potwierdzeniem praw i interesów Stanów Zjednoczonych już dotychczasowo nabytych, jak również przyjęciem nowych, o ile one dadzą się uzyskać przy zastrzeżeniach, któreby zabezpieczyły Stanom Zjednoczonym absolutną wolność. 5/ Utworzeniem stowarzyszenia narodów, któreby opierało się raczej na prawie międzynarodowym a nie na względach politycznych. Stowarzyszenie to powinno być wynikiem konferencji i kooperacji a nie jakiegoś "nadrządu".

WORLD pisze w artykule redakcyjnym o niekonsekwencjach zawartych w orędziu Hardinga. Redakcja wytyka, że rezolucja Knox'a ma być przyjętą o zawarciu pokoju z Niemcami, ale nie będzie to pokój tylko zakończenie wojny. Pokój zaś ma przyjść dopiero przez pokierosowaną ratyfikacją traktatu wersalskiego, za wypełnienie którego Stany Zjednoczone nie przyjmą na siebie żadnej odpowiedzialności. Zdaniem redakcji orędzie Hardinga wskazuje, że administracja będzie szła ręką w rękę z reakcyjnym republikanizmem. Ze nie będzie się ona interesować ani wolnością ani postępem, ani nie będzie zważać na ideały, ale dbać będzie wyłącznie o "business" i korzyści, jak również tylko materialne rzeczy będzie mogła zrozumieć.

PUBLIC LEDGER donosi z Genewy, ~~XXXXXXXXXXXX~~ ~~XXXXXXXXXXXX~~ w południowej Rosji, gdzie wrze rewolucja przeciwko bolszewikom, pojawiły się oddziały żydowskie, które rozpoczęły partyzantkę przeciwko bolszewikom. Władze sowieckie prześladają obecnie żydów tak samo jak to czynił poprzedni rząd carski. Bolszewicy urządzają nawet pogromy na żydów a ostatnio ogłocili żydów ze wszystkiego, by tylko skarb państwa powiększyć.

HERALD donosi z Kopenhagi, że na czele rewolucji antybolszewickiej w południowej Rosji stanął generał Antonow. Rewolucja podobno bardzo poważnie zagraża sowiecom.

TOSAMO PISMO donosi z Lansing, Mich. że w michigańskiej legislaturze wniesiono rezolucję, by zabronić Fordowi wydawania tygodnika: "Dearborn Independent".

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 12go Kwietnia, 1921

DZIENNIKI omawiają pierwszą sesję nadzwyczajnego kongresu zwókanego przez Hardinga. Zwracają uwagę na fakt, że tak w izbie niższej jak i wyższej mają republikanie znaczną większość, umożliwiającą szybko przechodzenie uchwał, co jest tem bardziej pożądane, że jest bardzo wiele spraw do załatwienia. Wprawdzie w ostatnim kongresie większość w obu izbach mieli republikanie, ale prezydent był demokratą, co utrudniało przeprowadzanie uchwał.

TIMES donosi z Waszyntonu, że Hughes zamianował Montgomery'ego Schuyler z New Yorku szefem oddziału rosyjskiego w departamencie spraw zagranicznych. Schuyler rozpoczął swą dyplomatyczną karierę jako drugi sekretarz amerykańskiej ambasady w Petrogradzie w r. 1902, i na tem stanowisku był do 1904 r. Później był sekretarzem poselstwa i generalnym konsulem na Sejmie. W r. 1906 był jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Rumunji i Serbji a w r. 1907 wrócił do Petrogradu jako pierwszy sekretarz tamtejszej ambasady amerykańskiej. Na tym stanowisku a następnie na stanowisku czynnego ambasadera pozostał tamże do r. 1909, poczem został przeniesiony do Tokkio. Służył później w poselstwie w Meksyku i Ekwadorze, a w r 1914 i 1915 był w Rosji jako specjalny przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że odpowiedzi Anglii i Francji na notę amerykańską wskazywać mają, że zasada Hughes'a została przyjęta. Londyn jednakże wskazuje, że ostateczną decyzję poprzedzać muszą wzajemne narady.

TRIBUNE donosi o zebraniu publicznem, na którym przemawiał Viviani. Zwracał się on o poparcie Stanów Zjednoczonych, oświadczył jednak, że Francja sama choćby ją cały świat opuścił będzie w możności wymuszenia od Niemiec należnych jej odszkodowań wojennych.

POST donosi z Paryża, że komisja międzyaljancka na Górnym Śląsku doniosła, że wykrytą została tamże niemiecka organizacja wojskowa, mająca po bataljone w każdym okręgu.

AMERICAN donosi z Warszawy, że praca ratunkowa w Polsce została zagrożona z powodu możliwości strajku pracowników zatrudnionych przez żydowski komitet ratunkowy.

DVE. TRANSCRIPT donosi z Berlina, że zniszono tamże prawo wymagające, by banknoty miały pokrycie złota co najmniej w wysokości 33% swej nominalnej wartości.

COURIER JOURNAL zamieszcza depeszę Associated Press z Pragi, ~~xxxxx~~ że na Ukrainie wrzo obecnie nowa rewolucja i że chłopci tępią całe oddziały bolszewickie, tak że po nich ani śladu nie pozostaje.

WORLD donosi z Waszyngtonu, że w kongresie została wniesiona rezolucja upoważniająca prezydenta do zaproszenia wszystkich narodów, by te wysłały swych przedstawicieli na wspólną konferencję, na której omówiliby sprawę powszechnego rozbrojenia.

J. A.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



RAPORT POLSKIEGO HIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 10-go i 11-go kwietnia, 1921.

TIMES donosi w korespondencji Edwina L. James'a z Paryża że najprawdopodobniej zaproponują Niemcy do 1-go Maja nową ofertę co do odszkodowania wojennego, ażeby w ten sposób powstrzymać Francję od dalszych represji.

TRIBUNE donosi z Berlina, że ostrzeżono rząd Niemiecki, by natychmiast przedłożył nową ofertę co do odszkodowań wojennych, gdyż inaczej zagrożoną zostanie samo istnienie Niemiec w obecnej formie.

TOSAMO PISMO donosi, że Tardie w swej książce oświadcza, że Niemcy są w możności zapłacenia całego rachunku aliantów.

WORLD donosi z Paryża w korespondencji Eyre'a, że Francja w wymuszeniu odszkodowań wojennych wytyczyła sobie następujący program: 1/ Zajęcie przez aliantów centrów węglowych w dolinie Ruhr i objęcie pod swą kontrolę wszelkich transportów węgla z tejże okolicy. 2/ Zajęcie komór celnych w Hamburgu i w innych portach Morza Północnego a możliwie i pewnych portów nad Bałtykiem. 3/ Przyznanie Polsce pól węglowych na Górnym Śląsku i objęcie pod kontrolę aliancką wszelkich transportów węgla z Górnego Śląska do Niemiec. -- Francja zwróci się w tej sprawie do rządu angielskiego, jak tylko Lloyd George po załatwieniu kryzysu wewnętrznego będzie mógł się zająć sprawami zagranicznymi.

TRIBUNE w korespondencji J. Shapleña donosi z Berlina, że czesi wystąpią z aliantami przy zajęciu terytorjum Niemieckiego na wypadek, jeżeli Niemcy do 1-go Maja nie zapłacą naznaczonej części odszkodowania wojennego.

TRIBUNE poświęcając edytorjał nowemu kongresowi zwraca uwagę na fakt, że od czasów pierwszej administracji Clevelanda poczyną się rozbieżność między egzekutywą a ciałem prawodawczym. Prezydent w tym okresie zyskał bardzo na władzy a kongres został zepchnięty z równorzędnej pozycji. Kongres mógł tylko wybierać między aprobatą poleceń prezydenta a ich odrzuceniem, co musiało się ujemnie odbijać na ogóle. Twórcy konstytucji mieli zamiar oddać inicjatywę w ręce Kongresu a prawo weta w ręce prezydenta, co się jednakowoż w znacznej mierze zmieniło. Zmiana podobna dokonywała się od dawnego czasu, doszła zaś do szczytu za prezydenta Wilsona, który doprowadził cały system do autokracji. Kongres jednakże się zrewoltował, pociągnął za sobą opinię publiczną i ostatecznie wybrał prezydentem człowieka, który nie będzie się starał być wyłącznym "bossom."

WORLD donosi, że na zebraniu żydów na którym przemawiał prezes sjonistów Weitzman, wszystkie partje żydowskie połączyły się celem pospieszenia z pomocą Palestynie.

TIMES donosi, że w roku 1920, z ogólnej ilości bydła zabitego w rzeźniach Nowojerskich, przeszło 98 procent bydła zarzeczano na sposób koszerne na użytek ludności żydowskiej.

TRIBUNE donosi, że Lenin tworzy międzynarodową armję czerwoną, która obecnie liczy już przeszło 100 tysięcy.

HERALD donosi, że przeszło milion Czechów oderwało się od Rzymu i utworzyło kościół narodowy. Podobno kurja rzymska ma wnieść apelacje do ligi narodów, by Czechosłowacja zapłaciła za zabranie kościoła, jak również żeby wypłaciła indemnizację rzymskokatolickim księżom, jacy się poprzednio znajdowali w Czechach.

TOSAMO PISMO w korespondencji z Paryża przedstawia w jaki sposób i jakimi drogami prowadzili bolszewicy swoją propagandę w Europie.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 9-go kwietnia, 1921.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Baruch, przewodniczący amerykańskiej komisji odszkodowań, przygotowaw oświadczenie, że Niemcy mogłyby i zapewne zgodziłyby się na zapłacenie 15 biljonów dolarów, z czego należałoby potrącić 3 biljony już zapłacone.

TOSAMO PISMO donosi w korespondencji Edwina L. Jamesa, że Niemcy przedłożyli rządowi francuskiemu 500 stronicy dokument, w którym dowodzą, że cały Górny Śląsk powinien być przyznany Niemcom. Niemcy przyrzekają, że jeżeli cały Górny Śląsk zostanie im przyznany to udziela zabezpieczenia polskiej mniejszości a Polsce dadzą część węgla wydobytego w tym okręgu.

EVENING POST donosi z Berlina, że Niemcy zapewne zwrócą się do Stanów Zjednoczonych, by te określiły wysokość odszkodowania wojennego. Starają się tylko wybać, czy rząd Stanów Zjednoczonych zgodziłby się wystąpić w podobnej roli.

TIMES donosi, że Harding na otwarciu sesji ~~na~~ kongresu, jaka odbędzie się we wtorek, oświadczy się za wzmocnieniem wielkiej floty handlowej i na ten cel zażąda 400 milionów dolarów.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że stopnio wo rozwiewa się tam wrażenie, że polityka zagranic na Hardinga będzie polityką izolacji od spraw światowych. Interesa Stanów Zjednoczonych są tak powiązane z interesami reszty świata, że Stany Zjednoczone nie mogą się całkowicie odosobnić i zostawić reszcie państw wybrnięcie z międzynarodowego chaosu. Ostatnimi czasy wzrosło przekonanie, że należałoby prawdopodobnie ratyfikować traktat wersalski bez uznania ligi narodów, a potem powziąć odpowiednie kroki do utworzenia stowarzyszenia narodów w miejsce ligi.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 8-go kwietnia, 1921.

GLOBE w korespondencji Mowrera z Paryża opisuje widoki niemieckie na przyszłość i tłumaczy obecną politykę Niemiec, którzy kwestje: zajęcia Nadrenji przez aliantów, zabronienie połączenia Austrii z Niemcami i sprawę korytarza gdańskiego odłożyli na później, a teraz zabiegają wszystkimi siłami o zmianę warunków traktatu wersalskiego odnoszących się do odszkodowania wojennego. Przedewszystkiem starają się Niemcy ściągnąć do siebie kapitały aliantów, głównie Anglików i Amerykanów w tem przekonaniu, że im bardziej kapitaliści aliantów będą zainteresowani dobrobytem Niemiec tem silniejszą będzie propaganda na rzecz Niemiec.

TOSAMO PISMO donosi z Waszyngtonu, że Hughes jest tego zdania, że po zawarciu pokoju z Niemcami będzie można przyjąć traktat pokojowy z pominięciem ligi narodów. W innym miejscu podaje Globe, że Harding ma zaprosić do Ameryki przedstawicieli aliantów i Niemiec, ażeby wspólnie omówić sprawę odszkodowania, pokoju, jakoteż sprawy walutowe i ekonomiczne.

WASHINGTON POST proponuje w edytorjale zwołanie konferencji aliantów do Waszyngtonu, gdzie omówionoby najważniejsze sprawy i gdzie w miejsce nieudanego traktatu ~~wersalskiego~~ wersalskiego stworzono nową podstawę do wzajemnego porozumienia się ~~byłych~~ byłych przeciwników.

GLOBE donosi z Helsingforsu, że państwa bałtyckie zbiorą się na konferencję w sprawach ekonomicznych.

DEARBORN INDEPENDENT omawiając obronę Żydów przez eks-socjalistę Johna Spargo, przypomina że cała administracja Wilsona była całkowicie prześlągnięta ~~żydowszczyzną~~ żydowszczyzną, że Associated Press i pisma Hearsta zawsze z całą gotowością służą do celów prosemickiej propagandy. Bolszewizm - czytamy między innymi - jest rezultatem propagandy finansowanej żydowskimi pieniędzmi ze Stanów Zjednoczonych. Był on, i jest w dalszym ciągu, wybitnie żydowskim pod względem kierownictwa i urzędowego personelu. Cała administracja polityczna w Rosji jest obecnie w ręku Żydów i jest nierosyjska. Na linii walk niema prawie ani jednego Żyda, ale zato pełno ich w komisariatach i na tyłach armji. Przypomina powiedzenie Kamieniewa, że sowieci są utrzymywane żydowskimi mózгами, chińskimi bagnetami i głupotą ludu rosyjskiego. Zwraca też uwagę, że na czele wszystkich większych unji robotniczych stoją Żydzi; że prezydentem Amalgamated Clothing Workers of New York jest Benjamin Schlessinger /niedawno porócił z Rosji/, który wespół z B. Fineberg'iem, sekretarzem Jewish Forward Association, omawiał w biurze niejakiego Rechta szerzenie propagandy rosyjskiej w Stanach Zjednoczonych, i gdzie ostatecznie się zgodzono, że najlepiej będzie tę propagandę prowadzić przez żydowskie unje.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 7-go kwietnia, 1921.

EVE. POST zamieszcza wywiad o wymaganiach od amerykańskich urzędników w służbie konsularnej. Urzędnicy podzieleni są w tej służbie na 8 stopni, i każdy zaczyna od 8-go stopnia, a następnie jest promowany na wyższe stopnie zależnie od zdolności i znajomości rzeczy. Rząd nie utrzymuje szkoły do kształcenia adeptów do służby za graniczną, nie poleca też żadnej szkoły istniejącej, a oni nie przepisuje żadnego kursu nauk; ni poleca zaznajomienie się z pewnymi książkami. Egzamin pokrywają następujące przedmioty: prawo międzynarodowe, wojenne i handlowe, geografję polityczną, i handlową, arytmetykę języki nowoczesne / tylko jeden z nich i to francuski, niemiecki, albo hiszpański /, ekonomję polityczną, zasoby naturalne, i handlowe przemysłowe Stanów Zjednoczonych, historję amerykańską, rząd i jego instytucje, współczesną historję Europy, południowej Ameryki lub też dalekiego Wschodu. Przy wyborze aplikantów nie znaczą tyle wypracowanie pisemne, ile wymowa i przytomność umysłu, które każą przypisywać, że przyszedł Konsul da sobie radę w obcowaniu z cudzoziemcami. Do zaprawienia się do służby konsularnej najlepszą metodą jest być reporterem do wielkiego dziennika, szczególnie przy podawaniu finansowych i handlowych wiadomości. Tak samo nadają się do tego ludzie, którzy obeznani są z importem i eksportem.

SAN FRANCISCO CHRONICLE pisze w edytorjale, że Stany Zjednoczone nie będą zawierać żadnych przymierzy, ani też nie będą z góry przyrzekać jak postąpią w danym wypadku. Pokój z Niemcami mogą zawrzeć oddzielnie, gdyż aljanci nie pytali się Stanów Zjednoczonych o zdanie przy zawieraniu pokoju, jak i przy wypowiedzeniu wojny. Mimo że Europa przy pomocy kosztownej propagandy zabiega o zniesienie długów, to Stany Zjednoczone tychże nie zniosą, gdyż zaraz po ich zniesieniu pierwszym krokiem państw europejskich byłoby zabiegać nowe pożyczki.

EVE. POST donosi z Waszyngtonu, że senator Dillingham zamierza wnieść w nowym kongresie bill o ograniczenie imigracji, który to wniosek został uchwalony przez Wilsona.

DZIENNIKI zamieszczają notę Hughes'a wystusowaną do aliantów w sprawie przyznania Japonji mandatu nad wyspą Yap.

HERALD donosi, że Myron T. Herrick przyjął godność ambasadora do Francji.

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR donosi z Berlina, że Niemcy planują umiędzynarodowienie Górnośląska i uczynienie z niego niezależnego państewka na podobieństwo Gdańska.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
Z dnia 6-go kwietnia, 1921r.

TIMES zamieszcza depeşe z Waszyngtonu w której po omówieniu stanowiska administracji względem pokoju wersalskiego i ligi narodów podana jest rozmowa, jaką miał Viviani z senatorami. Senatorzy wskazywali na to, że Stany Zjednoczone nie chcą być krępowane i chcą mieć zupełnie wolną rękę w każdym wypadku, kiedy pokój światowy zostanie zagrożony. Przypomniano Vivianiemu że Francja zawarła przymierze z Polską. Coby zaś zrobiła w takim razie, jeżeliby liga narodów odmówiła uznania tego przymierza? Viviani na to odpowiedział, że w takim razie Francja wycofałaby się z ligi narodów. Odpowiedź ta została przyjęta z widocznym zadowoleniem.

TOSAMO PISMO donosi z Paryża w korespondencji Ed. L. James'a, że Briand oświadczył przed francuską izbą posłów, że Francja użyje siły, jeżeli Niemcy będą chcieli 1-go maja uchylić się od wypełnienia zobowiązań wobec aliantów.

WORLD pisze w edytorjale, że dzisiaj cztery lata upływa jak kongres w odpowiedzi na przemówienie Wilsona uchwalił wojnę między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Dzisiaj po czterech latach wszystkie państwa zawarły pokój z Niemcami, tylko Stany Zjednoczone są pod tym względem wyjątkiem. Pokój nie został ratyfikowany i administracja Hardinga zamierza otwarcie pokoju nie ratyfikować, a uchwalić rezolucję Knox'a, że wojna została zakończona. Zwraca redakcja uwagę, że dwa razy Stany Zjednoczone omal nie zostały rozbite przez wpływy senatu. Raz kiedy partyjny fanatyzm nie pozwolił na załatwienie kwestji niewolnictwa i spowodował wojnę domową, a drugi raz, kiedy partyjny fanatyzm nie dopuścił do ratyfikacji traktatu pokojowego, kończącego zwycięską wojnę a to tylko dlatego, że traktat ten był ułożony przez prezydenta należącego do stronnictwa politycznego nie mającego większości w senacie. Konsekwencje tego są wprost międzynarodową tragedją.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Hughes zaproponował w odpowiedzi na pretensję Norwegji za rekwizycję norweskich okrętów, dokonaną w czasie wojny przez Stany Zjednoczone, by sprawę tę oddać do arbitracji dawnemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

TIMES donosi z Paryża, że Niemcy z jednej strony odmawiają zapłacenia odszkodowania wojennego, tłumacząc, że nie są w stanie go zapłacić a z drugiej strony proponują duże inwestycje finansowe we francuskich przedsiębiorstwach ~~przemysłowych~~ przemysłowych. Zaproponowano ostatecznie sfinansowanie francuskiego przemysłu filmowego.

HERALD donosi, że w Westfield, Mass. dzieci szkolne polskiego pochodzenia kupowały eter i upajały się nim idąc za przykładem swoich rodziców. Ax a głównie swoich matek, które dawny rum zastąpiły obecnie eterem.

TUTEJSZE DZIENNIKI opisują przyjęcie, jakiego doznali ze strony miasta Dr. Einstein i Dr. Chaim Weitzman, obaj znani uczeni i przywódcy ruchu sjonistycznego. Weitzmana powitano jako takiego, za którego staraniem uzyskano mandat dla Palestyny pod angielskim protektoratem. Według samego Weitzmana przybył on tutaj z Einsteinem, "by zaapelować do amerykańskich żydów, którzy tak znakomicie służyli swemu krajowi podczas wojny i pokoju, by obecnie udzielili pomocy w materialnej i duchowej odbudowie żydowskiego kraju". TIMES donosi, że na posiedzeniu rady miejskiej w Nowym Yorku postawiono wniosek, by nadać honorowe obywatelstwo Einsteinowi i Weitzmanowi. Sprzeciwiał się temu jednakże radny Falconer, czem ~~ściągnął~~ na siebie burzę oburzenia. Zapowiedziano mu nawet, że sprawa ta zostanie przedłożona wyborcom w jego okręgu, co innymi słowami oznacza, że żydzi postarają się o jego zwalczanie przy następnych wyborach.

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU  
z dnia 5-go kwietnia, 1921r.

HERALD zamieszcza korespondencję Fr. H. Simonds'a o tem, że los Niemiec został przypieczętowany przez ich odmowę zapłacenia odszkodowania. Francja w samoobronie zmuszona jest do marszu na Berlin i do zapobieżenia przyszłemu atakowi niemieckiemu. Niemcy dotknięte ekonomicznie utratą Górnego Śląska i doliną Ruhr będą się musiały wyrzec myśli zemsty, a ludność niemiecka będzie musiała w znacznej ilości wyemigrować w poszukiwaniu kawałka chleba. Wynik wojny zależeć będzie od wstrzymania przyszłego rozwoju ekonomicznego Niemiec i Francja doskonale to rozumiejąc gotowa jest na każdy krok, który do tego celu zmierzać będzie.

HERALD donosi z Londynu, że niedatowany dokument zdradza, że Lenin uważał wszelkie rokowania handlowe jako sposobność do prowadzenia propagandy bolszewickiej.

TRIBUNE zamieszcza depezę z Waszyngtonu, że departament stanu podał do publicznej wiadomości niemiecką notę wystosowaną do rządu amerykańskiego, w której Niemcy zapewniają, że chcą przyjść do porozumienia z aljantami. TOSAMO PISMO zamieszcza depezę Associated Press z Berlina, że Berlin uważa odpowiedź Hughes'a na notę niemiecką jako na ogół życzliwą.

WASHINGTON POST zamieszcza depezę Associated Press że ambasadorowie, posłowie i przedstawiciele handlowi różnych państw przyjęli zaproszenie od National Association of Manufacturers do wzięcia udziału w konferencji, na której będzie omawiana sprawa międzynarodowego handlu. Konferencja ta rozpocznie się w New Yorku 16 maja. Między innymi przyjął zaproszenie i poseł polski.

EVE. POST donosi, że zostało wydane rozporządzenie, że imigranci zawróceni od brzegów Stanów Zjednoczonych z powodu fałszywych paszportów będą przyjęci do Stanów Zjednoczonych. TOSAMO PISMO donosi, że Amerykanie udający się zagranicę nie będą potrzebowali mieć paszportów do opuszczenia Stanów Zjednoczonych. Tak samo aljanci wyjeżdżać mogą z Ameryki bez paszportów, jednakże wymagane będą paszporty dla przyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych.

EVE. POST donosi, że prezydent Harding osobiście złożył oświadczenie korespondentom pism, że Stany Zjednoczone nie będą ratyfikować traktatu wersalskiego, ani też nie przyłączą się do ligi narodów.

J. A.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 3-go i 4-go kwietnia, 1921r.

TIMES donosi z Waszyngtonu, że Hughes wysłał notę do Berlina, w której przedstawił politykę amerykańską względem Niemiec. Niemcy starali się wpaść w rząd Stanów Zjednoczonych, że żądania aliantów są niemożliwe do spełnienia i że dlatego Niemcy nie mogą ich przyjąć. Nota Hughes'a rozwiła nadzieje niemieckie, że Ameryka poprze Niemcy. Domaga się ona by Niemcy przyjęli na siebie odpowiedzialność za wojnę i żeby zapłacili odszkodowanie wojenne w miarę możliwości.

WORLD zwraca uwagę w swym artykule redakcyjnym, że nota Hughes'a nie posuwa naprzód kwestji ani na jotę, gdyż już w traktacie pokojowym Niemcy przyjęli na siebie odpowiedzialność za straty wyrządzone przez siebie i swoich sprzymierzeńców z powodu agresji Niemiec. Nota więc Hughes'a powtarza tylko warunki pokoju. Redakcja wyraża zdanie, że zawarcie pokoju z Niemcami bez ratyfikacji traktatu narazi prawa Stanów Zjednoczonych, a Niemcy nieznający poczucia honoru i prawa mogą się zgodzić na przyjęcie odpowiedzialności i odszkodowania, inna rzecz czy tego dotrzymają.

EVE. POST donosi z Waszyngtonu, że specjalny komitet zbada całą działalność rządu, którego koszt wzrasta przerażająco. Swego czasu wydatki rządowe wynosiły 12 centów na głowę mieszkańca. W r. 1916 wynosiły już \$11.14, obecnie wynoszą już \$43.00. Komitet ma zbadać przyczyny tego wzrostu wydatków i znaleźć środki zaradcze.

WORLD donosi, że ambasadorem Stanów Zjednoczonych do Anglii został mianowany pułk. Jetzy Harvey, wydawca Harvey Weekly i były demokrat. Anglja zgodziła się już go przyjąć. LOUISVILLE COURIER JOURNAL omawia w edytorjale mianowanie Harvey'a i uważa, że Harding nie ma uszanowania dla urzędu prezydenta, kiedy mianuje ambasadorem Harvey'a, który dwóch poprzednich prezydentów: Roosevelta i Wilsona na każdym kroku ustawicznie obrażał.

TIMES donosi z Berlina w korespondencji Grasty'ego, że Niemcy po wyniku plebiscytu na Śląsku będą się starały przedłożyć aliantom nowe propozycje co do odszkodowania wojennego. Zaproponują mianowicie odbudowanie zniszczonego terytorjum francuskiego a przede wszystkim domów przy pomocy francuskich dozorców i inżynierów.

NEW WITNESS /Anglja/ pisze, że tamtejsza Morning Post zwraca uwagę na fakt, że Żydzi występują przeciwko "szowinistycznym ambicjom Francji", gdyż przeliczyli się rachując na wygranie wojny przez Niemcy. Francja zdaniem Morning Post stawia zaporę niemieckiemu opanowaniu handlu na Wschodzie, i chociaż bolszewicy utworzyli na oścież wrota do siebie, to rynek Polski jest dla szachrai żydowskich zamknięty. Należy pamiętać o tem - pisze red. - że marzenia niemieckie o Mittel-Europa były popierane przez żydowszczyznę, która w tym wypadku liczyła na uzyskanie supremacji handlowej bez jakiegokolwiek rywalizacji. Żargon można słyszeć obecnie w całej wschodniej Europie i pod flagą niemiecką byłiby polacy doszczętnie przez Żydów wyzyskiwani. Plany utworzenia Mittel-Europę znajdowały zawsze poparcie międzynarodowej finansjerji.

STSTTS-ZTG zamieszcza artykuł Francis'a w języku angielskim /ukazują się one codziennie i obliczone są na propagandę w całym tego słowa znaczeniu/. Francja zdaniem autora zagraża pokojowi europejskiemu czego dowodem że nie chce uznać zwycięstwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Pisze, że przyznano plebiscyt na Górnym Śląsku tylko dzięki bystrości umysłu Lloyd George'a, który zawsze potrafił obejść "ciężkomyślącego" Wilsona, i użył jego poparcie, jeżeli Anglja tego potrzebowała.

Lloyd George tak był pewny, że ludność będzie głosowała za Niemcami, że zgodził się na plebiscyt i podrażnił ambicję Wilsona, że ludności należy dać się wypowiedzieć a reszta przyszeła już bardzo łatwo.



RAPORT POLSKIEGO BIURA PRASOWEGO W NOWYM YORKU

z dnia 2-go kwietnia, 1921r.

HERALD donosi w depeszy Associated Press z Helsingforsu, że bolszewicy wstrzymali demobilizację swych armji rzekomo z powodu utworzenia przymierza wojennego Polski, Węgier i Rumunii przeciwko bolszewickiej Rosji.

TIMES donosi z Paryża, że bolszewicy stracili w przeciągu 6 miesięcy, według własnych wykazów 4,300 osób a 29 tysięcy uwięzili. W tymże samym czasie odkryto 249 antybolszewickich spisków a wybuchło 114 rewolucji.

WASHINGTON POST omawia w edytorjale silne stanowisko Francji, która ma "Faktyczną hegemonję nad Polską, Belgią, Rumunią, Węgrami i Czechosłowacją". Stany Zjednoczone zdaniem redakcji udziela pomocy młodym republikom nie przez akcję bezpośrednią a przez zatwierdzenie postanowień aljantów. Nie będą jednak tych republik finansować, ani nie będą arbitrować w ich sporach. Jeżeli przyjdzie do nieporozumienia między głównymi aljantami, jak się na to zanosi, to Stany Zjednoczone tem mniej będą miały powodów do mieszania się w sprawy europejskie.

EVE. POST pisze w edytorjale, że głównym celem wizyty Vivianiego jest dowiedzenie się, jaką rolę będą odgrywać Stany Zjednoczone w ułożeniu się stosunków między aljantami a Niemcami. Ameryka, zdaniem redakcji pragnie uspokojenia Europy na zasadzie sprawiedliwości. Czy można to prędzej osiągnąć przez wzięcie udziału w debacie między aljantami i Niemcami, czy też przez trzymanie się z osobna? Waszyngton niejednokrotnie zwracał uwagę, że administracja zaczeka, aż stosunki europejskie się wyklarują. Zdaje się jednak, że milczenie Stanów Zjednoczonych najbardziej się przyczyniło do opóźnienia tego wyjaśnienia. Milczenie to bowiem wykorzystana opinja niemiecka jako niezgadanie się nasze na stanowisko aljantów i jako wstęp do zawarcia oddzielnego pokoju. Stąd stanowisko niemieckie wobec żądań aljantów. Rola Vivianiego polegać będzie zdaniem redakcji na tem, że wskaże on Stanom Zjednoczonym, że największą mogą oddać przysługę przez rozwianie iluzji, że Ameryka może stanąć z Niemcami przeciwko aljantom. Aljanci dostali nauczkę od Niemców w Londynie, że mimo dużych różnic między sobą muszą iść razem. Prędzej czy później Niemcy nauczą tego i Amerykę.

HERALD donosi z Waszyngtonu, że gabinet zdecydował, że długi aljantów nie będą unieważnione, chociaż termin płatności może być przedłużony, żeby ukatwić dłużnikom spłatę. Rząd nalega na to, by naznaczone odpowiednie i słuszne odszkodowanie i może ewentualnie w tej sprawie arbitrować. Niemcy muszą uznać swą odpowiedzialność za wojnę i muszą zapłacić odszkodowanie w miarę możliwości.

DEARBORN INDEPENDENT wzywa w artykule prez. Hardinga żeby przyspieszył sprawę rozbrojenia, wskazując, że na cele wojny i militarystyki preeliminowano na rok 1921 w Stanach Zjednoczonych blisko cztery biljony a na cele oświaty robót publicznych i t.p. niecałe 500 milionów. Z ogólnego preliminarza 68% idzie na rzecz przeszłych wojen, 20% na rzecz przyszłych wojen a tylko 12% na działalność pokojową.

TOSAMO PISMO donosi, że żydzi w Stanach Zjednoczonych organizują się obecnie w wielką unję: "Amerykański Kongres Żydowski". Organizacja tej unji będzie wykończona przed 31 października b.r. i będzie miała na celu wskazania definitywnego planu działania dla każdego poszczególnego żyda i dla każdej żydowskiej organizacji. -- W notatkach ze świata żydowskiego donosi red., że w Warszawie czynione są zabiegi, by połączyć Bund, Poalei-Zion i Żydowską Partję Zjednoczenia na podstawie wspólnej platformy, której celem byłoby: 1/ Kampanja za uzyskaniem autonomji dla żydów, 2/ Prawne uznanie żargonu, 3/ Poparcie kooperatyw oraz ruchu imigracyjnego i kolonizacyjnego.

PLSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



/ PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

Prawie wszystkie pisma polskie przedrukowały znakomity i rzeczowo napisany artykuł Dr. John Finley'a, korespondenta nowojorskiego Times'a w sprawie gornosląskiej. Pisma wrażają się z uznaniem o tym artykule przedstawiającym stanowisko Polski w prawdziwym świetle i polecają czytelnikom aby postarali się o ten artykuł i jak najszerszej krąg go rzucili wśród Amerykanów. Artykuł ten w całości przedrukowany został w Biuletynie Biura Prasowego i rozesyłany do wszystkich pism amerykańskich.

KURJER CODZIENNY/z dnia 12-maja 1921./ podaje ważną wiadomość a mianowicie, że grono Polaków a między innymi: Dr. B. Łapowski, Stanisław Arct, Wysoki Komisarz Rzeczypospolitej, Konsul S. Grotowski, Dr. F. Fronczak oraz Dr. Starzyński, omawiają projekt założenia lecznicy polskiej w Nowym Yorku, która w pierwszszym rzędzie służyłaby dla imigrantów polskich. Grono Polaków wyżej wymienionych opracowuje -mówi red.- cały plan w szczegółach i jesteśmy pewni, że projekt ten uzyska poparcie i całego ogółu Polaków i rządu polskiego.

N.Y. KURJER NARODOWY/z dnia 13 maja 1921/ zamieszczył artykuł w sprawie bondów pożyczki polskiej w Ameryce. W artykule tym redakcja pisze, iż postarali się o dość obszerny materiał w sprawie pożyczki polskiej w Ameryce i postarali się wiele rzeczy wyjaśnić. Równocześnie redakcja zamieszcza ~~kluczową~~ odpowiedź wysłaną przez korporację na list redakcji wysłany do "Peoples Trading Corporation" w której to odpowiedzi korporacja ta, która przeprowadzała pożyczkę polską tłumaczy dlaczego pożyczka nie dopisała. Całą winę korporacja ta zwała na poselstwo polskie w Washingtonie, które zdaniem tej korporacji występowało przeciw pożyczce. Redakcja podaje ten list korporacji bez żadnych komentarzy i zwraca się do osób zainteresowanych i z tą transakcją związanych, aby wypowiedziały się w tej sprawie. W końcu redakcja dodaje, iż do sprawy tej powróci w następnym kilku dniach.

NOWY ŚWIAT/ z dnia 13-maja 1921./ pisze, iż poseł Lubomirski złożył wizytę pani Curie-Skłodowskiej i wyraził jej imieniem rządu radość a zarazem nadzieję, iż pobyt jej przyczyni się wiele do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Ameryką, Polską i Francją, dodając, że Wychodźstwo polskie raduje się ponieważ geniusz pani Skłodowskiej przyczynił się wiele do podniesienia sławy i dumy imienia polskiego. Wzmiankę tę zamieszczają równocześnie wszystkie dzienniki polskie w Nowym Yorku.

N.Y. KURJER NARODOWY/ z dnia 15-maja 1921./ zamieszcza drugi z rzędu artykuł w sprawie pożyczki polskiej w Ameryce. W artykule tym redakcja zamieszcza przedruk listu Dr. J. Adamskiego który ukazał się na łamach warszawskiego "Narodu". Od siebie redakcja "Kur. Nar." dodaje, iż nie podziela opinii korporacji "Peoples Trading Coz." jakoby poselstwo polskie w Washingtonie winne było niepowodzenie pożyczki, ale gwoi wszechstronnego wyjaśnienia tej sprawy redakcja musiała ogłosić wszystkie głosy i wszystkie fakty w tej sprawie.

TELEGRAM CODZIENNY/z dnia 17-5-1921./ zamieszcza odpis listu pani Curie-Skłodowskiej nadesłanego na ręce inżyniera J. Moszczenskigo, który na czele delegacji polskiej witął panią Skłodowską w przystani nowojorskiej. W liście tym pani Skłodowska w imieniu swoim i córek dziękuje Polonji amerykańskiej za serdeczne powitanie i mówi, iż manifestacja ta sprawiła jej wielką przyjemność i zarazem pozostanie miłym wspomnieniem.

J.M.



/ PRZEGLAD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

N:Y.KURJER NARODOWY/z dnia 4-5-,21/ w artykule redakcyjnym p.t. "Pożyteczna instytucja" zwraca uwagę Polonji na wielce pożyteczne-jak mowi red.-wydawnictwo Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej mieszczącej się w Nowym Yorku p.No.40 W.40. Miesięcznik ten-pisze red.- wydawany przez Izbę a poświęcony sprawom polskiego przemysłu i ogólnego rozwoju jest ze względu na bogatą treść bardzo dobrym środkiem informacyjnym o Polsce i dobrzeby było by polacy rozpowszechniali ten miesięcznik zarówno między sobą i między amerykańcami .

DZIENNIK LUDOWY/z dnia 3-5-,21/w artykule "Sprawa imigracji" zwraca uwagę na artykuł wybitnego publicysty amerykańskiego Kenneth'a Roberts'a ,który ukazał się na łamach jednego z najpoważniejszych tygodników,"Saturday Evening Post", a który skierowany jest przeciwko wpuszczaniu imigracji do Stanów Zjednoczonych. W artykule tym Kenneth Roberts pisze między innymi, iż z Polski przybywają obecnie imigranci najgorszego gatunku, że są to najbardziej niechlujni imigranci. Dalej pisze on, iż w Polsce rozwielmożnione jest fałszerstwo wiz amerykańskich i paszportów na wyjazd zagranicę itp. Kto wie -mowi red.- kto są ci imigranci o których pisze Kenneth Roberts ten zapewne nie odmówi słusznosci zarzutów skierowanych przeciwko imigracji tego rodzaju/ składającej się w 95 proc. z żydów/ale p.Kenneth jakkolwiek nigdy nie używa słowa "polak" na określenie tych imigrantów, to jednak ani słowkiem nie wspomnie, że imigranci ci, to żydzi, ale stale określa ich jako "mieszkańców Polski" albo "imigrantów z Polski". Artykuł ten-konczy red.- niewątpliwie wywabi wpływ na czytelników, zniechęcając ich do Polski i polaków. Takim artykułom -mowi red.- powinny przeciwdziałać polskie biura propagandy, które-nie wiemy czy wst w tej chwili istnieją, bo podobno zostały zwinięte ze względu na oszczędność".

DZIENNIK NOWOJORSKI / z dnia 5-5-,21/ w uwagach redakcyjnych/pioza Wac.Gasiorowskiego/ pisze: "Podobno p.Piltz został s takim wice-ministrem spraw zagranicznych .Radose z tego ~~xx~~ w całej Polsce ,bo i szkusna rzecz, aby człowiek rekomendowany przez Izwołskiego francuzom, trząsk pocichu całym ministerjum zagranicznym!" Dalej znowu z powodu ,i iż wielu urzędników Biura Prasowego przy ministerjum spraw zagranicznych dostało masowe wypowiedzenie posad od 1 lipca p.Gasiorowski pisze te słowa: "Biuro Propagandy zostało zniesione, bo minist re slarbu uznał, iż kosztuje nazbyt wiele... A tymczasem w samym Królestwie i Małopolsce jest coo przeszło 368,000 urzędników, czyli na każdych 70 mieszkańców wy pada 1 urz<sup>ę</sup>dnik...."

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH / z dnia 6-5-21/ zamieszcza wiadomosc, iż w miasteczku Grand Rapids aresztowano niejakiego J. Bigorowskiego ,ejenta realnoscioowego i sprzedazy kart okrętowych,ktory na wielką skalę fałszował podpisy i pod rabiął pieczęcie konsularne. W biurze tego ejenta policja wraz z konsulem Mandukiem z Buffalo zrobiła inwestygację i znaleziono tam: Stempel stwierdzający legalnosc podpisu urzędu konsularnego w Nowym Yorku, 2/Stempel podpisu konsula Manduka z Buffalo.3/ Stempel pieczęci konsularnej w Buffalo .4/Stempel konsularnej pieczęci w Nowym Yorku. 5/Stempel o przedłożeniu paszportu konsulatu w Buffalo.

GWIAZDA POLARNA/z dnia 7-5-21/w artykule p.t. "Skargi na Konsulaty" pisze, iż ~~xx~~ redakcja otrzymuje wiele listow ~~xx~~ v od swych czytelników, w których ci skarżą się na niedbałosc urz<sup>ę</sup>dników w konsulatach polskich. W zażaleniach tych -mowi red.- piszą oni, iż czekają na odpowiedzi na listy nieraz po kilka tygodni i to w sprawach nieraz bardzo ważnych niecierpiących zwłoki.Przykro nam jest -mowi red.- brac za piro ilekroć wypadnie pisac niepochlebnie o tutejszym przedstawicielstwie Rzeczypospolitej, ale pisac musimy ,gdyż obowiązek nakazuje nam.



AMERYKA ECHO/ z dnia 8-5-21/w kronice ze spraw polskich w Ameryce między innymi porusza sprawę sprzedaży pożyczki żywnościowej. Do poruszenia tej sprawy -mowi red.- zmusiło nas wyjaśnienie nadesłane do redakcji przez kierownika Głównego Biura Sprzedaży Bondów Polskich, którym kieruje p. Morzycki. W jednym z ostatnich numerów naszego pisma -pisze red.- zamieściliśmy korospondencję czytelnika, w której tenże pyta się o informacje co do tych bondów. W odpowiedzi napisaliśmy, iż nic nie wiemy gdyż nie otrzymaliśmy żadnych pod tym względem informacji. Wkrótce otrzymaliśmy od p. Morzyckiego wyjaśnienie wraz z komunikatem konsulatu w Buffalo w sprawie pożyczki. Sprostowanie p. Morzyckiego -mowi red.- i komunikat konsulatu w Buffalo różnią się. Wobec jednak do magan zez strony p. Morzyckiego abysmy w wypowiedzeniu swego sądu byli scisli i sprawiedliwi stawiamy tu 12 pytań p. Morzyckiemu na które żądamy odpowiedzi. Odpowiedzi te będą służyły i nam i naszym czytelnikom jako informacje. Między innymi red. żąda wyjaśnienia, czy Biuro sprzedaży bondów jest przedsiębiorstwem prywatnym, czy rządu polskiego, czy spółka, która przeprowadza tę pożyczkę jest przedsiębiorstwem rządu polskiego, dalej jaka jest treść układu między tą firmą a rządem polskim, kto stoi za organizacją "Foreign Trade Supply Corporation" i wiele innych. W interesie tak Polski jak i korporacji leży wyjaśnienie powyższych kwestji bo czytelnicy radziby wiedzieć akuratnie jak ma się cała ta sprawa, gdyż po rozmaitych poprzednich doświadczeniach nauczyli się dmuchać nawet na zimne, by się nie sparzyć!

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH/ z dnia 10-5-21/ powtarza za "Wiadomościami Codziennymi" wywiad z p. Arctem, wysokim komisarzem rządu polskiego w Ameryce. W wywiadzie tym -mowi red.- p. Arct oświadczył, iż kompanja pożyczki polskiej skończy się niebawem. Dalej, oświadczył on, że wszystkie weksle jakie miał do zapłacenia w imieniu rządu polskiego a początkiem czerwca, zostały już pokryte. W końcu p. Arct oświadczył, iż sytuacja ~~żywnościowa~~ żywnościowa w Polsce polepszyła się o tyle, że nie będzie zachodziła już potrzeba zakupywania żywności poza granicami kraju. Redakcja dodaje, iż p. Arct wyjeżdża do Polski w czerwcu.

TELEGRAM CODZIENNY/ z dnia 11-5-21/ zamieścił w całości artykuł "Ameryki Echo" w sprawie pożyczki żywnościowej, który streszczony jest powyżej. Redakcja od siebie dodaje, iż wiele rzeczy przemawia za tym, iż ze sprzedażą tych bondów nie wszystko jest w porządku i wyjaśnienie którego żąda "Ameryka Echo" jest konieczne.

J.M.



/PRZEGLAD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

N.Y. KURJER NARODOWY/z dnia 27-4-1921./ w artykule p.t. "Jak się u nas urabia opinję publiczną" zanieusza odpowiedz na zarzuty "Kurjera Codziennego" skierowane przeciwko ~~pr~~ ustępującemu kierownikowi Biura Prasowego p. Skarszewskiemu. Redakcja argumentami nieulegającymi dyskusji odpiesza te zarzuty, wykazując przytem jakimi kłanstwami naszpikowany był artykuł "Kur. Godz." wymierzony przeciw p. Skarszewskiemu.

PRASA POLSKA szeroko omawia sprawę dla Polonji w Ameryce i bardzo ważną a mianowicie sprawę udziału Polonji w szeregu wystaw i przedstawien, które urządzone będą w październiku 1921 w Nowym Yorku, a w których udział wezmą wszystkie narody zamieszkujące Stany Zjednoczone. Wystawy te mają unaocznic w sposob plastyczny i pouczający dorobek różnych narodow w wielkim dziele zbudowy Ameryki. Wystawy te odbywac się będą pod mianem "Americas Making". W Nowym Yorku utworzył się komitet polski, ~~z którego~~ z którego wchodzi ludzie ze wszystkich zrzeszen i partji. Na czele tego komitetu znany muzyk i kompozytor Zygmunt Stojowski. Komitet ten czyni już przygotowania, aby udział polakow wypadł swietnie o godnie naszego narodu.

POLONJA/z dnia 28-4-1921./ podaje wiadomosc o ustąpieniu kierownika Biura Prasowego p. Skarszewskiego, a zarazem dodaje komentarz, w którym red. pisze, iż "prasa polska w Ameryce nie zauważy braku dyrektora Skarszewskiego, po nieważ nie wiedziela wogole o jego istnieniu. Z czyjej poręki i pod czyją egidą -konczy red. istniało to mało-wydatne Biuro, tego dalibog nie wiemy!"

racji  
POLONJA W AMERYCE/ z dnia 28-4-1921./ z ~~skrz~~ pogłoski o przyjeździe do Ameryki prof. S. Askenazego delegata do Ligi Nar. piszą taką uwage: "Do Ameryki przyjeżdża Szymon Askenazy, znany uczyzny żydowski. Żydzi w Nowym Yorku przygotowują dla niego przyjęcie. Redaktor czerwonego szpargału radzi nam rowniez uziecie p. Askenazego. Czy to nie najlepší dowod jak to swoj swego broni i adorowab nakazuje? Bijcie czołem o ziemie potulne baranki, bo potrzebował sobie przyjechać a grojse puryc Askenazy!"

N.Y. KURJER NARODOWY/ z dnia 29-4-1921/ zamiescił artykuł redakcyjny w którym omawia zmianę zaszkę na posterunkach dyplomatycznych polskich. Między innymi redakcja pisze, iż krążą pogłoski, jakoby na miejsce dotychczasowe go posła polskiego w Washnigtonie p. Lubomirskiego, przyjechać miał poseł Dąbski był przewodniczący delegacji pokojowej w Rydze. Ze poseł Dąbski -pisze red. byłby o wiele zdolniejszym dyplomata niż Lubomirski, to wiemy doskonale, ale z drugiej strony musimy uważac na to, że zmiana posła w Washingtonie byłaby niekorzystna dla nas. Pamiętamy -mowi red.- jakie fatalne wrażenie wywołało swego czasu odwołanie konsula Buszczynskiego. Amerykanie zbyt często zarzucają nam, że za często zmieniamy swych przedstawicieli. Jest więc dla rządu w Warszawie -konczy red.- alternatywa: albo zastąpić obecnego posła Lubomirskiego innym zdolniejszym i sprawniejszym, narażając się na zarzut niestałości politycznej, albo pozostawic obecnego posła tylko dlatego, aby nie narazic się na ten zarzut.

KURJER CODZIENNY/ z dnia 30-4-1921./ w uwagach redakcyjnych skarży się, iż poselstwo w Washingtonie nie ~~xxix~~ info muje tutejszej prasy polskiej o pracach swych i staniach i że prasa polska w Ameryce dowiadywac się musi o tym dopiero z pism krajowych. Prasa polska -mowi red.- dobra jest tylko do pomieszczenia komuniaktow różnych i ogłoszen konsularnych, ale żeby choc raz na tydzien poselstwo rozeszła prasie spragnionej wieści z kraju choc jedną wiadomosc -to się jeszcze nie przytrafiło!"

J.M.





/PRZEGLAD PARSY POLSKIEJ W AMERYCE./

DZIENNIK POLSKI/z dnia 23-4-1921./ w artykule wymierzonym przeciwko Wydziałowi Narodowemu ogłasza jedną z "wskazówek politycznych"/tajnych/ nadsyłanych do Wydziału Narodowego przez Związek Ludowo Narodowy w Polsce; W dokumencie tym Sekretarjat Główny Zw. Lud. Nar. pisze, iż Wydz. Nar. wszelki mi siłami powinien przyczyniać się do pogłębiania antagonizmu między ministrem spraw zagranicznych Sapiehą a posłem Daszyńskim ~~związkiem~~ i pomiędzy premierem Witosem a Belwedrem.

PRZEWODNIK KATOLICKI/z dnia 24-4-1921./ w uwagach redakcyjnych pisze: "Niezadługo polacy w Ameryce dowiedzą się o prawdzie i zrozumieją dlaczego Piłsudski i Witos wysłali do Ameryki swoich naciągaczy i oszukanców, a do pomocy im wynajęli jeszcze w Ameryce stado krzykaczy i oszustów. Cała ta zgraja zamiast pomagać biednemu ludowi w kupowaniu bondów polskich i składaniu ofiar na umierających z głodu w Polsce, zbiera pieniądze dla siebie. Niech tylko nie zostanie wybranym prezydentem Piłsudski lub Witos, wtedy przeciwnik ten co przegra wykryje cele ~~wszystkich~~ podróży tych wszystkich naciągaczów".

N.Y.KURJER NARODOWY/z dnia 24-4-1921./ w artykule p.t."Dziwne pogłoski" pisze, iż posiada informacje z dość pewnych źródeł, iż pomiędzy p. I. Padusiewskim a p. Smulskim wybuchły pewne nieporozumienia, przybierające nawet formę zupełnego zerwania. Powody prawdziwe te zerwania-mowi red.-nie są wiadome.

TELEGRAM/z BUFFALO/ z dnia 25-4-1921./ zamieszcza ~~krótki~~ krótki artykuł p.t. "Curiosum" w którym red. pisze, iż pewien ksiądz w Buffalo otrzymał w dniu 23 kwietnia 1921 list z Poselstwa w Washingtonie-a w liście tym znajdował się drugi list do redakcji "Polaka w Ameryce", który już dawno przestał wychodzić. Na kopercie tego listu-mowi red.- dopisane było zdanie: "Kurjerem do M.S.Z. co do wodzi, że list ten wysłany był do ministerjum w Warszawie i stamtąd pocztą dyplomatyczną do Ameryki. W liście tym znajdowała się "Odezwa do Polaków w Ameryce" wydana przez Biuro Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego na Górnym Śląsku. Odezwa ta nie ujrzała nigdy światła dziennego, gdyż ~~żadna~~ przyszła zapozno. W miesiąc po plebiscycie przypomniał sobie jakiś urzędnik w Legacji w Washingtonie, iż jest tam ~~jak~~ jakas "Odezwa" w sprawie Śląska. Jest to -konczy red.- "curiosum", o którym Legacja wiedzieć powinna.

NOWINY POLSKIE/ z dnia 26-4-1921./ w krótkim artykuliku zatytułowanym "Kosztowna wycieczka" omawia sprawę przyjazdu dwóch delegatów Min. Spr. Zagr. ,ktorzy mają przeprowadzić rewizję w czterech tutejszych konsulatach polskich. Zdaniem red. jest to zupełnie bezpotrzebne wyrzucanie grosza a będzie tego grosza ~~wiele~~ wiele, gdyż według najskromniejszych obliczeń, podróż tych dwóch panów kosztowała będzie około 15 milionów marek.

CAŁA PRASA polska zamieszcza /z komentarzami/ ~~krótki~~ komunikat attache emigracyjnego/dr. Sokołowskiego/ w sprawie werbowania polaków do Brazylii. W komunikacie tym Wydział Emigracyjny przestrzega polaków przed wyjazdem do Brazylii i radzi, aby w sprawie tej zwracano się w pierw po informacje do konsulatu w Brazylii.

N.Y.KURJER NARODOWY/ z dnia 26-4-1921./ zamieszcza sprawozdanie poselstwa polskiego w Wahingtonie ze składek zebranych podczas kampanji prowadzonej przez poselstwo w czasie od 24 lipca 1920 ,do 4 grudnia 1920. Sprawozdanie wykazuje, iż w czasie tym wpłynęło do Biura Akcji Ratunkowej ogółem 125,255,08 dol. i w naturze -259 paczek.

TELEGRAM/z dnia 27-4-1921/zamieszcza komunikat Wydziału Narodowego, w którym między innymi znajduje się wiadomość o utworzeniu Biura Prasowego Wydziału Narodowego w Nowym Yorku. Na czele Biura stoi p. H. Lokanski b.redaktor "Dziennika Związkowego"

J.M.



/ PRZEGLAD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

DZIENNIK NARODOWY/ z dnia 20 kwietnia 1921./ z okazji odjazdu do Polski biskupa Rhodego zamieszczył długi artykuł zawierający jego życiorys a zarazem jego działalność na polu narodowym tu na Wychodztwie. Biskup Rhode-jak zaznacza pisemno- zabawi w Polsce ~~xxx~~ kilka miesięcy.

KURJER CODZIENNY/ z dnia 22-4-1921./ zamieszczył artykuł p.t. "Prasa Polska i Amerykański Czer. Krzyż" w którym to artykule redakcja pisze, iż prasa polska w Ameryce ma wiele do zawdzięczenia Am. Czer. Krz., który stale zasila prasę polską wiadomościami z Polski. Jakkolwiek -mowi red.- mamy niby Biuro Prasowe Polskie w Nowym Yorku, to jednak korzyści z niego prasa polska nie ma, bo Biuro to nie myśli wejść w kontakt z prasą polską. Nie możemy również polegać na prywatnych korespondencjach, bo większość korespondencji wysyłanych z Polski do tutejszych pism polskich bywa konfiskowana przez cenzurę, lub w najlepszym razie dochodzą, ale tak pokroślone, że nic nie można się z nich dowiedzieć. Dlatego też -konczy red.- Am. Czer. Krz. należy się wdzięczność tutejszej prasie polskiej za częste i dobre informacje z Polski.

DZIENNIK NOWOJORSKI/pod redakcją Wacława Gąsiorowskiego/ w artykule redakcyjnym, polemizującym o zasady z red. "Nowego Świata" B. D. Kułakowskim omawia swe stanowisko jakie zajmuje w stosunku do podzielonego na partje Wychodztwa i konkluduje, że stanowisko to jest i będzie bezpartyjne ponieważ w chwili obecnej tak Polsce jak i Wychodztwu potrzeba nie walk partyjnych, ale oświaty i chleba. Wychodząc właśnie z tego założenia -konczy red.- będziemy starali się godzić Wychodztwo a nie walczyć i będziemy go pouczać jak najwydatniej pomagając krajowi.

KURJER CODZIENNY/ z dnia 23-4-1921./ pisząc w uwagach redakcyjnych o zmianie kierownika Biura Prasowego w Nowym Yorku twierdzi, iż rząd polski dobrze zrobił odwołując z tego stanowiska p. Żuka-Skarszewskiego, który -zdaniem red.- najzupełniej nie był odpowiedni na tym stanowisku, ponieważ nie znał tutejszych stosunków i nie znał języka angielskiego i że nie miał kontaktu z prasą polską tu w Ameryce. Stanowisko to -mowi red.- obejmuje profesor Ehrlich, ale my wolelibyśmy, aby miejsce to objął polak-amerykanin tu urodzony i obznajomiony ze stosunkami a nie profesor Ehrlich, który przybywa tu ze Lwowa."

DZIENNIK NOWOJORSKI/ z dnia 24-4-1921./ zamieszcza komunikat Głównego Biura sprzedaży bondów polskich, w którym to komunikacie dyr. p. Morzycki podaje do wiadomości, iż pewne nieuczciwe korporacje polskie podczas obecnie toczącej się kampanji sprzedaży bondów korzystają z okoliczności i sprzedają bondy wykuźdzone od Polaków za akcje. Ostrzeżenie to ukazało się w całej prasie polskiej.

NOWY ŚWIAT/ z dnia 25-4-1921./ w artykule p.t. "O jednolitość polityki polskiej" opisuje przebieg bankietu urządzonego przez Stowarzyszenie Techników i Handlowców na cześć radcy poselstwa polskiego p. H. Gliwicę i cytuje mowę p. Gliwicę kładąc główny nacisk na częstą mowę p. Gliwicę, w której tenże tłumaczy dlaczego począł dwuletniego swego pobytu tu w Ameryce nie zdziałał tyle ile powinien był zdziałać. Za główny powód tego radca Gliwie podaje to, że Polska do dziś jeszcze nie zawarła żadnego traktatu ze Stanami Zjednoczonymi. Jest to -mowi red.- wprost niezrozumiałe, że po dwa lata reprezentacji polskiej w Washingtonie, Polska nie posiada traktatu i instytucje polskie istniejące tu zawdzięczać mogą swe istnienie tylko dobrej woli i szczerzej sympatji dla Polski jaką żywią Stany.

TELEGRAM

TELEGRAM CODZIENNY/ z dnia 25-4-1921./ zamieszcza komunikat poselstwa polskiego w Washingtonie, w którym poselstwo podaje do wiadomości, iż konsul generalny w Chicago przeprowadził będzie spis ludności polskiej w Stanach i dlatego poselstwo wyraża nadzieję, że tak poszczególne jednostki, jako też i prasa i zrzeszenia polskie udzielą poparcia i współpracy konsulowi w jego trudnej a ważnej robocie.



/PRZEGLAD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

xxxx

WIADOMOSCI CODZIENNE /z dnia 12-4-1921./w uwagach redakcyjnych piszą, iż prawie wszystkie pisma krajowe zwracają uwagę ministrowi spraw zagranicznych na drożynę w konsulatach polskich w Ameryce. Na poparcie tych twierdzeń pisma krajowe -mowi red.- przytaczają zestawienie opłat pobieranych przez obce konsulaty w Ameryce i tu okazuje się, że konsulaty nasze pobierają prawie 5 razy większe opłaty za swe czynności. My ze swej strony -mowi red.x "Wiad.Codz." - dodamy tylko tyle, że pewne reformy w konsulatach naszych nastąpić muszą.

NOWY SWIAT/z dnia 14-4-1921./zamieszcil artykuł redakcyjny p.t. "Proby tworzenia legendy" jako odpowiedz na artykuł "Dzien.Nar." o zasługach b.ministra Franciszka Pułaskiego. W artykule tym red."Now.Swiata" powiada, iż przypisywanie jakichkolwiek zasług p. Pułaskiemu jest conajmniej smiesz-nem. Pominawszy już to -mowi red.- że p. minister Pułaski przez cały czas swego pobytu w Ameryce nie zrobił niczego na korzyść Polski, musimy tu przypomnieć jedną rzecz, która nie bardzo pochlebnie świadczy o b. ministrze. Pamiętamy -mowi red.- jak ten sam p. Pułaski, w dniu 14 maja 1919 roku na sejmie polskim w Washingtonie, głosował przeciw wnioskowi stwierdzającemu prawo Polski do niepodległego bytu. Zrobił to -mowi red.- razem z p. Smujskim. O innych tego rodzaju zasługach -konczy red.- nie będziemy tu pisali, ale już ten jeden fakt wystarczy na rozwianie legendy o "zasługach" p. Pułaskiego, którą to legendę próbuje tworzyć "Dz. Narodowy".

KURJER POLSKI/z dnia 15-4-1921./ zamieszcza wiadomosc, iż do Stanow Zjednoczonych ~~przybędzie~~ przybędzie wkrótce generał Haller, aby odwiedzić Polonję.

DZIENNIK NARODOWY/z dnia 16-4-1921./ zamieszcil artykuł red: p.t. "Dr. Hamczyk zde maskowany w Polsce" w którym red. pisze, iż Dr. Hamczyk, prezes Towarzystwa Opieki nad Sierotami w Polsce, który tu w Ameryce zbiera fundusze na zakładanie ochronek w Polsce jest -jak to podają pisma krajowe- eks- księdzem z Przeboża. Według pism krajowych -mowi red.- za żywot zupełnie nie kapłanski Dr. Hamczyk został zawieszony ~~z urzędowania~~ w urzędowaniu przez biskupa, potem zas przyjął wiarę luterańską i ożenił się z Niemką. Później ~~za~~ oszczerstwo rzucane na ludzi uczciwych został pociągnięty do odpow. działalności sądowej, ale z obawy przed karą uciekł z Polski. Wobec takich danych o przeszłości Dr. Hamczyka -konczy red.- który kolektując pieniądze podaje się za unę-dnika Rzeczypospolitej, powinniśmy wyciągnąć odpowiednie kon-sekwencje a mianowicie -nie dawajmy ani centa Dr. Hamczykowi.

KURJER POLSKI/z dnia 16-4-1921./ pisze, iż przypadkowo do re-dakcji "Kur. Pol." nadszedł "Biuletyn polsko-amerykański" drukowany po angielsku a wydawany przez Amerykański Komitet Obrony Polski/ jest to tylko firma, bowiem "Biuletyn" ten w istocie wydawany jest przez Biuro Prasowe dla użytku pra-sy anglo-amerykańskiej/. Artykułiki w tym "Biuletynie" -mowi red. są treściwe i bardzo dobre. Biuletyn jako całość zawiera wiele cennych informacji o Polsce i mamy nadzieję ~~że~~ -kocha red.- że Komitet Obrony Polski z czasem będzie mógł rozwinąć swoją pracę na szerszą skalę i rozsyłać te biuletyny do całej prasy amerykańskiej./Biuletyn rzeczywiście jest rozsyłany do wszystkich gazet amerykańskich./

DZIENNIK NOWOJORSKI/z dnia 21-4-1921./ w artykule "Kandydatu-ra Witos", pisze: "Zaczynają tu krążyć pogłoski, jakoby wódz Narodowej Demokracji ~~szukał~~ Dmowski szukał porozumienia z partją ludową Witos'a ferując temu ostatniemu prezydenturę Rzeczypospolitej. Jest to bajką i bajką pozostanie, bo Witos jest za mądry i o takiej kombinacji ani myśli. Witos wie, że co do kandydatury na prezydenta, to jest ona ciągle tylko jedna najpoważniejsza a to kandydatura Naczelnika Piłsudskiego, za którym jest cała państwowa siła, mrowie wojska i mrowie ludu, Witos nadal i w przyszłym sejmie będzie dyrygentem i na Narodową Demokrację namowić się nie da, a zatem i o kombinacji Dmowski-Witos, mowy być nie może.



/PRZEGLAD PRASY POLSKOJEJ W AMERYCE./

DZIENNIK NARODOWY/z dnia 4-kwiet.1921./ zamiescił artykuł redakcyjny poświęcony ustępującemu ministrowi polskiemu w Washingtonie p.F.Pukaskiemu. Na wstępie artykułu redakcja skreśliła pokrótce jego życiorys oraz zasługi jego położone na polu piśmiennictwa polskiego a szczegóły historii, a następnie wylicza zasługi jego jako ministra polskiego w Washingtonie, który -mowi red.- przyczynił się wiele do wytworzenia łączności duchowej Wychodźstwa polskiego z krajem.

KURJER POLSKI/z dnia 9-kwiet.1921./ zamieszcza wiadomość pochodzącą z biura Administracji Ratunkowej /Hoovera/, iż przekazy żywnościowe Hoovera wydawane będą w bankach amerykańskich tylko do 30 kwietnia. Amerykańska Administracja Ratunkowa zawiadamiając o tym publiczność, oświadcza, iż na decyzję tę wpłynęło to, że sytuacja ekonomiczna w tych krajach, na które rozciągała się działalność Administracji, polepszyła się o tyle, że po 30 kwietnia wszędzie będzie wydawanie przekazów.

KURJER CODZIENNY/ z dnia 9-kwiet.1921./ zamieszcza artykuł redakcyjny na pierwszej stronie, w którym zwraca uwagę poselstwa polskiego w Washingtonie, iż ze względu na wielką masę Polonii zamieszkującej Nową Anglię, koniecznym jest utworzenie konsulatu polskiego w centrum tego skupienia Polonii t.j. w Bostonie. Redakcja mówi, iż konsulat w Bostonie jest nieodzowny i otwarty być musi. Wzywa przeto ogół by zbiorowo żądał tego tak w poselstwie, jak i w Warszawie. W końcu red. dodaje, iż ze swej strony poczyni wszelkie staranie, aby Polonia w Bostonie miała swego konsula.

WIADOMOSCI CODZIENNE/z dnia 11-kwiet.1921./ w uwagach redakcyjnych zapytują się co robi w Washingtonie attache militarny przy poselstwie polskim, który dotychczas nie odezwał się ani słowkiem w obronie kapitana Kadena-Bandrowskiego, na którego -mowi red.- napada prasa polska stojąca przy Wudziale Narodowym. Attache militarny -mowi red.- mógłby te ohydne ataki ukroczyć, gdyby wmieszał się w tę sprawę, ale jednak milczy. Ile "pejdy" miesięcznej -konczy red.- pobiera on za swią wstrzemięźliwość w spełnianiu należnych mu obowiązków?

NOWY SWIAT/ z dnia 12-kwiet.1921./ przedrukował artykuł z "Ameryki Echa" w którym redakcja "Am. Echa" protestuje przeciwko zbieraniu pieniędzy przez Wydział Narodowy, i zarazem protestuje przeciwko mieszaniu się Wydziału Narodowego, którego członkowie to przeważnie obywatele amerykańscy, do spraw Rzeczypospolitej Polskiej i przeciw brzydkiej walce, jaką Wydział toczy z konsulatami polskimi. Redakcja "Ameryki Echa" grozi Wydziałowi, że jeśli nie zaprzestanie swej szkodliwej dla Wychodźstwa i dla Polski działalności, to redakcja postara się by rząd Stanów Zjednoczonych ukroczył działalność Wydziału, która sprzeciwia się prawom amerykańskim. Ogłosimy -mowi red.- amerykańcom, całą działalność Wydziału, powiemy jak zwalcza kler polski /skupiony przy Wydziale / religję protestancką, jak Wydział nakspóły z klerem polskim knuje spiski przeciwko rządowi polskiemu i zażądany rewizji rachunków Wydziału Narodowego przez władze federalne.

TELEGRAM CODZIENNY/ z dnia 13-kwiet.1921. zamieszcza wiadomość, iż ~~sz~~ przyjechał tu do Ameryki poseł do Sejmu polskiego ksiądz Lutosławski. Redakcja mówi, iż poseł Lutosławski jedzie do p.Paderewskiego, aby razem z nim obmyślił środki obrony na czynione przez "Kurjer Poranny"/warszawski/ zarzuty, jakoby p.Paderewski i p.Dmowski popełnili karygodne niedbalstwo, które o mało nie pozbawiło nas Galicji a przyprawiło o utratę Gdania i Śląska Cieszyńskiego.



/PRZEGLAD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./  
-----

komunikat

DZIENNIK CHICAGOSKI/ z dnia 1-kwietnia 1921./ zamieszcza konsula jeneralnego w Chicago ,w sprawie poparcia szkół rolniczych w Polsce. W komunikacie konsul apeluje do Polonii o pomoc dla szkół rolniczych ludowych i zarazem ogłasza ofiary ktore złożono na ten cel. Między innymi na liście ofiarodawców widnieje nazwisko konsula ktory ofiarował 660,000 marek polskich.

PRZEWODNIK KATOLICKI/z dnia 2 kwietnia 1921./ w artykule omawiającym sprawę wyznania przyszłego prezydenta Polski jakie przewiduje konstytucja polska -mowi ,iż jakkolwiek ~~xxxxxxx~~ Naczelnik Piłsudski jest ochrzczonym w kościele katolickim to jednak ze względu że nie chodzi do spowiedzi, że rozszedł się ze słubną żoną ,że nigdzie i nigdy nie wspomnie ani słowkiem o Bogu, jest on gorszym od niedowiarka i pohana a więc niepożądanym na prezydenta Polski.

REKORD CODZIENNY /z dnia 2-kwietnia 1921./ zamieszcza sprawozdanie z konferencji Hallerczyków odbytej w dniu 20 mar. b.r. na ktorej między innymi uchwalono zwołać ogólny zjazd Hallerczyków z całej Ameryki ~~xxx~~, ktory ma się odbyć w dniach 28,29 i 30 maja ~~xxx~~ b.r. w mieście Cleveland.

NEW YORKSKY KURJER NARODOWY/z dnia 3-kwietnia 1921./ zamieszcza artykuł w sprawie przyjazdu polskiej trupy teatralnej z Warszawy twierdząc iż przedsięwzięcie to, ktorego inicjatorami są pp Wroński ,Diđer i Kowalski, jeśli się uda, to będzie to wielką korzyścią tak dla Polonii jak i dla sprawy polskiej.

AMERYKA BOHO/z dnia 3-kwietnia 1921./ w kronice ze spraw ~~xxxxxxx~~ polskiej w Ameryce ,przeważną część tej kroniki poświęca ~~xxx~~ Paderewskiemu i jego polityce. Redakcja stawia p.Paderewskiemu zarzut, iż ~~xx~~ łączy się on z klerem i innymi nieprzyjaciółmi rządu obecnego w Polsce i knuje przeciwko niemu spiski, ktore mogą być zgubne dla Polski. P.Paderewskiemu -mowi red.,- sni się fotel prezydjalny w Polsce i do tego dąży on różnymi drogami i środkami. Gdyby jednak doszło do tego -mowi red.,- że p.Paderewski zostałby prezydentem Polski to zaprzedałby on lud polski klerowi, w tutejszą Polonię nie tylko klerowi ale Wydziałowi Narodowemu. Dlatego też -konczy red.,- trzeba starać się i nie dopuszczać Paderewskiego do tego fotelu.

~~NOWY ŚWIAT~~  
NOWY ŚWIAT /z dnia 3-kwietnia 1921./ w artykule p.t. "Skryto bojstwo Wydziałowe" pisze, iż Wydział Narodowy, ktory lewicy na Wychodztwie zarzuca wicherzenie i wywoływanie niegodoty wśród Wychodztwa, sam dopuszcza się rzeczy zaszkadzających na napiętnowanie. ~~xxx~~ Jesteśmy -mowi red.,- w posiadaniu dokumentu, ktory obciąża Wydział Narodowy. Dokument ten -mowi red.,- to "Poufna Informacja" Wydziału Nar. rozsyłana w formie komunikatu / nie do publikacji/w ktorej Wydział twierdzi, iż kapitan Kaden-Bandrowski, ktory objeżdża osiedla polskie w Ameryce, jest usunięty z armii rozkazem naczelnego dowództwa. Komunikat ten -mowi red.,- Wydział rozsyła do pism stojących przy Wydziale, z poleceniem użycia tego komunikatu w razie przybycia Bandrowskiego do rejonu, ktory dane pismo pokrywa. Jest to -konczy red.,- kłamstwo, bo kap. Bandrowski ma trzymiesięczny urlop a numer tego dokumentu jest 33496 /V-IV-I/ podpisany przez generała Rozwadowskiego.

KURJER CODZIENNY/z dnia 5-kwietnia 1921./ zamieszcza wiadomość z Warszawy, iż w ostatnich dniach zaszkądzi zmiany w dyplomacji polskiej zagranicą. Według tej wiadomości: Naczelnik Piłsudski zamianował /?/ Władysława Wróblewskiego posłem do Anglii, Stanisława Patka posłem do Japonii, Zygmunta Lasockiego do Czecho-Słowacji. Pogłoski o ustąpieniu posła Lubomirskiego w Washingtonie -brzmi wiadomość- nie potwierdzają się.

J.M.